WYDANIE ŻUROMIŃSKIE nr 2

Tygodnik ciechanowski

CIECHANÓW
DZIAŁDOWO
LEGIONOWO
MAKÓW MAZ.
MŁAWA
NOWY DWÓR MAZ.
PŁOŃSK
PRZASNYSZ
PUŁTUSK
ŻUROMIN

www.ciechpress.pl

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU **NR 2** (2194) **11 STYCZNIA 2022 R.** NAKŁAD 14 300 EGZ. NR INDEKSU 379646 Wydanie Z cena 3,80 zł W TYM 5% VAT

Życie z mandatem

Rząd wywiązał się z obietnic dotyczących wyższych mandatów za łamanie przepisów drogowych. Nowelizacja prawa o ruchu drogowym weszła w życie a wraz z nią 1 stycznia br. stawki za mandaty i punkty karne poszły w górę.

W nowym taryfikatorze uwzględniono nie tylko kierowców z tzw. ciężką nogą, ale również tych, którzy specjalizują się w samodzielnym wymierzaniu sprawiedliwości (słynni drogowi szeryfowie).

Jednak wymuszanie ograniczenia szybkości mandatami nie przyniesie zadowalających rezultatów. A przynajmniej wobec wszystkich. Ludzi trzeba wychowywać – uważa felietonista „Tygodnika" Stefan żagiel. Niestety, drogowe wyczyny polityków w ostatnich latach podziałały na kierowców bardzo niewychowawczo.

Martwi usztywnienie stawek mandatowych. Policjanci nie będą już mieli prawa interpretowania decyzji mandatowych. To jakby nakazać sądom sztywne karanie, niezależnie od okoliczności: za kradzież 5 lat, za rozbój 10, itp. **SŻ**

Czytaj na str. 3 i 19

Covid-19

Powiat świec na czerwono

Powiat żuromiński, choć jest jednym z mniejszych w subregionie, ma największy wskaźnik zachorowań na COVID-19. Niegdysiejsza „zielona wyspa", dziś świeci na czerwono. W powiecie żuromińskim choruje już niemal co 4 osoba na 10 tys. mieszkańców (współczynnik 3,65). W niedzielę (9 stycznia br.) zachorowało 14 osób (dane udostępniane są następnego dnia). Kwarantanną objęto 188 mieszkańców powiatu, wykonano 99 testów, spośród których 18 okazało się pozytywnych. **Kuj**

Czytaj na str. 2

Rusza nabór projektów:

Mazowsze dla sołectw

Rozpoczął się nabór w kolejnej edycji programu wsparcia dla mazowieckich sołectw. Dzięki inicjatywie samorządu Mazowsza „Mazowsze dla sołectw" każde sołectwo może uzyskać do 10 tys. zł wsparcia na realizację wybranej inwestycji. Projekty są zgłaszane przez gminy. Nabór trwa do 28 stycznia br. **rom**

Czytaj na str. 2

Na dietach nie oszczędzają

Wysokie wynagrodzenia dla radnych

Radni Gminy Kuczbork, podobnie jak wcześniej ich koledzy i koleżanki z innych samorządów, postanowili podnieść sobie diety. Sołtysi także dostali podwyżkę.

Zgodnie z grudniową uchwałą Rady Gminy w Kuczborku przewodniczący rady będzie od stycznia otrzymywał dietę w wysokości 1,6 tys. zł. Wcześniej dieta w przypadku tej funkcji wynosiła 1.250 zł, a więc jest to wzrost o 28 procent. Wiceprzewodniczący dotychczas otrzymywał dietę w wysokości 850 zł, teraz zaś będzie otrzymywał 1.3 tys. zł, czyli podwyżka wyniosła niemal 53 procent. **kuj**

Więcej wiadomości z powiatu żuromińskiego na str. 11

CBA w Żurominie

Śledztwo w sprawie dodatkowej działalności

Dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, że w grudniu ub. r. funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego odwiedzili prezesa Żuromińskich Zakładów Komunalnych. Chodzi o działalność gospodarczą Wojciecha Kwiecińskiego.

Jak potwierdziliśmy u samego zainteresowanego – Wojciecha Kwiecińskiego – śledczym miało chodzić o prowadzenie przez niego działalności gospodarczej. Zgodnie z ustawą z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne (tzw. ustawa antykorupcyjna), osoba pełniąca funkcję kierowniczą w jednostce publicznej, a Żuromińskie Zakłady Komunalne są w całości własnością gminy, nie może dodatkowo prowadzić działalności gospodarczej. Po powołaniu na takie stanowisko, wówczas jeszcze wiceprezes Wojciech Kwieciński, miał miesiąc na rezygnację z działalności gospodarczej, tyle, że nie wiedział o tym, iż musi z niej zrezygnować...

Wojciech Kwieciński, zanim jeszcze został wiceprezesem ŻZK, prowadził firmę P.H.U „PROTECH" zarejestrowaną w Raczynach (gm. Żuromin). Firma zajmowała się dystrybucją i serwisem urządzeń fiskalnych. Po objęciu fotela wiceprezesa ŻZK nie zrezygnował z prowadzenia firmy, ale też nie ukrywał tego. Od początku wykazywał fakt prowadzenia firmy w swoich oświadczeniach majątkowych. Przychód jego przedsiębiorstwa wahał się od ponad 20 tys. zł do ponad 100 tys. zł w latach 2018-2021. Dane na ten temat znalazły się w oświadczeniach majątkowych najpierw wiceprezesa, a następnie prezesa spółki, które Wojciech Kwieciński, zgodnie z prawem, przekazywał organowi nadrzędnemu, a więc burmistrz Anecie Goliat.

- Nie byłem świadomy, że nie mogę prowadzić działalności gospodarczej – wyjaśnia Wojciech Kwieciński.

Zapytaliśmy więc jak to możliwe, skoro w radzie nadzorczej spółki zasiadają również prawnicy, a za weryfikację oświadczeń majątkowych kierowników jednostek organizacyjnych gminy (zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym) odpowiada burmistrz Aneta Goliat, która jest w tym aspekcie wspierana przez prawników zatrudnionych przez gminę.

- Nikt, przez te lata, kiedy najpierw byłem wiceprezesem spółki, a następnie jej prezesem, nie zwrócił mi uwagi na nieprawidłowości w oświadczeniach majątkowych – przyznaje prezes.

Wojciech Kwieciński zapewnia również, że jego działalność nie miała żadnego związku z pełnioną przez niego funkcją.

Po wizycie śledczych prezes zrezygnował z prowadzenia swojej firmy. Jak potwierdził, rada nadzorcza spółki odwołała go ze stanowiska, a następnie, po zamknięciu działalności, ponownie powołała. Taki przebieg wydarzeń potwierdza także Aneta Goliat. Jej również zadaliśmy pytanie dotyczące oceny prawnej oświadczeń majątkowych prezesa.

- Jestem umówiona na spotkanie z szefem kancelarii, która obsługuję gminę. To nie pierwsza sytuacja, za którą mam żal do prawników. Mam żal m.in. za to, że przez tak długi czas nikt nie zwrócił mi, ani prezesowi uwagi, że nie może on równolegle prowadzić działalności gospodarczej. Jestem burmistrzem, nie jestem prawnikiem, nie mam tak rozległej wiedzy prawnej, dlatego korzystamy w gminie z pomocy kancelarii. Prezes nie ukrywał tego, że prowadzi działalność, nie była ona również związana z jego stanowiskiem pracy w Żuromińskich Zakładach Komunalnych. Błąd wynika ze zwykłej niewiedzy - stwierdziła burmistrz Aneta Goliat.

Wojciech Kwieciński uważa, że jest niewinny i podobnie jak burmistrz ma żal do prawników, którzy nie zwrócili uwagi na to, że prowadząc firmę prezes łamie tzw. ustawę antykorupcyjną.

Burmistrz pytana przez nas, czy rozważa rozwiązanie współpracy z kancelarią odparła, iż ewentualna decyzja będzie zależała od przebiegu rozmowy z szefem tejże kancelarii.

Do tematu jeszcze wrócimy. **kuj**

Jedyny taki powiat na Mazowszu

W powiecie żuromińskim w 2021 roku nie doszło do żadnego wypadku śmiertelnego. To ewenement na skalę województwa. Spadają także statystyki dotyczące wszystkich wypadków.

Rok 2021 był bardzo spokojny, jeśli mowa o zdarzeniach na drogach powiatu żuromińskiego. Doszło do 13 wypadków, w których nikt nie zginął. Poprzednie lata nie wyglądały tak „kolorowo". Dla porównania w 2020 roku doszło do 16 wypadków, jednak aż 3 z nich były ze skutkiem śmiertelnym. Rok wcześniej doszło do jeszcze większej liczby wypadków - 23. Niestety, cztery z nich zakończyły się tragicznie. W 2018 roku było tyle samo wypadków co w 2019, jednak tylko 3 z nich okazały się śmiertelne.

- Najczęstszymi wykroczeniami z jakimi spotykają się żuromińscy policjanci są przekraczanie dozwolonej prędkości oraz rozmowa przez telefon w trakcie jazdy - przybliża rzecznik KPP w Żurominie. **kuj**

ISSN 0239-6807

eprasa.pl c864101909

Wciąż mało zaszczepionych

Niestety bardzo powoli przystara liczba zaszczepionych osób przeciwko koronawirusowi. Choć z tego powodu zmarło wiele osób, znaczna część mieszkańców nie chce się zaszczepić. W województwie mazowieckim największy odsetek zaszczepionych ma Raszyn – 74 procent. Naszym gminom daleko do tego wyniku.

W **powiecie ciechanowskim** najwyższym wskaźnikiem może pochwalić się Ciechanów, gdzie do tej pory zaszczepiło się 58,3 proc. mieszkańców. W gminie Opinogóra wskaźnik ten wynosi 52,3 proc. Najmniej zaszczepionych jest a w gm. Ojrzeń – 47,5 proc.

W **powiecie płońskim** tendencja jest podobna. Tu także najwyższy odsetek zaszczepionych posiada miasto powiatowe. W Płońsku zaszczepiło się do tej pory 58,4 proc. mieszkańców, w Raciążu – 57,6 proc. Najmniej w gm. Płońsk – 43,9 proc.

Dane dotyczą jedynie zaszczepionych drugą dawką, a przecież od kilku tygodni trwają także szczepienia dawką trzecią, przypominającą, czego oficjalne statystyki jeszcze nie obejmują. Szczepienia wyhamowały w wakacje. Od sierpnia ubiegłego roku przyrost zaszczepionych w poszczególnych gminach nie przekracza 10-11 procent, a w większości samorządów jest jeszcze mniejszy.

W **Szpitalu Powiatowym Gajda-Med w Pułtusku** w ubiegłym roku ponownie został uruchomiony oddział covidowy. W poniedziałek, 10 stycznia przebywało w nim 42 pacjentów.

Pułtuski szpital dysponuje 50 łóżkami tzw. covidowymi zwykłymi. Jak poinformował nas dr hab. nauk med. Robert Gajda, dyrektor i właściciel Grupy Gajda-Med, 5 łóżek jest przeznaczonych dla pacjentów, którzy podlegają obserwacji. Szpital posiada 3 respiratory, w tym 2 z nich zostały zakupione niedawno ze środków samorządu województwa mazowieckiego.

- Zakupione respiratory charakteryzują się otwartym obwodem oddechowym, który umożliwia pacjentowi swobodne oddychanie w dowolnym momencie cyklu i przy każdym poziomie ciśnienia. Zachęca do oddychania spontanicznego, co zwiększa poziom komfortu pacjenta i pomaga skrócić czasy odłączania od urządzenia. Co bardzo ważne, posiada możliwość zastosowania całkowicie nieinwazyjnej wentylacji, co pomaga obniżyć odsetek intubacji i infekcji – wyjaśnił Robert Gajda, dyrektor generalny Szpitala Powiatowego Gajda-Med w Pułtusku.

W ostatnich dniach w powiecie pułtuskim, jak wynika z danych zebranych przez Ministerstwo Zdrowia, było: 8 osób zakażonych (9 stycznia), a wcześniej 5 (8 stycznia). W niedzielę, 9 stycznia kwarantanną były objęte 182 osoby, dzień wcześniej – 205 osób; wykonano 51 testów, a tylko 8 wyszło z wynikiem pozytywnym (wcześniej zrobiono testów 49, pozytywnych wyszło 5). Żadna z osób chorych wyłącznie z powodu covid lub chorób współistniejących wraz z covid nie zmarła.

Ponad połowa mieszkańców powiatu pułtuskiego to osoby w pełni zaszczepione. Najwięcej jest ich w miejsko-wiejskiej gminie Pułtusk (54,5 proc.), najmniej w gminie Winnica (50,4 proc.). Liczba osób w pełni zaszczepionych ogółem wynosi 24.294 osoby (stan na 9 stycznia). Łącznie wykonano szczepień 59.799. Dzienna liczba szczepień wyniosła 18, zaś osób w pełni zaszczepionych – 7.

Powiat żuromiński, choć jest jednym z mniejszych w subregionie, ma największy wskaźnik zachorowań na COVID-19. Niegdysiejsza „zielona wyspa", dziś świeci na czerwono.

Wróćmy na chwilę pamięcią do początków rozprzestrzeniania się koronawirusa. Przez kilka miesięcy w powiecie żuromińskim nie odnotowano żadnego zarażenia Sars-Cov-2, z czego mieszkańcy byli dumni, a pracownicy sanepidu i szpitala niezmiernie się cieszyli. Po niemal dwóch latach od ogłoszenia pandemii (miną 11 marca br.) tendencja ta się odwróciła.

W **powiecie żuromińskim** choruje już niemal co 4 osoba na 10 tys. mieszkańców (współczynnik 3,65). W niedzielę (9 stycznia br.) zachorowało 14 osób (dane udostępniane są następnego dnia). Kwarantanną objęto 188 mieszkańców powiatu, wykonano 99 testów, spośród których 18 okazało się pozytywnych.

Ile łóżek covidowych jest zajętych w żuromińskim szpitalu? Tego niestety nie wiemy, gdyż dyrektor szpitala nie odbiera od nas telefonu (poniedziałek, 10 stycznia br.), ewentualnie odpowiada w ustawowym terminie 14 dni od wysłania mu pytania na piśmie, co w przypadku pilnych zdarzeń jest oczywiście absurdalne.

Mozolnie, lecz zwiększa się liczba zaszczepionych mieszkańców powiatu żuromińskiego. W gminie Żuromin zaszczepiło się co najmniej jedną dawką 8.410 osób, czyli mniej więcej tyle ile jest mieszkańców samego Żuromina. Zaszczepiono więc 57,1 procent społeczności lokalnej. W sąsiedniej Mławie na przykład zaszczepiono 58 procent mieszkańców, a w Rypinie aż 60 procent.

Najmniej chętni do szczepień są mieszkańcy gminy Siemiątkowo, gdzie zaszczepiło się zaledwie 42,6 procent ludności.

Według danych z poniedziałku (10 stycznia br.) poprzedniego dnia **w powiecie makowskim** zmarły 4 osoby chorujące na COVID-19, w tym 3 wyłącznie z powodu tego wirusa. O to, jak wygląda sytuacja, zapytaliśmy dyrektora szpitala Jerzego Wielgolewskiego.

Sytuacja każdego dnia się zmienia. Przeglądając statystyki w niedzielę (9 stycznia br.) powiat makowski na mapie rządowej strony świecił wręcz na bordowo. Odnotowano tam bowiem aż 29 przypadków zachorowań. Następnego dnia było już lepiej (9 przypadków), choć współczynnik pozostaje dość wysoki, gdyż w powiecie makowskim choruje co 2 osoba na 10 tys. mieszkańców. W poniedziałek 103 osoby zostały objęte kwarantanną, wykonano 52 testy, z czego 11 dało wynik pozytywny. Trzeba pamiętać, że dane są publikowane z dobowym opóźnieniem.

Jak poinformował nas dyrektor makowskiego szpitala, Jerzy Wielgolewski, w lecznicy jest 5 łóżek przeznaczonych stricte dla osób chorujących wyłącznie na COVID-19, natomiast, jak podkreślił, wszystkie pozostałe łóżka dostępne są dla pacjentów zarażonych koronawirusem, którzy mają również inne choroby. W poniedziałek w szpitalu było zajętych 5 łóżek przez osoby chore na COVID-19.

- Jest zdecydowanie lepiej niż przy poprzedniej, trzeciej fali. Wówczas było znacznie więcej zgonów i naprawdę ciężkich przebiegów. Teraz jesteśmy lepiej przygotowani, mamy doświadczenie, a personel tak nie choruje, ponieważ w większości jest zaczepiony, część osób posiada też nabytą odporność. Liczba zachorowań spada, jesteśmy już właściwie na końcu czwartej fali, ale obserwujemy uważnie co dzieje się we Włoszech, czy w Hiszpanii. Wariant omikron jest co prawda mniej niebezpieczny, jednak duża liczba zachorowań może ponownie doprowadzić do paraliżu w szpitalach – obawia się Jerzy Wielgolewski.

Dyrektor nie ukrywa, że mniej zachorowań i lżejsze ich przebiegi to efekt szczepienia się społeczeństwa.

- Według naszych danych, tzn. informacji przekazywanych mi bezpośrednio przez lekarzy, przebieg choroby wskazuje, czy ktoś jest zaszczepiony, czy nie, nawet jeśli w systemie widnieje, że przyjął szczepionkę - nawiązywał do naszego pytania o problem z fałszywymi certyfikatami dyrektor, po czym dodał: - Osoby zaszczepione przechodzą chorobę łagodniej, w przeciwieństwie do osób niezaszczepionych.

Problem z fałszywymi certyfikatami ma nie tylko Polska. Wiadomo już o takich przypadkach także w innych krajach UE. Oczywiście pacjenci nie przyznają się do sfałszowania certyfikatu co prowadzi do uwzględniania w statystykach zachorowań i zgonów na koronawirusa także osób niezaszczepionych podających się za zaszczepione.

Tymczasem procent wyszczepialności ogółu społeczeństwa w poszczególnych samorządach powiatu makowskiego w większości wynosi ponad 50 procent. Najlepiej jest w gminie Rzewnie, gdzie zaszczepiło się 56,7 procent mieszkańców. Na szarym końcu znajduje się gmina Krasnosielc, gdzie zaszczepiło się 43,5 procent społeczności lokalnej.

IK, rom, kuj

To było (nieumyślne) podpalenie

19-latek w rękach policji

Młody mężczyzna, podejrzany o nieumyślne podpalenie poniemieckiego budynku mieszkalnego przy ul. R. Traugutta w Pułtusku, został zatrzymany przez policję. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

Pożar wybuchł 29 grudnia nad ranem. W akcji gaśniczej uczestniczyło aż 20 zastępów strażaków zawodowych i ochotników. Strażacy ewakuowali z budynku 12 osób, pozostali mieszkańcy opuścili budynek przed ich przybyciem. W wyniku pożaru spaleniu uległo ok. 250 m^2 poddasza użytkowego wraz z dachem. Mieszkania straciły 72 osoby (więcej o pożarze piszemy w osobnym artykule).

Wyjaśnieniem przyczyn pożaru zajęli się pułtuscy policjanci. Kilka godzin później zatrzymali 19-letniego pułtuszczanina, mogącego mieć związek ze sprawą. Był nietrzeźwy, badanie wykazało 1,5 promila alkoholu w jego organizmie.

- Kiedy 19-latek wytrzeźwiał, został doprowadzony do prokuratury, gdzie usłyszał zarzut sprowadzenia niebezpieczeństwa zagrażającego życiu lub zdrowiu wielu osób w postaci pożaru. Przyznał się do niego – powiedziała sierż. Renata Soból, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku.

- Mężczyzna spożywał alkohol w miejscu zamieszkania. Nie ma doprowadzonego prądu do mieszkania, więc zapalił świeczkę, po czym opuścił mieszkanie – poinformowała media Monika Kosińska-Kaim, zastępca prokuratora rejonowego w Pułtusku.

Pułtuszczanin trafił pod dozór policji. Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Mieszkańcy budynku przy ul. R. Traugutta 26, którzy stracili dach nad głową i dobytek podczas pożaru, zostali objęci pomocą ze strony gminy Pułtusk.

- Najbardziej potrzebne są kuchenki, lodówki, czajniki, miksery, sprzęt gospodarstwa domowego, naczynia, garnki – wyliczyła Beata Gemza, p.o. dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Pułtusku. – Każdego kto chce pomóc, prosimy o kontakt ze specjalistą pracy socjalnej (Aneta Śmiechowska 517-116-819). Będziemy wdzięczni za okazaną pomoc.

IK

Okradli ciężarówki w kilku powiatach

Płońscy policjanci otrzymali informację o próbie kradzieży paliwa z ciężarówki zaparkowanej przy jednej z firm na ul. Wyszogrodzkiej w Płońsku. Z relacji właściciela pojazdu, który przyjechał do firmy by wykonać załadunek wynikało, że na miejscu zastał dwóch mężczyzn. Gdy krzyknął, że wzywa policję, obaj uciekli w kierunku centrum miasta i pozostawili na miejscu swoje osobowe auto.

Jak twierdzi rzeczniczka płońskiej komendy, sprawcy zostawili przy ciężarówce dziewięć plastikowych kanistrów po części napełnionych paliwem, spuszczonym z jej baku. W bagażniku seata funkcjonariusze znaleźli narzędzia warsztatowe oraz pistolety do malowania, które jak się okazało, pochodziły z kradzieży.

Chwilę później, niedaleko od miejsca zdarzenia, w rejonie skrzyżowania policjanci zauważyli mężczyznę, który przebiegł przez jezdnię i wszedł w zarośla. Mężczyzna na ich widok próbował uciekać, a następnie ukryć się w krzakach. W rozmowie z policjantami od razu przyznał się do winy i próbował przekonać ich, żeby go puścili.

Po sprawdzeniu danych osobowych podanych przez mężczyznę, okazało się, że umieszczone tam zdjęcie przedstawia kogoś innego. Zatrzymany trafił do policyjnego aresztu. To 34-latek z powiatu otwockiego poszukiwany celem odbycia 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za wcześniej popełnione przestępstwo. Funkcjonariusze „namierzyli" też drugiego ze sprawców 19-latka z powiatu nowodworskiego. Młody mężczyzna został zatrzymany następnego dnia przez policjantów z Nowego Dworu Mazowieckiego.

rom

Rusza nabór projektów:

Mazowsze dla sołectw

Rozpoczął się nabór w kolejnej edycji programu wsparcia dla mazowieckich sołectw. Dzięki inicjatywie samorządu Mazowsza „Mazowsze dla sołectw" każde sołectwo może uzyskać do 10 tys. zł wsparcia na realizację wybranej inwestycji. Projekty są zgłaszane przez gminy. Nabór trwa do 28 stycznia br.

Program „Mazowsze dla sołectw" (Mazowiecki Instrument Aktywizacji Sołectw, MIAS) jest autorską inicjatywą samorządu województwa mazowieckiego. W zeszłorocznej edycji programu ponad 12,5 mln zł przyznano 1276 sołectwom z 256 gmin.

To już piąta edycja. Jak podkreśla marszałek Adam Struzik, o tym, jakie projekty będą zgłoszone do programu, decydują same sołectwa. – To bardzo ważne, gdyż pozwala nie tylko zrealizować najpotrzebniejsze z punktu widzenia mieszkańców projekty, ale także skłania do wykazania się inicjatywą, aktywnością i pomysłowością – dodaje.

Jak zauważa członek zarządu województwa Janina Ewa Orzełowska, „Mazowsze dla sołectw" pozwala na sfinansowanie niedużych projektów, które mają jednak szansę sporo zmienić w życiu mieszkańców małych miejscowości. – Dzięki tym środkom sołectwa zyskują place zabaw, oświetlenie dróg, wyposażenie świetlic wiejskich i wiele innych udogodnień – podkreśla.

Mazowieckie gminy wiejskie i wiejsko-miejskie mogą zgłaszać projekty, które zostaną wskazane przez sołectwa. Wysokość wsparcia wyniesie do 50 proc. kosztów, lecz nie więcej niż 10 tys. zł na jeden projekt. Jedno sołectwo może otrzymać środki na maksymalnie jedną inwestycje, a środki zostaną przekazane po rozliczeniu inwestycji.

Liczba sołectw z danej gminy zależy od jej wielkości. Gminy z mniej niż 25 sołectwami na swoim terenie mogą złożyć maksymalnie 5 wniosków, a te z więcej niż z 53 sołectwami mogą zgłosić nawet 20 wniosków.

Nabór wniosków trwa od 3 do 28 stycznia br. Wnioski należy składać wyłącznie przy pomocy ESO-MIAS – Elektronicznego Systemu Obsługi Mazowieckiego Instrumentu Aktywizacji Sołectw, który znajduje się na platformie internetowej Witkac.pl. Więcej informacji można znaleźć na stronie www.mazovia.pl w zakładce „Rolnictwo".

rom

eprasa.pl c864101909

Sonda „Tygodnika"

Życie z mandatem

Adam Maliński, naczelnik wydziału ruchu drogowego płońskiej policji:

- Nowego taryfikatora najbardziej powinni się obawiać kierowcy, którzy nagminnie przekraczają dozwolone prędkości. Poprzedni nie spełniał już swojej roli, bo mandaty były za niskie. Zmieniono przede wszystkim kary za najpoważniejsze wykroczenia – jazdę ze zbyt dużą prędkością, wykroczenia przeciwko pieszym oraz niewłaściwe manewry, głównie wyprzedzanie w miejscach niedozwolonych.

Na pewno przybyło kierowców, którzy zaczęli przywiązywać wagę do tego, z jaką poruszają się szybkością. Teraz wszyscy mają z tyłu głowy, że nie warto jeździć zbyt szybko, bo to słono kosztuje. Punkty karne obecnie obowiązują nie przez rok, ale przez 2 lata. Od 17 września br. zmieni się także sposób ich naliczania. Pod uwagę będzie brana także tzw. recydywa, tj. ponowne popełnienie tego samego wykroczenia w tym okresie. Tak np. za jazdę z nadmierną prędkością, wyższą od dopuszczalnej o ponad 70 km na godzinę, zapłacimy mandat w wysokości 2,5 tys. zł. Gdy po raz drugi zostaniemy zatrzymani przez policjantów za to samo wykroczenie, wtedy mandat będzie miał podwójną wysokość i wyniesie aż 5 tys. zł. Recydywa będzie uwzględniana za przekroczenie dopuszczalnej prędkości o co najmniej 30 km na godzinę.

Oczywiście każdemu może zdarzyć się popełnienie drobnego wykroczenia, ale generalnie to od nas zależy, czy spotkamy się z policjantami drogówki. Kierowcy jadąc w dalszą trasę używają często nawigacji, a ona podpowiada jaka jest dopuszczalna prędkość i czy jesteśmy na terenie zabudowanym. Z tego powodu, jeśli ktoś jedzie zbyt szybko, robi to na ogół w pełni świadomie.

Może to przypadek, ale w pierwszym tygodniu obowiązywania nowych przepisów, na terenie powiatu płońskiego, gdzie jest kilka bardzo ruchliwych dróg, nie doszło do żadnego poważnego wypadku. Odnotowaliśmy w tym czasie jedynie 4 kolizje. Za przekroczenie dozwolonej prędkości policjanci wystawili 224 mandaty, ale tylko dwa opiewały na kwotę 2 tys. zł za przekroczenie prędkości o co najmniej 60 km na godzinę. W jednym przypadku funkcjonariusze z grupy SPEED zatrzymali w Rybitwach, w gminie Baboszewo, niemieckiego kierowcę. W drugim mandat otrzymał polski kierowca, który na odcinku między Płońskiem a Załuskami, jechał z prędkością 163 km, przy ograniczeniu 100 km na godzinę. Mandat za kolizję, wynoszący po 1500 zł, otrzymali m.in. kierowca z Ukrainy, który zawracając zahaczył o inny pojazd i kierowca, który w ostatni piątek w Płońsku potrącił pieszą. Nie odniosła ona obrażeń. Gdyby piesza została ranna, wtedy kierowca zapłaciłby więcej. Ponowna kolizja w okresie recydywy sprawiłaby, że taki mandat wyniósłby dwa razy tyle. **RN**

Maciej Zagroba, dziennikarz – operator kamery:

- Nowy taryfikator jest szczególnie ważny dla takich osób jak ja, które bardzo dużo jeżdżą autem. W moim przypadku to nawet 4 tysiące km miesięcznie. Z obserwacji innych kierowców, ale też własnego zachowania, wnioskuję, że z powodu wprowadzenia dużo wyższych mandatów za wykroczenia drogowe zaczynamy jeździć wolniej. Niestety, pośpiechem jest człowiek w stanie wytłumaczyć sobie bardzo dużo, a dopiero wizja wysokiej kary skłania do refleksji. W mojej ocenie taryfikator jest bardzo konkretny. Może każdemu się zdarzyć zagapić i pojechać o kilkanaście kilometrów na godzinę więcej, tam gdzie np. obowiązuje ograniczenie do 90 km na godzinę. Takie gapiostwo również kosztuje, ale nie jest to kara bardzo dotkliwa. Jednak jeśli ktoś przekracza prędkość o 30 - 40 km na godzinę lub więcej niż wynosi dopuszczalna prędkość, robi to raczej świadomie i takie zachowania powinny być surowo karane. Gdy ktoś zapłaci mandat np. 2,5 tys. zł, drugi raz poważnie się zastanowi nad swoim zachowaniem. Tym bardziej, że w grę wchodzi nie tylko wysoka kara finansowa, ale też groźba utraty prawa jazdy. Punkty karne są jedynym sposobem na tych kierowców, z bardzo zasobnym portfelem, dla których zapłacenie nawet kilku tysięcy mandatu nie robi wrażenia. **rom**

Krzysztof Lubiński, urzędnik z Ciechanowa

- Taryfikator mandatów za przekroczenie prędkości przewiduje bardzo wysokie punkty karne za wiele wykroczeń, a przecież nie zawsze są one efektem tego, że mamy do czynienia z piratem drogowym. Tak np. wjechanie na obszar z tablicą „teren zabudowany" z szybkością powyżej 30 km na godzinę może przytrafić się każdemu w obcym miejscu, przy wyprzedzaniu samochodu ciężarowego, który skutecznie zasłoni taką tablice - jadąc przed nami w momencie wykonywania przez nas manewru wyprzedzania. Zatrzymanie się przed przejściem dla pieszych, gdy są na nim przechodnie jest oczywistością, natomiast bardzo łatwo przeoczyć podczas skrętu w lewo przechodnia, który zbliża się do przejścia na ulicy, w którą skręcamy autem. Jeżeli zauważy to patrol, mamy na koncie 15 pkt, które skasują się dopiero po 2 latach od zapłacenia mandatu. Takie przeoczenie pieszego przed przejściem pozostawia nam margines tylko 9 pkt na kolejne 24 miesiące. Zakończenie manewru wyprzedzania na linii ciągłej też jest zdarzeniem stosunkowo częstym, a to kolejna sytuacja wysoko punktowana. Jest wiele sytuacji na drodze, których niestety trudno uniknąć spędzając za kierownicą po kilka godzin dziennie. Z tego powodu nowy taryfikator to szczególnie problem dla kierowców, którzy w ramach obowiązków służbowych bardzo dużo jeżdżą samochodem. Przy takim taryfikatorze zebranie 24 pkt w 24 miesiące to sytuacja, która każdemu może się przytrafić. Gdyby nasz rząd równie skutecznie walczył z osobami, które nie przestrzegają obostrzeń dotyczących koronawirusa! Choć trudno te rzeczy porównywać ze sobą, mamy zatrważający odsetek zgonów na covid w stosunku do liczby zachorowań. Na covid umiera znacznie więcej chorych niż np. ginie na przejściach dla pieszych. **rom**

Włodzimierz Nowakowski, emeryt z Ciechanowa:

- Podnoszenie wysokości mandatów wzbudziło nieco kontrowersji. Nie od dziś wiadomo, że sama surowość kar nie załatwia sprawy. Liczy się też ich nieuchronność, a w przypadku zdarzeń na drodze istotne są przede wszystkim rozwiązania infrastrukturalne polepszające bezpieczeństwo pieszych i kierujących. W przypadku sytuacji polegających na celowym przekraczaniu prędkości, wizja zapłacenia od ręki kilkuset złotych zapewne skłoni część kierowców do bezpieczniejszej, przepisowej jazdy. O nieadekwatnie niskiej wysokości mandatów mówiono od dawna, wielokrotnie w mediach opisywano przypadki niebezpiecznych naruszeń prawa na drodze, których sprawcy otrzymywali „śmiesznie" niskie mandaty rzędu 100 czy 200 zł. Rządzący przez lata nic z tym nie robili. Teraz Skarb Państwa zacznie więcej zarabiać na sprawcach niebezpiecznych zachowań na drodze. W ciekawym opracowaniu „Inflacja pieniądza a prawo karne" Paweł Marcin Dudek z Uniwersytetu Jagiellońskiego przekonująco wykazał, w jaki sposób zjawiska inflacji oraz kontekst płacy minimalnej wpływają na realne zmiany wartości pieniądza. Problem ten dotyczył także wysokości mandatów. Zjawiska ekonomiczne wpłynęły również na to, że realna wartość maksymalnej kwoty mandatu - usytuowanej od lat na granicy 500 zł - z roku na rok systematycznie malała, co powodowało znaczące zmniejszanie się realnej dolegliwości kary, mimo że formalnie stan prawny nie ulegał zmianie. W rzeczywistości kary systematycznie malały, bo te same 500 zł od czasu wejścia w życie taryfikatora w 2001 roku, z roku na rok miało coraz mniejszą wartość; można było za nie kupić coraz mniej rzeczy. **rom**

R E K L A M A

eprasa.pl c864101909

Lucyna Janik 1921-2022

Odeszła osoba wyjątkowa...

Osoby, które 5 stycznia wzięły udział w ostatnim pożegnaniu Lucyny Janikowej w kościele parafialnym w Sońsku, zgodnie mówiły, że odeszła nie tylko wspaniała polonistka i świetna publicystka, ale przede wszystkim osoba wyjątkowa.

Żegnamy dziś Lucynę Janikową, najstarszą naszą parafiankę – stwierdził proboszcz sońskiej parafii, ks. Krzysztof Jaroszewski, witając wiernych. Przypomniał, że 2 grudnia parafia obchodziła jej urodziny, a miesiąc później zakończyła ona swoje ziemskie życie. Wspominał, że na dwa tygodnie przed setnymi urodzinami pani Lucyna poprosiła go o spowiedź. Przeczuwała swoje odejście. Mówiła, że przez całe życie spłacała dług wobec Boga, który obdarzył ją długim życiem. Uważała, że jest ono największym darem i dlatego starała się jak najlepiej je wykorzystać.

Przy okazji spowiedzi świętej proboszcz przekazał Lucynie Janikowej statuetkę „Drzwi do wolności", którą odebrał w jej imieniu na czerwcowej uroczystości w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Gołotczyźnie. Chciał ją przekazać od razu, ale usłyszał, że trzeba z tym poczekać na lepszy dzień. Gdy wreszcie ją wręczył, laureatka westchnęła i z uśmiechem powiedziała o jeszcze jednym dla niej wyróżnieniu. Nie ukrywała, że jest ono dla niej bardzo ważne.

fot. Roman Nadaj

Duchowny nie miał wątpliwości, że Lucyna Janikowa spełniła się w swoim życiu w sposób bardzo twórczy. Wszystko starała się przy tym czynić w zgodzie z wolą Pana Boga. Wychodziła z założenia, że nikt z nas nie żyje i nie umiera dla siebie.

- Odeszła szlachetna osoba, dla której służba Bogu i Ojczyźnie stanowiła żywotny cel jej życia - przekonywał proboszcz.

Starosta ciechanowski Joanna Potocka–Rak o Lucynie Janikowej mówiła jako o kobiecie o silnym charakterze, wyjątkowo wyrazistej osobowości, wybitnym pedagogu, ale przede wszystkim wychowawczyni wielu pokoleń młodzieży, której przekazywała miłość do ojczyzny i szacunek do drugiego człowieka, a także właściwe znaczenie słów: Bóg, Honor, Ojczyzna. Wymagała wiele od innych, ale przede wszystkim od siebie. Uczyła nie tego, co łatwe, ale tego co właściwe. Do końca była niezwykle sprawna intelektualnie.

Pani starosta wspominała ostatnią u niej wizytę, z byłym jej wychowankiem, obecnym członkiem Zarządu Powiatu Stefanem Żbikowskim i słowa Lucyny Janikowej, która przepraszała gości, że nie ma dla nich za wiele czasu, bo musi jeszcze dokończyć pisanie książki „Wspomnienie". Pewnie jej ostatniej...

Zmarłą pożegnał także Marek Rutkowski, dyrektor Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Gołotczyźnie. Mówił, że czyni to w imieniu całej szkolnej społeczności Bratniaków, z którą była związana od 1952 roku. Z pewnością była osobą wyjątkową. Do osiągnięcia dobra wspólnego postanowiła przezwyciężać własne słabości, poświęcać swoje talenty, umiejętności, pracę, a nawet ryzykować życie - pokazując, że zachowując człowieczeństwo, w różnych warunkach można czynić dobro. W istocie była przede wszystkim dobrym człowiekiem, budziła szacunek i podziw, czuwała nad rozwojem intelektualnym swoich uczniów, wspierała koleżanki i kolegów z grona pedagogicznego. Trudno przecenić zasługi Lucyny Janikowej dla szkoły i lokalnej społeczności. Cierpliwie i z determinacją dążyła do celu, jakim stało się założenie Funduszu Stypendialnego dla Młodzieży Wiejskiej im. Aleksandry Bąkowskiej, służącemu pomocą w kształceniu wartościowej, lecz niezamożnej młodzieży wiejskiej.

Dyrektor Rutkowski przekonywał, że z pewnością ceniona polonistka zapisała się na kartach historii i tradycji Bratnego złotymi zgłoskami.

W ciepłych słowa o zmarłej opowiadała również Maria Klonowska, prezeska Stowarzyszenia „Sokołówek". Przypomniała, że w tej miejscowości mieściła się szkoła rolnicza dla chłopców.

- Gdy dowiedziałam się o śmierci pani Lucyny, potraktowałam to jako osobistą stratę, ponieważ zawsze miała czas na spotkanie i życzliwe wsparcie naszej działalności - zapewniała pani Maria.

Bogatą działalność Lucyny Janikowej przypomniała podczas mszy żałobnej również synowa zmarłej Grażyna Janik.

„Strata osoby takiego formatu jest stratą niepowetowaną. Jestem jednak przekonany, że dzieło życia,które tak piękną kartą zapisało się w dziejach Ziemi Ciechanowskiej, nie tylko trwać będzie w życzliwej pamięci jej mieszkańców, lecz także doczeka się kolejnych pokoleń kontynuatorów." napisał w liście do rodziny i uczestników ceremonii pogrzebowej premier Mateusz Marowiecki. **RN**

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim osobom pomagającym mojej Mamie Lucynie Janikowej w ostatnich dniach Jej życia oraz wszystkim uczestnikom uroczystości pogrzebowych Ś.P. Lucyny Janikowej, w tym: Kombatantom Narodowych Sił Zbrojnych oraz Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, Przedstawicielom Instytucji Państwowych, Samorządowych, Lokalnych Mediów, Stowarzyszenia „Bratniaków" im. Aleksandry Bąkowskiej oraz Wychowankom, Uczniom i Nauczycielom Zespołu Szkół Rolniczych im. A. Świętochowskiego w Gołotczyźnie, Duchownym, Żołnierzom Wojska Polskiego, Sąsiadom, Znajomym i Rodzinie

składam serdeczne podziękowania -
syn
Wojciech Janik

FCP-20

eprasa.pl c864101909

Wspomnienie o śp. Lucynie Janikowej

Ukochana mama, babcia, prababcia, wychowawczyni, nauczycielka, mentorka, pisarka, ale przede wszystkim humanistka.

Humanistka z krwi i kości, z przekonania, nie tylko z wykształcenia, która całym swoim życiem realizowała idee humanizmu. Jakże symboliczna w tym kontekście staje się, wręczona Jej przez Prymasa Józefa Glempa w 2003 roku, nagroda Kryształowej Koniczyny Fundacji 4H: Head, Heart, Hands, Health (głowa, serce, ręce, zdrowie).

Urodziła się 2 grudnia 1921 roku we wsi Watkowo. Szkołę podstawową Lucyna Gilertówna ukończyła w Gołyminie. Do wybuchu wojny uczęszczała do Żeńskiej Szkoły Rolniczej w Gołotczyźnie.

Jako młodziutka, osiemnastoletnia dziewczyna, została zaprzysiężona w 1939 roku do pracy i przyjęła pseudonim Bogna. W latach okupacji niemieckiej pełniła funkcję komendantki Pomocniczej Wojskowej Sekcji Kobiet przy Narodowych Siłach Zbrojnych w powiecie ciechanowskim, a po połączeniu NSZ z AK wcielona do Armii Krajowej.

W sierpniu 1944 roku została wywieziona przez Niemców do Prus Wschodnich, w okolice Kadzidła i Myszyńca, gdzie przez dwa miesiące przymusowo pracowała przy budowie okopów. Po operacji ręki w warunkach polowych została zwolniona i wróciła do domu.

Po wojnie, jak większość walczących w podziemiu, swoją działalność konspiracyjną utrzymywała w tajemnicy. Nie wydali Jej także członkowie najbliższej rodziny więzieni i torturowani przez UB. Dzięki temu udało Jej się uniknąć represji.

W czasie wojny, wiosną 1944 r. odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami, po wojnie za działalność konspiracyjną: Krzyżem Armii Krajowej, Krzyżem Narodowego Czynu Zbrojnego, Medalem Pro Patria, Sygnetem Niepodległości, Drzwiami do Wolności, a ostatnio Krzyżem Służby Niepodległości. Przeniesiona do rezerwy w stopniu oficerskim porucznika.

Po odzyskaniu niepodległości ukończyła Roczny Kurs dla Instruktorów Kół Gospodyń Wiejskich w Chyliczkach. Umiejętności tam nabyte wykorzystała podejmując 15 lipca 1946 roku pracę w Biurze Rolnym w Ciechanowie, jako Powiatowa Instruktorka Kół Gospodyń Wiejskich. Wielokrotnie, w starszym już wieku, wspominała, jak sprawnie, jako jedyna, wykorzystując wyniesione z domu od ojca umiejętności, powoziła bryczką zaprzężoną w posłuszną Jej klacz, podczas wyjazdów służbowych w teren, wzbudzając podziw i zazdrość kolegów. Społecznie pełniła funkcję prezesa Powiatowego Oddziału Chłopskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. W ramach tej działalności w 1947 roku zorganizowała na terenie powiatu ciechanowskiego 22 letnie dziecińce zapewniające dzieciom wiejskim opiekę, bezpieczną zabawę i dożywianie. Dziecińce w Gąsocinie, Gołyminie, Grudusku, Ojrzeniu i Regiminie zostały przekształcone w przedszkola. Równocześnie systematycznie podnosiła swoje kwalifikacje. W tym czasie ukończyła Wyższy Kurs Rolniczy na poziomie licealnym w państwowej szkole im. Stanisława Staszica w Warszawie.

W 1948 roku wyszła za mąż za Jana Janika i na krótko wyjechała z mężem do Trzepowa i Rudy, aby w 1952 roku wrócić z nim i dwójką małych dzieci do Gołotczyzny. Od 1952 na stałe związała swoje życie i pracę z Gołotczyzną i szkołami rolniczymi „Bratne". Po zdaniu matury w korespondencyjnym liceum ogólnokształcącym w Ciechanowie i ukończeniu studiów magisterskich na Uniwersytecie Warszawskim w zakresie pedagogiki i filologii polskiej podjęła w 1955 roku pracę w technikach rolniczych w Gołotczyźnie jako polonistka, gdzie pracowała aż do emerytury. Była nauczycielką o szerokich horyzontach, kreatywną i twórczą. Zainteresowania literaturą osadzoną w realiach historycznych kształtowała u młodzieży nie tylko podczas lekcji języka polskiego, ale także w czasie spektakli w warszawskich teatrach, pokazów filmowych w różnych kinach oraz licznych autokarowych wycieczek i obozów wędrownych przybliżających piękno polskiej ziemi. Była orędowniczką i przyjaciółką młodzieży. Za działalność społeczną i oświatową została odznaczona w 1984 roku Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Za swoją pracę pedagogiczną otrzymała w 1991 roku prestiżowy tytuł Nauczyciela Rzeczypospolitej Polskiej nadany przez Prezydenta RP.

Była propagatorką postaci Aleksandry Bąkowskiej - założycielki i fundatorki w 1909 roku szkoły dla dziewcząt z rodzin włościańskich w Gołotczyźnie. Uznanie dla jej postawy życiowej i działalności wyraziła Lucyna Janikowa pisząc i wydając we własnym zakresie opowieść biograficzną o Aleksandrze Bąkowskiej pod tytułem „Z buntem przez życie" (w 1999 roku i wydanie uzupełnione w 2011 roku).

Swoje pragnienie pomocy młodzieży w zdobywaniu wykształcenia zrealizowała Lucyna Janikowa powołując w 1999 roku Stowarzyszenie Fundusz Stypendialny dla Młodzieży Wiejskiej im. Aleksandry Bąkowskiej, którego była fundatorką. Od tej chwili drzwiami i oknami docierała do różnych domów, urzędów i osób z prośbą o dotacje na rzecz umożliwienia kształcenia się zdolnej, pracowitej, a biednej młodzieży z wiejskich rodzin. Corocznie Fundusz udziela comiesięcznej pomocy stypendialnej od dwudziestu kilku do ponad trzydziestu uczniom i studentom wspomagając budżet potrzebujących i pomagać będzie nadal, mimo odejścia honorowej Pani Prezes.

Dostrzegała i chciała uhonorować wartościowe postaci swojego regionu. Robiła to, jak umiała najlepiej - pisała ich biografie. Kolejnymi, po Aleksandrze Bąkowskiej, bohaterami Jej książek stali się: Regina z Rajkowskich Zienkiewiczowa („Nieodrodna córka", 2007) o której pisała: „Ciechanowianka z rodu i ducha". (Sama wcześniej utytułowana nagrodą Franciszka Rajkowskiego, przyznawaną przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Ciechanowskiej, jako Ciechanowianka roku za rok 2005); pułkownik Stanisław Borodzicz („Pułkownik Wara", 2009), którego fragment przemówienia zamieściła na okładce poświęconej mu książki: „Polska jest i musi być Ojczyzną wszystkich Polaków.(....) Polska musi być bez złodziei, bez bandytów i oszustów, bez karierowiczów i zdrajców!" Sama także hołdowała tym zasadom, zasadom swojego dowódcy z czasów wojny.

„Niezwykli", (2014), to opowieść o ludziach, którym, jak pisała, „przyświecał w życiu cel najważniejszy - dobro wspólne całego społeczeństwa . Dla jego osiągnięcia potrafili przezwyciężać własne słabości i poświęcać swoje talenty, umiejętności, pracę, a nawet życie. Pokazują, że zachowując człowieczeństwo w każdej sytuacji i różnych warunkach można czynić dobro."

Kochała Polskę, była pod jej urokiem, w książce „Powroty" (2013) pisała: „Niniejsza książka w pewnym zakresie próbuje ocalić od zapomnienia wieś dawną, w sercu Polski na Mazowszu." Jej starania doceniono przyznając książce tytuł „Liber Mazovia" dla najlepszej regionalnej książki na Mazowszu w 2013roku.

Mowo polska, Wisło rodzinna,
miłości od innych słów prostsza...
Mowo wysoka, rzeko głębinna,
mowo i rzeko Mazowsza

Tym cytatem z Władysława Broniewskiego: opatrzyła okładkę innej, napisanej w 2016 roku książki, pod tytułem „Piękna nasza Polska cała", będącej swoistym przewodnikiem po bliskich Jej sercu i ważnych Jej zdaniem miastach Polski z dedykacją: „Moim Prawnukom i młodym Polakom, by poznawali i kochali kraj ojczysty".

Kolejne trzy książki, to: „Dokąd pamięć sięga" (2019), „Wydarzenia z historią w tle"(2020) i „Wspomnienia" (2021),to książki wspomnieniowe. Ostatnia z wymienionych wydana w lipcu 2021, w roku setnych urodzin Autorki.

Mówiła: Pan Bóg dał mi długie życie. Spłacam dług wobec Niego. Życie jest największym darem, starajmy się go nie zmarnować. Ona swojego nie zmarnowała

Zachowajmy Ją
w życzliwej pamięci.

fot. UMiG w Czerwińsku

Pogrzeb Teresy Pietrzak

28 grudnia odbyła się ceremonia pogrzebowa śp. Teresy Pietrzak - nauczycielki, działaczki społecznej z Czerwińska, byłej radnej powiatowej.

W uroczystości pogrzebowej wzięli udział m.in. minister Maciej Wąsik, władze wojewódzkie i samorządowe wszystkich szczebli, reprezentanci szkół, przedstawiciele szpitala i duchowieństwa diecezji płockiej.

Teresa Pietrzak żyła 57 lat. Pośmiertnie zostały jej przyznane trzy odznaczenia: Złoty Krzyż Zasługi, Srebrny Medal Za Zasługi dla Pożarnictwa, Medal Wdzięczności Rodziny Salezjańskiej.

Teresa Pietrzak była nauczycielką historii i religii w czerwińskiej podstawówce, ale też zasłużoną dla gminy Czerwińsk działaczką społeczną. Była również lokalną patriotką.

Władze miasta wspominają, że na temat historii Czerwińska oraz miejscowej bazyliki mogła rozmawiać godzinami. Dzieje bazyliki były jej szczególnie bliskie, napisała o nich kilka publikacji.

- Przez wiele lat współpracowała z naszym urzędem i była naszym częstym i miłym gościem. Z pełnym zaangażowaniem pomagała nam przy procedurze odzyskania praw miejskich, służąc swoją wiedzą i radą. Była osobą, na którą można było zawsze liczyć. Działała aktywnie na rzecz lokalnej społeczności, organizując wiele wydarzeń kulturalnych. „Śpiewowiska", liczne występy artystyczne z okazji świąt narodowych czy Orszak Trzech Króli to tylko promil jej zasług, których nie sposób wymienić. Jako wokalistka Chóru Bazyliki Czerwińskiej reprezentowała nas poza granicami gminy i powiatu na festiwalach i konkursach – opowiadają pracownicy urzędu miasta i gminy.

rom

Koledze

Romanowi Sarnowskiemu

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Teścia

składają
Wójt Gminy Ciechanów
Marek Kiwit
oraz pracownicy Urzędu Gminy Ciechanów

FCP-18

Serdeczne podziękowania
wszystkim, którzy uczestniczyli
w ceremonii pogrzebowej
i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku

śp.
Janusza Kowalskiego

Dziękujemy za wsparcie i życzliwość

Rodzina

PC-17

eprasa.pl c864101909

Unijna dyrektywa o sygnalistach

Polskiej ustawy jeszcze nie ma

17 grudnia 2021 r., minął termin dla państw Unii Europejskiej wprowadzenia do krajowych porządków prawnych dyrektywy o sygnalistach. Chodzi o dokument Parlamentu Europejskiego z 23 października 2019 r. w sprawie ochrony osób zgłaszających naruszenia prawa unii.

Dotyczy on systemowej?ochrony sygnalistów,?czyli osób informujących o nieprawidłowościach czy naruszeniach prawa unijnego. Dyrektywę muszą wdrożyć podmioty publiczne, w tym również jednostki samorządu terytorialnego, zatrudniające powyżej 50 pracowników oraz podmioty prywatne zatrudniające powyżej 250 osób. Dłuższy czas na dostosowanie się do nowych regulacji – do 2023 roku - mają tylko podmioty prywatne, zatrudniające od 50 do 250 pracowników.

Polska nie przygotowała jeszcze swojej ustawy w tej sprawie w oparciu o dyrektywę. Przygotowany przez Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej projekt ustawy o ochronie osób zgłaszających naruszenia prawa dopiero 19 października 2021 r. zaczął być konsultowany publicznie, a 17 listopada konsultacje te się zakończyły. Prace nad tym projektem, uzgodnienia międzyresortowe w rządzie wciąż trwają. Zgłoszono do niego kilkaset uwag. Po ich rozpatrzeniu pozostanie jeszcze cała ścieżka legislacyjna, trzy czytania w Sejmie, głosowanie w Senacie, a w końcu złożenie podpisu przez prezydenta.

Pracodawcy nie muszą jednak czekać z przygotowaniem własnych procedur zgłaszania przypadków naruszenia prawa do czasu uchwalenia polskiej ustawy. Mogą stosować się bezpośrednio do zapisów dyrektywy unijnej, a potem tylko dostosować opracowaną procedurę do ostatecznego kształtu polskiego prawa.

Gminy, firmy, szkoły

Krótki sondaż w drugiej połowie grudnia, pokazał, że w urzędach gmin wciąż trwały prace nad przygotowaniem regulaminów dotyczących sygnalistów. Niektóre z nich, np. UG w Lipowcu K. nie musiał się nad tym pochylać, ponieważ pracuje tam mniej niż 50 urzędników. W mławskim ratuszu prace rozpoczęto, ale idzie to powoli, bo zdaniem urzędników , lepiej byłoby gdyby pojawiła się już polska ustawa w tej kwestii. Dyrektywa unijna ma wiele dokładnych zapisów, jednak nie wszystkie uwzględniają polskie warunki. Ale regulaminy są zatwierdzone np. we wszystkich szkołach średnich, których organem prowadzącym jest starostwo powiatowe w Mławie. Urzędy pracy także poważnie podeszły do dyrektywy. Firm zatrudniających ponad 250 pracowników nie ma płn. Mazowszu zbyt wiele, ale większość z nich ma już swoje regulaminy w tej sprawie m.in. Curtis w Krzywonosi.

Sygnalista , czyli kto?

Według Wikipedii sygnalista to demaskator (z ang. whistleblower, dosł. „człowiek dmuchający w gwizdek") – osoba nagłaśniająca działalność, która według niej jest najprawdopodobniej nielegalna lub nieuczciwa. Jest to termin powstały i stosowany już od wielu lat w anglosaskim kręgu kulturowym (Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, Kanada, Australia, Nowa Zelandia).

Najsławniejszym sygnalistą jest chyba Edward Snowden, były pracownik CIA, który ujawnił na łamach prasy m.in. że amerykańska administracja wykorzystuje oprogramowanie pozwalające masowo podsłuchiwać rozmowy telefoniczne Amerykanów, ale nie tylko. Po ujawnieniu informacji aktywista jest obecnie poszukiwany przez Stany Zjednoczone pod zarzutami ujawnienia tajemnic państwowych i szpiegostwa.

Rys. Mirosław Hajnos

Niedawno było też głośno o byłej pracownicy Facebooka, która została wysłuchana przez Amerykański Kongres w sprawie nieprawidłowości jakie mają miejsce w Facebook'u. Portal pomimo wiedzy, że jego działalność negatywnie wpływa na ludzi zdecydował nie zmieniać swoich działań i kierować się wyłącznie zyskiem.

W Polsce najbardziej znany jest sygnalista z afery finansowej GetBacku, który próbował zainteresować problemem piramidy finansowej kilka urzędów. Z uwagi na to, że ci którzy dostali od niego te informacje nie zareagowali na czas, sprawa skończyła się wielką katastrofą finansową, w której kilkanaście tysięcy inwestorów straciło łącznie 2,6 mld zł. Gdyby urzędy odpowiednio wcześnie zareagowały, mogłoby się to inaczej potoczyć. Bo już po fakcie okazało się, że wszystko, co zostało opisane w zawiadomieniu sygnalisty, sprawdziło się w stu procentach.

Ochrona sygnalisty

Regulacje dyrektywy zakazują prowadzenia działań odwetowych wobec sygnalistów. Chodzi przede wszystkim o wysyłanie ich na przymusowy urlop bezpłatny, degradację lub wstrzymanie awansu czy obniżenie wynagrodzenia.

Pracodawca nie będzie też mógł np. zwolnić pracownika za to, że ujawnił nieprawidłowości ani szykanować go np. odmawiając przedłużenia umowy, kierując na badania psychiatryczne albo lekarskie lub wystawiając mu tzw. „wilczy bilet", przez co osoba ta będzie miała problemy ze znalezieniem w przyszłości nowej pracy.

Przepisy dyrektywy mówią również o tzw. ujawnieniach publicznych, czyli sytuacjach, kiedy sygnaliści o nieprawidłowościach informują media. Zgodnie z zapisami, ochronę otrzymają osoby, które poinformowały o naruszeniach kanałami wewnętrznymi lub/i zewnętrznymi, ale nie doczekały się żadnej reakcji, a mają uzasadnione podejrzenia, że nieprawidłowości mogą doprowadzić do nieodwracalnych szkód lub obawiają się, że w wyniku zgłoszeń będą im grozić działania odwetowe.

Nie przewiduje się natomiast ochrony dla osób, które ujawnią informacje bezpośrednio prasie z pominięciem formalnej drogi zgłoszenia. Państwa członkowskie UE muszą zapewnić, aby niemożliwe stało się ujawnianie tożsamości osób dokonujących zgłoszenia nieupoważnionym osobom.

Dane informatora mogą zostać ujawnione jedynie za jego wyraźną zgodą lub w sytuacji, gdy jest to konieczne i jasno wynika z przepisów np. podczas postępowania sądowego; sygnalista powinien zostać o tym wcześniej powiadomiony.

Przepisy a życie

Wiele osób słysząc sygnalista, rozumie przez to donosiciel, denuncjator, kapuś, konfident. I tak zapewne jeszcze będzie w Polsce przez wiele następnych lat. Chociaż liczne badania naukowe i statystyki wskazują, że donosy, zwykle anonimowe, cieszą się u nas sporą popularnością. Intencją dyrektywy unijnej jest swoiste „odczarowanie" takiej interpretacji w dobrym tego słowa znaczeniu, ci którzy chcą być sygnalistami, z potwierdzonymi informacjami o nieprawidłowościach w miejscu pracy, miejscu zamieszkania, mają szczere intencje, uwzględniające dobro większej grupy osób. Gdyby nie sygnaliści, to o wielu rzeczach byśmy nie wiedzieli, czego przykładem niech będą zeznania byłej pracownicy Facebooka w Kongresie Amerykańskim, dotyczące przecież najpopularniejszego medium internetowego na świecie.

W.D.

Zbierają na wózek dla Oliwiera

Licytacje dla Oliwiera Wróbla z Ciechanowa zostały stworzone z myślą o tym, żeby pomóc rodzicom chłopczyka oraz jemu samemu w walce z niepełnosprawnością i przeciwnościami losu.

W 26 tygodniu ciąży zdiagnozowano u chłopczyka rozszczep kręgosłupa. Dodatkowo została wykryta przepuklina oponowo-rdzeniowa, otwarta na całej długości, a brak zamknięcia się kręgów spowodował powstanie garbów kostnych. Dodatkowym problemem zdrowotnym było także wodogłowie oraz prawa stopa końsko-szpotawa.

Zaraz po urodzeniu, co nastąpiło w 36 tygodniu ciąży po cesarskim cięciu, Oliwierek przeszedł operację trwającą ponad 5 godzin. Lekarze przeprowadzili m.in. zabieg zespolenia kręgosłupa i usunięcia garbów kostnych. Aby zmniejszyć ciśnienie oraz usunąć zbierający się w główce płyn, założona została zastawka.

Pierwsze, czego doświadczył niemowlak, poza miłością rodziców, to wielkie cierpienie. Jego pierwsze miesiące życia polegały na ciągłych badaniach, zabiegach, zastrzykach, szczepionkach i innych mało przyjemnych rzeczach. A był to dopiero początek jego walki.

W tym roku zastawka odmówiła posłuszeństwa i nastąpiła kolejna operacja, podczas której została ona wymieniona. Potem były jeszcze inne zabiegi. W sumie wykonano zostały trzy w ciągu zaledwie dwóch tygodni.

Szpital to miejsce, gdzie przebywa wielu chorych pacjentów, stąd łatwo tu o zakażenie. Chłopczyka ono niestety nie ominęło.

- Walka z bakteriami i wirusami nabytymi w szpitalu spowolniły nasze starania, jak i wpłynęły niekorzystnie na rozwój Oliwierka. Nie poddajemy się jednak i mamy nadzieję, że z pomocą innych osób uda nam się postawić kolejny przysłowiowy krok – przekonują rodzice.

Małemu pacjentowi bardzo przydałby się specjalistyczny wózek. I na ten cel trwa zbiórka pieniędzy. Potrzeba 35 tys. zł, co wydaje się niedużą kwotą, na tle wielu innych tego typu charytatywnych akcji, o wartości kilkuset tysięcy złotych czy nawet kilku milionów zł. Kwota ta dla rodziców jest jednak ogromna.

Jeśli ktoś chce pomóc małemu bohaterowi i jego rodzicom w walce z niesprawiedliwością, jaka ich dotknęła, może wziąć udział w licytacji na Facebooku lub w zbiórce na stronie zrzutka.pl. Wpłaty można dokonać także za pośrednictwem Fundacji Zdążyć z Pomocą: https://dzieciom.pl/podopieczni/36281

- Jeśli posiadacie jakieś rzeczy, które już wam się nie przydadzą, a są w dobrym stanie, wystawcie je na licytację. Nie tylko pozbędziecie się niepotrzebnych rzeczy, to inni będą mogli z nich skorzystać, a zgromadzone środki trafią do rąk rodziców Oliwiera. Ktoś kiedyś wypowiedział bardzo mądre słowa: „dobro powraca". Niech te słowa będą dla nas wszystkich motywacją – zachęcają organizatorzy zbiórki.

rom

eprasa.pl c864101909

POWIAT CIECHANOWSKI

Szkoła muzyczna na miarę XXI wieku

Budynek Państwowej Szkoły Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Ciechanowie jest wreszcie gotowy, aby ponownie zabrzmiała w nim muzyka. Po ponad trzech latach wynajmowania lokalu zastępczego uczniowie i nauczyciele mogą wrócić do odnowionej i nowoczesnej szkoły przy ulicy Małgorzackiej. Koszt całej inwestycji przekroczył 3 mln zł.

FOT. RM

Powrotu na „stare śmieci" wyczekiwali wszyscy związani z ciechanowską placówką muzyczną. Ten nastąpił na przełomie roku i zbiegł się akurat z dniami wolnymi od zajęć. Przeprowadzka, podobnie jak wcześniej wyprowadzka, wymagały sporo pracy. Skomplikowanym zabiegiem okazał się przewóz aż pięciu fortepianów, ale tym na szczęście zajęła się specjalnie przygotowana do tego typu transportów firma z zewnątrz.

Zabytkowy budynek przy ulicy Małgorzackiej wzniesiono na początku XX wieku. Przed wojną mieściła się w nim szkoła handlowa, a później pielęgniarska. Przez lata przeprowadzono w nim mniejsze bądź większe remonty, ale od dawna było wiadomo, że potrzebuje gruntownej renowacji. Szansa na nią pojawiła się kilka lat temu, dzięki dotacjom unijnym i wsparciu Centrum Edukacji Artystycznej, któremu szkoły takie jak ta w naszym mieście podlegają.

Najważniejszymi, ale też najbardziej czasochłonnymi były prace termomodernizacyjne, czyli te związane z ociepleniem budynku. Obiekt, który ma prawie 900 m kwadratowych przeszedł remont generalny. Poprawiono klatki schodowe, poszerzono wejścia do klas i sali koncertowej, w kilku miejscach wyburzono ściany tak, aby zyskać więcej przestrzeni. Odremontowano łazienki i odnowiono elewację. Na zewnątrz zbudowano parking i co istotne specjalny podjazd oraz windy dla osób z niepełnosprawnościami.

Wymieniono okna i parapety. Budynek zyskał całkowicie nowe oświetlanie z systemem dali oraz fotowoltaikę. Wszędzie zainstalowano klimatyzację. Klasy, w których dzieci uczyć się będą gry na instrumentach, rytmiki oraz teorii są nie do poznania. Wyposażono je m.in. w tablice multimedialne. - Jestem niezmiernie szczęśliwa, że wreszcie udało nam się odebrać budynek. Wciąż jesteśmy jeszcze na etapie wypakowywania przewiezionych rzeczy. Akurat w tym momencie porządkujemy książki, które staną na półkach w nowej bibliotece szkolnej. Poszczególne pomieszczenia wymagają jeszcze kilku zabiegów kosmetycznych, na przykład niezbędna jest pracy akustyka we wszystkich klasach, gdzie odbywać się będą zajęcia z instrumentem – mówi dyrektorka szkoły Joanna Makijonko.

Nieceniona pomoc przy przeprowadzce i większości spraw logistycznych przyszła też ze strony rodziców. - Specjalne podziękowania należą się radzie rodziców naszej szkoły oraz stowarzyszeniu Pro Musica Scholarium – dodaje dyrektorka.

Po świątecznej przerwie, ale też nauce zdalnej, uczniowie wrócili wreszcie do zajęć stacjonarnych. Dzieci, które rozpoczęły naukę w szkole w ciągu ostatnich trzech lat, zobaczyły ją po raz pierwszy na oczy. Wreszcie w Ciechanowie mamy do czynienia ze szkoła muzyczną na miarę XXI wieku.

erM

Czym się ogrzewamy?

Wszyscy właściciele budynków mieszkalnych zobowiązani są do złożenia deklaracji dotyczących źródeł ogrzewania do Centralnej Ewidencji Emisyjności (CEEB). Obowiązek ten na właścicieli i zarządców nakłada ustawa parlamentarna o wspieraniu termomodernizacji i remontów.

Wskazaniu podlegają wszystkie źródła ciepła, są to m.in. miejska sieć ciepłownicza, kotły oraz ogrzewacze na paliwo stałe, kominki, kozy, piece kaflowe, kuchnie węglowe, bojlery gazowe, czy też podgrzewacze i kolektory słoneczne. Deklaracje w przypadku budynków, w których źródło ciepła doprowadzono przed 1 lipca 2021 r. należy złożyć do 30 czerwca br. Ci, którzy uruchomili źródło po 1 lipca ub.r. mają na to 14 dni od dnia jego uruchomienia.

Deklarację można składać drogą internetową na stronie www.zone.gung.gov.pl (wymagany jest profil zaufany lub e-dowód), bądź papierową. Wypełniony dokument można wysłać listem albo złożyć w biurze podawczym ciechanowskiego Ratusza.

erM

Ciechanów

Nowe wiaty w ramach BO

Ratusz zrealizował kolejny projekt wybrany przez mieszkańców w tegorocznej edycji Ciechanowskiego Budżetu Obywatelskiego. Na osiedlu „Kwiatowe" zamontowano 6 nowych wiat przystankowych.

Wiaty umieszczono na przystankach przy ul. Kwiatowej 01, Wesołej 01 i 02, Śmiecińskiej (przystanki Śmiecińska/Starowiejska 01 i Śmiecińska/Starowiejska 02) oraz Starowiejskiej 02.

Wykonano je z z segmentów stalowo-szklanych. Każda jest wyposażona w ławkę, gablotę na rozkład jazdy autobusów miejskich i tablicę z nazwą przystanku. Wiaty ustawione na ul. Śmiecińskiej i ul. Wesołej (4 szt.) posiadają również gabloty reklamowe. Przed montażem wiat na przystankach przy ul. Starowiejskiej, Śmiecińskiej i Kwiatowej teren został utwardzony kostką brukową.

Za realizacją projektu na osiedlu „Kwiatowe" zagłosowało ponad 250 mieszkańców. Ponadto miasto zamontowało nową wiatę przy ul. 17 Stycznia. Pojawiła się przy LO (przystanek 17 Stycznia-LO 02).

kuj

Kolejne zatrzymanie oszusta

Święta spędzi w areszcie

Ciechanowscy policjanci zatrzymali 45-letnią mieszkankę Warszawy. Jest to kolejna osoba zatrzymana w sprawie oszustwa metodą „na policjanta", do której doszło w październiku bieżącego roku w Ciechanowie. 45-latka usłyszała zarzut oszustwa. Decyzją sądu trafiła na 3 miesiące do aresztu.

W środę (15 grudnia ub.r.) ciechanowscy policjanci zatrzymali 45-letnią mieszkankę Warszawy podejrzaną o udział w oszustwie metodą „na policjanta". Do zdarzenia doszło 27 października br. w Ciechanowie. Wówczas oszuści wyłudzili od 71-letniego mieszkańca Ciechanowa 8 tys. złotych. W tym przypadku oszuści skorzystali z metody na policjanta z wykorzystaniem Poczty Polskiej.

Manipulatorzy dzwonią do swojej ofiary dwa razy. Pierwszy podaje się za pracownika Poczty Polskiej, który informuje o przesyłce i prosi o szereg danych osobowych. Potem dzwoni drugi oszust, który przedstawia się jako funkcjonariusz policji. Pyta, czy dzwonił ktoś z poczty i udając zatroskanego, poucza rozmówcę, że przez tak nierozważne podanie swoich danych, jego oszczędności są zagrożone.

Po wyłudzeniu od 71-latka pieniędzy ciechanowscy policjanci zatrzymali na gorącym uczynku 67-letniego mężczyznę i 49-letnią kobietę. Mieszkańcy Warszawy przyjechali na ul. Smorawińskiego, żeby odebrać zostawione przy koszu na śmieci pieniądze w kwocie 8 tysięcy złotych. Wobec dwójki zatrzymanych został zastosowany środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy.

Dalsze ustalenia doprowadziły śledczych do 45-letniej mieszkanki Warszawy, która również uczestniczyła w procederze. Zebrany materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie jej zarzutu oszustwa. Decyzją sądu 45-latka trafiła na 3 miesiące do aresztu. Kobiecie grozi nawet 8 lat pozbawienia wolności.

Policja przypomina, że prawdziwi pracownicy służb nigdy nie proszą mieszkańców o udział w prowokacji ani o pieniądze czy też o wrażliwe dane. Poczta Polska również nie dzwoni do swoich klientów z prośbą o przekazanie danych osobowych.

kuj

KRONIKA POLICYJNA

Posypały się pierwsze wysokie mandaty

Pierwszy kierowca w powiecie ciechanowskim został ukarany na podstawie nowych przepisów o ruchu drogowym. Na jeździe z nadmierną prędkością przyłapany został także kierowca w powiecie płońskim. W obu przypadkach mandat wynosi 2 tys. zł!

2 stycznia br. policjanci zatrzymali kierowcę skody, który w Alei Niepodległości w Ciechanowie poruszał się z prędkością 111 km/h. Mężczyzna przekroczył dopuszczalną prędkość w obszarze zabudowanym o 61 km/h.

Jak informuje Jolanta Bym, rzeczniczka ciechanowskiej komendy, kierowca skody stracił prawo jazdy oraz został ukarany mandatem w wysokości 2 tys. zł i 10 punktami karnymi.

Ciechanowianin potrącony na chodniku

56-letni mieszkaniec Ciechanowa szedł chodnikiem, kiedy został potrącony przez kierowcę audi. Chwilę wcześniej w ten samochód najprawdopodobniej uderzył kierowca toyoty.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek (20 grudnia ub.r.) tuż przed godz. 7 rano w Ciechanowie na ul. Bielińskiej. Według wstępnych ustaleń policjantów doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych marki toyota (46-letni kierujący) oraz audi (27-letni kierujący), które poruszały się w tym samym kierunku.

- W wyniku zderzenia tych pojazdów, kierowca audi wjechał na chodnik i uderzył w znajdującego się tam pieszego. 56-letni mieszkaniec Ciechanowa z obrażeniami trafił do szpitala - informuje Jolanta Bym, rzeczniczka ciechanowskiej policji.

Ciechanowianin woził w aucie amftaminę

23-letni mieszkaniec Ciechanowa został zatrzymany za posiadanie narkotyków. Policjanci znaleźli w samochodzie biały proszek, a w miejscu zamieszkania młodego mężczyzny susz roślinny. Grożą mu 3 lata pozbawienia wolności.

W świąteczną niedzielę (26 grudnia ub.r.) wieczorem ciechanowscy policjanci, patrolując teren miasta, zauważyli audi, którym podróżowało dwóch młodych mężczyzn. Na widok radiowozu kierowca i pasażer zaczęli nerwowo się zachowywać. Funkcjonariusze zatrzymali ich do kontroli na ul. Sienkiewicza. W samochodzie funkcjonariusze znaleźli biały proszek, którym, po zbadaniu testerem, okazała się amfetamina. 23-letni kierowca audi przyznał się do posiadania substancji. Policjanci przeszukali także mieszkanie ciechanowianina, w którym znaleźli susz roślinny (marihuanę).

Kuj

Z amfetaminą za kółkiem

Zarzut posiadania narkotyków usłyszał 32-letni mieszkaniec Ciechanowa, u którego policja, podczas rutynowej kontroli drogowej, znalazła w samochodzie amfetaminę. Grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności.

- Do zatrzymania doszło z wtorku na środę (5 stycznia), gdy kierowca volkswagena zatrzymał auto w zatoczce autobusowej. W trakcie kontroli kierowca pojazdu zachowywał się nerwowo, co wzbudziło podejrzenia funkcjonariuszy. Podczas szczegółowej kontroli okazało się, że w samochodzie znajduje się kilka gramów amfetaminy. Kolejne porcje narkotyków znaleziono w mieszkaniu mężczyzny - informuje kom. Jolanta Bym, rzecznik ciechanowskiej policji.

erM

eprasa.pl c864101909

POWIAT MŁAWSKI

Hakerzy i oszuści na portalach internetowych

Na przełomie starego i nowego roku, czyli w okresie wzmożonych zakupów, m. in. prezentów pod choinkę, kilku mieszkańców powiatu mławskiego zostało oszukanych. Przestępcy wykorzystali do tego popularne portale internetowe.

Oszust czai się w sieci. Zastanów się, zanim klikniesz

FOT. PIXABAY

Jedna z kobiet zamierzała nabyć zabawki dziecięce oferowane na portalu ogłoszeniowym. - Sprzedający poprosił, by zapłaciła za zakupione rzeczy za pomocą wygenerowanego kodu BLIK. Kobieta potwierdziła dwie transakcje, pieniądze zostały natychmiast pobrane w bankomacie. Po tych transakcjach sprzedawca zerwał kontakt z kupującą - tłumaczy asp. szt. Anna Pawłowska z Komendy Powiatowej Policji.

Mławianin z kolei wystawił swój towar do sprzedaży na portalu ogłoszeniowym. Miał pobrać należne mu pieniądze, ale link przekierował go na stronę hakera. W konsekwencji oszust pobrał z konta sprzedającego 500 zł.

Jak najczęściej działają oszuści internetowi? - Sprzedający wystawia towar na portalu ogłoszeniowym. Szybko znajduje się kupiec. Odzywa się najczęściej za pośrednictwem komunikatora. Twierdzi, że kupił przedmiot i za niego zapłacił, a sprzedający może odebrać wpłatę po wejściu w link. Oszust wysyła fałszywego linka. Sprzedający klika i trafia na stronę z formularzem do uzupełnienia, gdzie trzeba wpisać dane osobowe, dane karty płatniczej, stan konta w banku. Po wypełnieniu formularza przychodzi sms z banku, z kodem do autoryzacji. Oszukana osoba nie czyta uważnie treści wiadomości z banku i wpisuje kod w odpowiednie miejsce formularza. Oszust okrada sprzedającego, płacąc jego kartą za pomocą aplikacji płatniczej lub wypłaca gotówkę w bankomacie. Inna, powszechna i dość prosta metoda oszustów to nakłonienie kupującego do wygenerowania kodu BLIK, by potwierdzić zakup towaru na portalu ogłoszeniowym. Bywa, że osoba pokrzywdzona nie czyta treści wiadomości z autoryzacją, potwierdzając wypłatę dużej kwoty z swojego konta lub opłacony z góry towar nigdy nie trafia do kupującego - tłumaczy aspirat Pawłowska.

I radzi: - Zanim zdecydujesz się na korzystanie ze znanych portali ogłoszeniowych, zapoznaj się z ostrzeżeniami na stronie danego portalu. Nie korzystaj z gotowych linków do pobierania wpłat, bez ich uprzedniego sprawdzenia na stronie portalu w zakładce „ sprawdź link do odbioru wpłaty". Uważaj na oferty - okazje. Takie superoferty są często dziełem oszusta, by wyłudzić twoje pieniądze. Wybieraj metodę płatności za pobraniem lub za pomocą bezpiecznych przesyłek, oferowanych przez portal ogłoszeniowy. Z uwagą czytaj wiadomości, jakie otrzymujesz podczas transakcji kupna-sprzedaży.

(kj)

WOŚP

Podaruj fanty

Tegoroczny finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy odbędzie się Mławie – jak w całej Polsce – w niedzielę, 30 stycznia. Szefem sztabu jest zastępca burmistrza miasta Szymon Zejer.

Miejscem cyklu imprez będzie Mławska Hala Sportowa (ul. Józefa Piłsudskiego). Zaplanowano występy zespołów artystycznych i pokazy ratownictwa drogowego w wykonaniu strażaków.

Osoby, które chcą pomóc w organizacji finału, powinni skontaktować się ze sztabem pod adresem: wosp.mlawa@gmail.com

Tymczasem trwa zbiórka fantów, które zostaną wystawione na licytację lub będą nagrodami w loterii. Można je składać w recepcji Miejskiego Domu Kultury w godzinach 8-18. W sztabie jest już m.in. koszulka Przemysława Płachety, reprezentanta Polski w piłce nożnej. Zdobędzie ją ten, kto o 30 stycznia najwięcej za nią zapłaci.

Wpływy z tegorocznej WOŚP mają być przeznaczone na zakup specjalistycznego sprzętu dla dziecięcej okulistyki.

(kj)

Nagrody za szczepienie

Gminy Radzanów, Szreńsk i Wieczfnia Kościelna otrzymały z budżetu państwa odpowiednio 1 mln, 500 tys. i 250 tys. zł. Są to nagrody w konkursie na promocję szczepienia przeciwko COVID-19.

W placówkach służby zdrowia w powiecie mławskim bez kłopotów można otrzymać pierwszą lub kolejna dawkę szczepionki przeciwko COVID-19

W każdym powiecie na Mazowszu wybrano trzy gminy z „rosnącą odpornością", czyli o najwyższym poziomie zaszczepia ludności, i one właśnie otrzymały finansowe gratyfikacje.

Zgodnie z regulaminem konkursu, nagrody można przeznaczyć na „wszelkie czynności związane ze zwalczaniem zakażenia, zapobieganiem rozprzestrzeniania się, profilaktyką oraz zwalczaniem skutków, w tym społeczno-gospodarczych, COVID-19".

- Milion złotych to dla nas niemała kwota. Jeszcze nie wiemy, jak ją zagospodarujemy. Decyzję podejmiemy po konsultacji z radnymi i innymi mieszkańcami. Być może pieniądze pójdą na budowę garaży dla Ochotniczej Straży Pożarnej - poinformował nas wójt gminy Radzanów Przemysław Pakuszewski.

Decyzja jeszcze nie zapadła też w Wieczfni Kościelnej.- Niewykluczone, iż część lub całość nagrody wykorzystamy na pokrycie kosztów zakupu samochodu ratowniczo-gaśniczego dla OSP. Zwłaszcza że już mamy na ten cel dotację w budżetu województwa mazowieckiego - powiedział nam wójt Mariusz Gębala.

Dotąd nie udało się nam skontaktować z wójtem gminy Szreńsk Markiem Nitczyńskim (nie odpowiada na telefony).

W całym województwie mazowieckim na nagrody za promocję szczepienia poszło 64 mln 750 tys. zł.

Tymczasem w mławskich punktach szczepień w ostatnich obserwujemy wzmożony ruch. Jedni zgłaszają się po trzecią, przypominającą dawkę preparatu, inni - po drugą lub trzecią.

(kj)

Wyszyny Kościelne

Droga już przebudowana

Mieszkańcy Wyszyn Kościelnych (gm. Stupsk) i przejezdni wreszcie doczekali się drogi z prawdziwego zdarzenia. Akurat oddano do użytku, przebudowany przez powiat mławski, półtorakilometrowy odcinek przebiegający przez tę wieś.

Gruntownie go zmodernizowano. Poszerzono jezdnię do 6 metrów, położono nową nawierzchnię, zbudowano chodniki, zjazdy na posesje, parking (przy kościele), odwodnienie (kanalizacja i rowy). Wprowadzono nową organizację ruchu.

Inwestycja kosztowała ponad 5,2 mln zł, ponad połowę tej kwoty stanowiła dotacja z budżetu województwa mazowieckiego. Po przeszło milion złotych wyłożyły powiat i gmina Stupsk.

Jak się przekonaliśmy, z tej modernizacji zadowoleni są zwłaszcza mieszkańcy Wyszyn. - Powstała porządna, bezpieczna droga. Jak w mieście – usłyszeliśmy od nich. (kj)

Fragment zmodernizowanej drogi w centrum Wyszyn Kościelnych

Mława

Bezdomny w mercedesie

Przez ostatnie dwa - trzy tygodnie minionego roku mieszkał (spał) w swoim mercedesie. Widziano go - również w nocy - w tym samochodzie stojącym na parkingach w Mławie. W końcu trafił on do schroniska dla bezdomnych.

Chodzi o starszego mieszkańca tego miasta, notabene znanego w niektórych kręgach środowiska – z dobrej strony. Jak ustaliliśmy, sprzedał on swoje mieszkanie, w wyniku czego stracił dach nad głową. Niefrasobliwość? Pomińmy tę kwestię, nade wszystko chodzi o godność człowieka, osoby ludzkiej, jak mówią personaliści

Tak czy inaczej policja przywiozła go do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Mławie. - Ponieważ wyraził on gotowość do zamieszkania w schronisku, szybko załatwiliśmy niezbędne formalności urzędowe. Zaraz potem przyjechali do nas pracownicy schroniska dla bezdomnych w Gąsocinie i zabrali tego pana, łącznie z jego samochodem - mówi nam Anna Boćkowska, kierownik jednego z działów MOPS.

Jak się dowiadujemy, tenże formalnie bezdomny mławianin ma świadczenie z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Na jego utrzymanie w ośrodku w Gąsocinie nie będą więc łożyć podatnicy.

W Mławie, leżącej na ważnym szlaku (kolejowym i drogowym), co jakiś czas pojawiają się bezdomni. Zwłaszcza w zimie co miesiąc informacje o kilku z nich docierają do MOPS. – Z funkcjonariuszami straży miejskiej lub policji idziemy we wskazane miejsca. Nie wszyscy przyjmują propozycję zamieszkania w schronisku, a my nikogo do tego nie możemy zmusić. Zdarza się i tak, że dla bezdomnego kupujemy bilet na pociąg, aby mógł on dojechać tam, gdzie jest zameldowany, np. w Krakowie. Koszty zwraca nam ośrodek pomocy społecznej w danej miejscowości.

Informacje o miejscach pobytu bezdomnych można przekazywać mławskiemu MOPS pod numer telefonu 23 654 35 60, od poniedziałku do piątku w godz. 8-16. W pozostałych dniach i godzinach doby należy dzwonić po jeden z trzech numerów: 512 578 058, 518 659 177 lub 513 716 095.

(kj)

eprasa.pl c864101909

Sukces uczennicy z Czerwińska

POWIAT PŁOŃSKI

Julia Murawska z Zespołu Szkół im. Królowej Jadwigi w Czerwińsku zdobyła wyróżnienie w konkursie na projekt edukacyjny dotyczący życia i twórczości Cypriana Norwida. Jest jedyną Mazowszanką w gronie laureatów i wyróżnionych.

29 grudnia w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w Warszawie odbyła się uroczysta gala wręczenia nagród laureatom i wyróżnionym w czterech konkursach ogłoszonych z okazji 200. rocznicy urodzin Cypriana Kamila Norwida. Uroczystość z udziałem premiera Mateusza Morawieckiego, wicepremiera i ministra kultury i dziedzictwa narodowego Piotra Glińskiego i ministra edukacji i nauki Przemysława Czarnka oraz Jana Dziedziczaka sekretarza stanu w KPRM pełnomocnika ds. Polonii i Polaków za granicą zwieńczyła obchody Roku Cypriana Kamila Norwida 2021.

Jednym z czterech konkursów był ogólnopolski konkurs „Bo piękno na to jest, by zachwycało… kreatywnie o życiu i twórczości Cypriana Kamila Norwida", który ogłosił minister edukacji i nauki. Motto konkursu brzmiało: „Głosem narodu jest harmonia ojczysta, mieczem – jedność i zgoda, celem – prawda".

Do udziału zostali zaproszenia uczniowie publicznych i niepublicznych szkół ponadpodstawowych. Celem konkursu było rozpropagowanie, ukazanej w sposób nieszablonowy, wiedzy na temat życia i twórczości Norwida, w szczególności zaprezentowanie jego intelektualnej i artystycznej oryginalności.

Uczestnicy mieli za zadanie przygotować projekt edukacyjny z elementami pracy badawczej.

Wyłonienie laureatów konkursu i uczniów wyróżnionych przebiegało w dwóch etapach. Wojewódzkie komisje powoływane były przez właściwych kuratorów oświaty, zaś komisja na etapie centralnym powołana była przez ministra edukacji i nauki.

Komisja wybrała szczęśliwą ósemkę: pięcioro laureatów i troje uczestników wyróżnionych. Wszyscy otrzymali nagrody rzeczowe i dyplomy. Nagrodzono również ośmioro nauczycieli – opiekunów merytorycznych.

W tym prestiżowym konkursie wyróżnienie zdobyła Julia Murawska uczennica klasy III technikum z Zespołu Szkół im. Królowej Jadwigi w Czerwińsku. Jej projekt edukacyjny przygotowywany był pod kierunkiem opiekunki merytorycznej – polonistki Wioletty Żórawskiej.

Uczennica z Czerwińska jako jedna z województwa mazowieckiego znalazła się w ośmioosobowym gronie nagrodzonych i wyróżnionych. To szczególnie ważne z tego względu, gdyż Cyprian Kamil Norwid urodził się oraz dzieciństwo i młodość przeżył na Mazowszu.

W podniosłej atmosferze laureaci wraz z opiekunami merytorycznymi mieli zaszczyt odbierać z rąk Ministra Edukacji i Nauki dyplomy i nagrody. Minister Czarnek pogratulował młodzieży i podziękował nauczycielom, nawiązując do słów Norwida, stwierdził, że wykonali wspaniałą pracę.

Czerwińska szkoła komentuje, że takie uroczystości w niepowtarzalnej atmosferze zachęcają do twórczej pracy uczniów i nauczycieli. Zarówno miejsce, jak i udział w wydarzeniu świadczą o wysokiej randze tego konkursu, a przede wszystkim szacunku dla dorobku jednego z największych twórców XIX wieku – C. Norwida. Jeszcze jeden aspekt zasługuje na uznanie. Otóż upływa 100 lat odkąd Norwid stał się szkolnym autorem, a wciąż jest zbyt mało znany w powszechnym odbiorze.

rom

Sukces Julii Romanowskiej

Urząd Marszałkowski w Warszawie przyznał stypendium Julii Romanowskiej, uczennicy klasy VIII A ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Płońsku, w ramach projektu „Mazowiecki program stypendialny dla uczniów szczególnie uzdolnionych – najlepsza inwestycja w człowieka" na rok szkolny 2021/2022.

Julia jest uczennicą bardzo zdolną, pracowitą i ambitną. W klasie VII uzyskała średnią ocen 5,78. Cechuje ją niezwykła aktywność we wszystkich przedsięwzięciach szkolnych i na rzecz środowiska.

Jak informuje szkoła, będąc uczennicą klasy V i VI Julia rozwijała swoje zainteresowania w projekcie unijnym z ekonomii: „Rozwijamy umiejętności, potęgujemy zdolności, dodajemy pewności". Reprezentowała szkołę w wielu różnych konkursach i olimpiadach przedmiotowych i innych. Dwukrotnie uczestniczyła w ubiegłym i bieżącym roku szkolnym w XIX i XX edycji konkursu na pracę pisemną z ekonomii organizowanym przez Narodowy Bank Polski pod patronatem Ministra Edukacji Narodowej na tematy: „Wpływ edukacji ekonomicznej na stabilność systemu finansowego" oraz „Wielcy polscy ekonomiści też byli nastolatkami"(wyników konkursu jeszcze nie ogłoszono). Brała też udział w Ogólnopolskim Konkursie Matematycznym Olimpus, uzyskując bardzo dobre wyniki. W roku szkolnym 2019/2020 została laureatką III stopnia Ogólnopolskiego Konkursu Olimpiady Wiedzy „Archimedes Plus" z matematyki.

W roku szkolnym 2020/2021 uzdolniona uczennica zajęła I miejsce w szkolnym konkursie matematyczno – fizycznym "Matematyka w fizyce, czy fizyka w matematyce". Została też laureatką szkolnego konkursu informatycznego: „Kodujemy Scratch". Dwukrotnie była laureatką Powiatowego Konkursu Literackiego: „Henryki. Przez słowa do serca", zajmując w ubiegłym roku szkolnym miejsce drugie, a w tym roku szkolnym - miejsce pierwsze.

W bieżącym roku szkolnym zakwalifikowała się do etapu rejonowego Kuratoryjnego Konkursu Matematycznego oraz do finału III Powiatowego Konkursu Matematycznego dla uczniów szkół podstawowych z Powiatu Płońskiego. Brała też udział w Ogólnopolskim Konkursie Olimpiada Wiedzy Archimedes Plus z matematyki (wyników jeszcze nie przysłano).

Opiekunką stypendystki jest nauczycielka matematyki Krystyna Jankowska.

rom

Mężczyzna uległ zaczadzeniu?

1 stycznia około godz. 14:00 dyżurny policji w Płońsku został powiadomiony o znalezionych przez członka rodziny zwłokach 59-latka.

Zgłaszający, zaniepokojony tym, że od kilku dni nie widział mężczyzny, poszedł do jego domu w Starych Wrońskach, w gminie Załuski.

- Na miejscu zastał spalone meble i sprzęty, a także leżące na łóżku ciało 59-latka, który prawdopodobnie zatruł się czadem. Wstępnie ustalono, że źródłem ognia mogła być stojąca w pomieszczeniu choinka. Wezwany na miejsce lekarz wykluczył udział osób trzecich, które mogłyby przyczynić się do śmierci mężczyzny – informuje Kinga Drężek-Zmysłowska, rzeczniczka płońskiej komendy policji.

Choć tym razem zawodowi strażacy nie byli wzywani do tego zdarzenia, nie raz spotykali się oni z podobnym zdarzeniem.

- Z czadem mamy do czynienia wówczas, gdy dochodzi do niepełnego procesu spalania, bo występuje za mało tlenu. Wówczas wydziela się tlenek węgla, który może być śmiertelny. Potrafi zabić błyskawicznie. Nie chcę się wypowiadać, czy akurat tak było w tym przypadku, bo nie znam okoliczności. Dla pewności pewnie trzeba wykonać sekcję zwłok – twierdzi Janusz Majewski, zastępca komendanta PSP w Płońsku.

rom

KRONIKA POLICYJNA

Posypały się pierwsze wysokie mandaty

W ciągu ostatnich dwóch dni policjanci Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Płońsku nałożyli 43 mandaty karne, zgodnie z obowiązującym od 1 stycznia nowym taryfikatorem mandatów.

- Najwyższym mandatem w tych dniach, 2 tys. zł, policjanci ukarali 32-letniego obywatela Niemiec, kierowcę osobowego audi. Mężczyzna jechał drogą krajową nr 7 w kierunku Gdańska. Do kontroli drogowej został zatrzymany w Rybitwach, w gminie Baboszewo, gdzie obowiązuje ograniczenie prędkości do 80 km/h. 32-latek pędził swoim audi aż o 63 km/h za szybko, osiągając prędkość 143 km/h – relacjonuje Kinga Drężek-Zmysłowska, rzeczniczka płońskiej komendy policji.

Zawalił się strop

29 grudnia ub.r. wieczorem w Kaczorowach, w gminie Raciąż, strażacy zostali wezwani do budynku, w którym w jednym z pomieszczeń zawalił się strop.

Jak twierdzą strażacy, był to budynek mieszkalny. W chwili zdarzenia znajdowało się w nim 6 osób. Przebywały akurat w sąsiednim pokoju i szczęśliwie nic im się nie stało. Z pomocą przybyło 5 zastępów straży pożarnej.

Straty wstępnie oszacowano na 60 tys. zł. Na razie nie jest ustalona przypuszczalna przyczyna zdarzenia. Na miejsce wezwano powiatowego inspektora budowlanego, który wyłączył z użytkowania pomieszczenie, w którym zawalił się strop.

Pożar w Szpondowie

1 stycznia ok. godz. 23.00 w Szpondowie, w gminie Płońsk, doszło do pożaru, w którym spaleniu uległ budynek gospodarczy wraz z częścią mieszkalną. Straty wstępnie oszacowano na 80 tys. zł.

Jako przyczynę pożaru podano zbyt bliskie składowanie od pieca do ogrzewania materiałów palnych. To sprawiło, że ogień mógł się łatwiej rozprzestrzenić.

Jak twierdzi Janusz Majewski, zastępca komendanta płońskiej straży, na miejscu był mieszkający tam mężczyzna w wieku około 84 lat. Został zbadany przez zespół pogotowia, ale nie wymagał zabrania do szpitala. Na sporą wysokość strat złożyło się to, że spaleniu lub zniszczeniu uległ praktycznie cały obiekt wraz z wyposażeniem.

Paliły się dwa samochody

W sylwestra w powiecie płońskim doszło do dwóch pożarów dwóch samochodów osobowych. Straty nie są małe.

W Płońsku przy ul. Klonowej o godz. 3.00 w nocy zapaliło się osobowe volvo. Pojazd uległ całkowitemu spaleniu. Wskutek wysokiej temperatury uszkodzeniu uległo także stojące obok audi. Straty łącznie oszacowano na 15 tys. zł.

Tego samego dnia o godz. 2.40 doszło do pożaru dostawczego fiata ducato w Czerwińsku, załadowanego drewnem. Częściowemu zniszczeniu uległa elewacja domu, przy którym pojazd ten był zaparkowany. Straty oszacowano na podobną kwotę. Jako wstępną przyczynę w obu przypadkach podano zwarcie instalacji elektrycznej.

Amfetamina i mefedron w mieszkaniu

4 stycznia po południu policjanci z komisariatu w Raciążu dokonali przeszukania jednego z mieszkań na terenie miasta. W skrzynce elektrycznej na klatce schodowej bloku znaleźli plastikową puszkę i szklany słoik, w których były torebki foliowe z białym proszkiem i krystaliczną substancją.

Znalezione substancje należały do 51-letniego raciążanina. W czasie przeszukania mieszkania mężczyzny raciąscy stróże prawa znaleźli papierośnicę,

FOT. KPP W PŁOŃSKU

Za posiadanie narkotyków grozi kara więzienia

w której znajdowała się foliowa torebka z taką samą zawartością.

- Mężczyzna przyznał się do tego, że wszystkie znalezione substancje należą do niego. Twierdził, że posiada je na własny użytek. Zabezpieczony przez policjantów proszek i krystaliczna substancja to amfetamina i mefedron o łącznej wadze blisko 114 gramów – wyjaśnia rzeczniczka płońskiej komendy policji.

51-latek usłyszał zarzut posiadania narkotyków. Przestępstwo to zagrożone jest karą do 3 lat pozbawienia wolności.

rom

eprasa.pl c864101909

POWIAT PUŁTUSKI

Marszałek w SOSW

Radość z przebudowanego ośrodka

Społeczność Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Anny Karłowicz w Pułtusku ma duży powód do radości. Zakończyła się przebudowa obiektu, który jest nie tylko miejscem nauki, ale i dla wielu wychowanków domem. Na spotkanie podsumowujące realizację inwestycji 17 grudnia ub.r. przybył marszałek Adam Struzik.

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W PUŁTUSKU

Marszałek Adam Struzik odebrał podziękowania z rąk dyrektor Aldony Iniarskiej

O inwestycji opowiedział starosta Jan Zalewski, zaś prezentację multimedialną dotyczącą przebudowy Ośrodka przedstawiła dyrektor Aldona Iniarska.

Uznanie dla władz samorządowych, kadry zarządzającej placówką i wszystkich, którzy przyczynili się do pomyślnego sfinalizowania inwestycji wyraził marszałek Adam Struzik.

Uroczystość stała się okazją dla społeczności SOSW do podziękowania „za wsparcie finansowe, pomoc merytoryczną oraz dostrzeżenie potrzeb osób z niepełnosprawnościami i nieustanną troskę o ich zaspokojenie". Podziękowania te otrzymali: marszałek Adam Struzik, starosta Jan Zalewski i wicestarosta Beata Jóźwiak wraz z Zarządem Powiatu, Tadeusz Nalewajk, przewodniczący Rady Powiatu z radnymi.

Po części oficjalnej młodzież Ośrodka zaprezentowała mający świąteczny charakter, wzruszający program artystyczny pt.: „Maleńka przyszła miłość". Gościom, wśród których była Lidia Podgórska, przewodnicząca Rady Rodziców, Ośrodkowe Aniołki przekazały podziękowania w formie bombek świątecznych, wykonanych przez uczniów placówki. Uroczystość zorganizowali: Mariola Męczyńska, Alina Rutkowska, Wioletta Łątkowska, Monika Górska, Katarzyna Woźniak, Marta Kwiatkowska, Marek Pepłowski, Łukasz Sobolewski, Maciej Jóźwik, Żaneta Tkaczyk (wsparcie artystyczne), Rafał Olszewski i Robert Cienkowski (wsparcie techniczne).

Ośrodkowe Anioły - scena z widowiska

- Dziękuję wszystkim osobom, które wsparły realizację niezwykle potrzebnej i wyczekiwanej przez całą społeczność Ośrodka inwestycji. Wyrażam wdzięczność za dar serca, życząc nieustannej satysfakcji z dzielenia się dobrem – powiedziała na koniec dyrektor Aldona Iniarska. – Nowoczesna i funkcjonalna baza lokalowa SOSW pozwoli na pełniejszą realizację zadań statutowych placówki oraz służyć będzie obecnej i przyszłej społeczności szkolnej.

Przebudowa dwukondygnacyjnego budynku SOSW, którego powstanie datowane jest na lata 60. minionego wieku, została dofinansowana ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, przekazanych samorządowi województwa mazowieckiego. Koszt realizacji zadania wyniósł ok. 2,3 mln zł, w tym dofinansowanie ok. 1 mln zł.

- Decyzję o przebudowie budynku Zarząd Powiatu w Pułtusku podjął dwa lata temu. Jej celem było podniesienie komfortu kształcenia oraz poprawienie warunków lokalowych, w których Ośrodek realizuje swoje cele edukacyjne, wychowawcze, profilaktyczne i terapeutyczne -wyjaśnił starosta Jan Zalewski.

W ramach inwestycji (pisaliśmy o niej w ubiegłym roku) wykonano takie prace jak przebudowa instalacji wodno-sanitarnej i elektrycznej, modernizacja pomieszczeń administracyjnych, dydaktyczno-terapeutycznych i pokoi mieszkalnych wychowanków oraz łazienek dla osób niepełnosprawnych, przygotowanie szybu windowego i zamontowanie windy, wymiana powierzchni podłogowych na nowe, przemurowania ścianek działowych, poszerzenie otworów drzwiowych i wymiana stolarki drzwiowej, skucie starych i naniesienie nowych tynków, pomalowanie ścian, rozprowadzenie sieci internetowej i TV czy prace zwiększające bezpieczeństwo przeciwpożarowe.

IK

Obryte

Wójt z Mikołajem powitał najmłodszych

Sebastian Mroczkowski, wójt gminy Obryte kontynuuje zwyczaj odwiedzania rodziców noworodków. Przed świętami Bożego Narodzenia w grudniu ub. r. złożył wizyty w sześciu domach. Tym razem towarzyszył mu Mikołaj.

Gospodarz gminy powitał prezentami: Teodora Augustynika – syna Aleksandry i Kamila, Lidię Ćwiek – córkę Martyny i Mariusza, Emilię Mroczkowską – córkę Ewy i Krzysztofa, Tymona Mroza – syna Katarzyny i Adriana, Stanisława Stańczaka – syna Aleksandry i Andrzeja oraz Darię Szubert – córkę Anny i Łukasza.

Wójt razem z Mikołajem pogratulował rodzicom, a wszystkich domowników poczęstowali słodyczami. Maluchom życzyli zdrowia, a rodzicom wiele radości z dzieci.

To była trzecia wizyta w 2021 r. u nowych mieszkańców gminy. Wizyty te rozpoczęły się przed wybuchem epidemii. Są kontynuowane, gdy obostrzenia związane z epidemią koronawirusa na to pozwalają.

IK

Sprintem przez powiat

W gminach

Pułtusk: Wraca opłata targowa

Sprzedający na targowiskach przy ul. Rynek i R. Traugutta w Pułtusku oraz w Grabówcu muszą od 1 stycznia uiścić opłatę targową. Została ona zawieszona na rok (po nowelizacji ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19). Obowiązują stawki uchwalone przez radnych miejskich pod koniec 2019 r., wynoszą one od 2 zł dziennie (sprzedaż z ręki na powierzchni handlowej do 1 m kw.) do 37 zł (przy sprzedaży z samochodu ciężarowego z przyczepą).

Obryte: Ponad pół miliona na drogę

Droga gminna w miejscowości Sokołowo Parcele zostanie przebudowana. Na ten cel samorząd gminy Obryte pozyskał 540 tys. zł. Środki pochodzą z Instrumentu wsparcia zadań ważnych dla równomiernego rozwoju województwa mazowieckiego. Umowę w tej sprawie podpisali 3 stycznia w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Mazowieckiego w Warszawie marszałek Adam Struzik, wójt Sebastian Mroczkowski i skarbnik Anna Niezgoda. Planowana do przebudowy droga, przypomina gospodarz gminy, to dla mieszkańców jedyna możliwość dojazdu do posesji; teraz jest drogą gruntową o znacznym stopniu uszkodzenia.

Pokrzywnica: Trwa termomodernizacja strażnicy

Budynek OSP w Pokrzywnicy został poddany termomodernizacji. Zakres prac obejmuje m.in. wymianę okien i drzwi zewnętrznych oraz ocieplenie ścian zewnętrznych. Inwestycja została dofinansowana z funduszy unijnych (w ramach RPO WM 2014-20) w kwocie ponad 1 mln zł. Całkowita wartość projektu wynosi ok. 1,6 mln zł.

Winnica: Przekazali 200 paczek

Rodziny i osoby znajdujące się w trudnej sytuacji socjalno-życiowej otrzymały przed świętami paczki z produktami mlecznymi. Dostarczyli je pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Paczki przygotował Zakład Mleczarski Winnica Spółka z o. o. z prezesem Zarządu Wojciechem Jamiołkowskim, któremu podziękowali wójt Robert Wróblewski i kierownik GOPS Wioletta Zawadzka.

Winnica: Powstanie sala sportowa w Błędostowie

Sala sportowa z zapleczem sanitarno-socjalnym wraz z łącznikiem do budynku Publicznej Szkoły Podstawowej im. Ks. Kan. Jana Sieka w Błędostowie – to jedna z planowanych na ten rok inwestycji w gminie Winnica. Salę i łącznik zbuduje firma Usługi Remontowo-Budowlane Dariusz Górecki z Warszawy. Umowę z wykonawcą podpisali 13 grudnia ub. r. wójt Robert Wróblewski i skarbnik Waldemar Błoński. Opiewa ona na kwotę około 3,3 mln zł (brutto). Dofinansowanie 2 mln zł gmina pozyskała z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Zebr. IK

KRONIKA POLICYJNA

Przełom roku minął spokojnie

Ostatnia noc starego roku i pierwszy dzień nowego na terenie Pułtuska i powiatu pułtuskiego minęły, według Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku, spokojnie. Nad bezpieczeństwem mieszkańców czuwała zwiększona liczba policjantów wszystkich pionów komendy. Byli obecni na drogach, w rejonach lokali gastronomicznych oraz na terenach osiedli. W tym czasie nie odnotowano poważnych zdarzeń drogowych. Nie zgłoszono także zbyt wielu incydentów związanych z fajerwerkami. Niestety nie obyło się bez zgłoszeń dotyczących awantur domowych i kilkunastu interwencji dotyczących zakłócania porządku publicznego. Jednak biorąc pod uwagę dużą liczbę świętujących, można uznać czas za bezpieczny.

Wpadł z narkotykami podczas kontroli

32-letni mieszkaniec powiatu pułtuskiego, jadący renault clio w Obrytem 31 grudnia ub. r., został zatrzymany do kontroli. Z informacji, jakie posiadali policjanci, wynikało, że może posiadać narkotyki. Przypuszczenia potwierdziły się. W trakcie kontroli mężczyzna był pobudzony i zachowywał się nerwowo, a agresję skierował na policjantów, określając ich wulgarnymi słowami. Trafił do policyjnej celi. Usłyszał zarzut posiadania środków odurzających i znieważenia policjantów w trakcie i podczas wykonywania czynności służbowych. Przestępstwo to, jak przypomina sierż. Renata Soból, oficer prasowy KPP w Pułtusku, zagrożone jest karą do 3 lat pozbawienia wolności.

Uszkodził drzwi auta

Nieznany sprawca 27 grudnia ub. r. w Pułtusku zarysował ostrym narzędziem lakier na drzwiach audi A7, należącego do 41-letniego mieszkańca powiatu piaseczyńskiego. Spowodował stratę w wysokości 10 tys. zł.

Zapalił się dom w Płocochowie

W budynku jednorodzinnym w Płocochowie w gminie Pułtusk 1 stycznia wybuchł pożar poddasza. Ugasili go strażacy z KP PSP w Pułtusku wspólnie z OSP Głodowo i OSP Grabówiec. Przypuszczalną przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej.

Dachował samochód

W Chmielewie w gminie Świercze 27 grudnia ub. r. na odcinku drogi Strzegocin-Chmielewo doszło do wypadku. Samochód wypadł z drogi i dachując, wpadł do rowu. Prawdopodobnie kierowca nie zachował zasad bezpieczeństwa. Pierwszej pomocy poszkodowanej pasażerce udzielili strażacy (na miejsce przybyli zawodowi i zastęp z OSP Świercze), a potem została zabrana do szpitala.

Dwa zdarzenia z łabędziem

27 grudnia ub.r. strażacy zostali wysłani do przymarzniętego łabędzia na kanale w Pułtusku. Jednak łabędź sam oddalił się z tafli lodu na brzeg. Kilka dni później, 1 stycznia usunęli martwego łabędzia z kanału Narwi i przekazali go strażnikowi miejskiemu.

Zebr. IK

eprasa.pl c864101909

POWIAT ŻUROMIŃSKI

Na dietach nie oszczędzają

Wysokie wynagrodzenia dla radnych

Radni Gminy Kuczbork, podobnie jak wcześniej ich koledzy i koleżanki z innych samorządów, postanowili podnieść sobie diety. Sołtysi także dostali podwyżkę.

Zgodnie z grudniową uchwałą Rady Gminy w Kuczborku przewodniczący rady będzie od stycznia otrzymywał dietę w wysokości 1,6 tys. zł. Wcześniej dieta w przypadku tej funkcji wynosiła 1.250 zł, a więc jest to wzrost o 28 procent. Wiceprzewodniczący dotychczas otrzymywał dietę w wysokości 850 zł, teraz zaś będzie otrzymywał 1.3 tys. zł, czyli podwyżka wyniosła niemal 53 procent.

Przewodniczący komisji RG w Kuczborku mogą liczyć na diety w wysokości 1.1 tys. zł zryczałtowanej diety. Wcześniej otrzymywali 750 zł, a więc diety wzrosły im o ponad 46 procent.

Radni, którzy nie pełnią dodatkowych funkcji będą otrzymywać 1 tys. zł zamiast 700 zł, a więc o prawie 43 procent więcej. Wygląda na to, że na nowej uchwale najkorzystniej wyszedł wiceprzewodniczący RG w Kuczborku.

Tymczasem rada postanowiła docenić także działalność sołtysów i podniosła im diety z 210 zł na 400 zł (ponad 90 procent), co stanowi najprawdopodobniej najwyższą stawkę za dietę dla sołtysa w regionie.

kuj

Nowe drogi w powiecie żuromińskim

Starostwo wyremontuje dwa odcinki dróg. Rozstrzygnięto przetargi na modernizację odcinka Przeradz Nowy – Przeradz Wielki oraz Gradzanowo – Krzeczanowo.

Mieszkańcy Przeradza Wielkiego (gm. Lutocin) na tę inwestycję czekali od lat. Pomiędzy ich miejscowością a sąsiednim Przeradzem, gdzie znajduje się szkoła, w końcu będzie chodnik, co umożliwi dzieciom bezpieczne dotarcie do placówki nawet pieszo czy na rowerze.

Do przetargu stanęło 5 przedsiębiorstw spośród których najkorzystniejszą złożył DOMEX z Żuromina. Co ciekawe, kwota maksymalna jaką starostwo miało zamiar przeznaczyć na rozbudowę tego odcinka opiewała na 2,4 mln zł. Oferta firmy z Żuromina wyniosła nieznacznie ponad 1,6 mln zł, a więc 800 tys. zł mniej niż zakładano. Pozostałe oferty oscylowały w granicach 2,1-2,2 mln zł.

Inwestycja zostanie dofinansowana w ok. 60 procentach z wojewódzkiego „Funduszu Dróg Samorządowych".

Zmodernizowana zostanie również droga powiatowa na odcinku Gradzanowo – Krzeczanowo w gm. Siemiątkowo. Fragment ten, to kolejny etap remontu tego szlaku komunikacyjnego. W tym roku zmodernizowano już odcinek drogi w miejscowości Gradzanowo.

Przetarg wygrało Przedsiębiorstwo Transportowo-Handlowe WAPNOPOL z Glinojecka. Koszt remontu drogi wyniesie ponad 1,2 mln zł. Do przetargu stanęły także dwie inne firmy, a wszystkie kwoty były do siebie zbliżone.

Podobnie jak inwestycja starostwa w gm. Lutocin, także ta otrzyma dofinansowanie w wysokości ok. 60 procent, ale ze środków marszałkowskich.

Umowy na wykonanie robót podpisane zostaną jeszcze w grudniu. Droga na odcinku Przeradz Nowy – Przeradz Wielki zostanie zmodernizowana w ciągu najbliższych 11 miesięcy, zaś Gradzanowo – Krzeczanowo w ciągu 8 miesięcy.

Starostwo w Żurominie ma również w planach remont ulicy Szpitalnej w Żurominie, jednak pierwszy przetarg został unieważniony z powodu braku ofert.

kuj

Sprintem przez powiat

Gazowe ogrzewanie

Budynek Stadionu Miejskiego w Żurominie ma nową instalację grzewczą. Została tam przebudowana kotłownia i powstała instalacja gazowa. Stara instalacja była w złym stanie technicznym, konieczna była jej wymiana. Nowa instalacja kosztowała niemal 30 tys. zł.

Gmina Żuromin przyjmuje wnioski

Wniosek o „dodatek osłonowy" można składać do 31 października 2022 r. bezpośrednio w organie realizującym wypłatę dodatku, tj. w Miejsko-Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Żurominie

lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej (epuap.gov.pl). Dodatek można otrzymać w całej kwocie jednorazowo w przypadku złożenia wniosku po 31 stycznia br. Jeśli wniosek zostanie złożony jeszcze w styczniu, to dodatek ma zostać wypłacony w dwóch równych ratach. Aby otrzymać wsparcie finansowe na pokrycie kosztów energii trzeba zarabiać... poniżej najniższej krajowej. Dodatek przysługuje wówczas, kiedy dochód netto wynosi 2 100 zł w gospodarstwie jednoosobowym lub1 500 zł na osobę w gospodarstwie wieloosobowym. Szczegółowe dane dotyczące „dodatku osłonowego" dostępne są na stronie Ministerstwa Klimatu i Środowiska.

Bezpłatne hotspoty w gm. Lutocin

Wójt Gminy Lutocin poinformował o możliwości bezpłatnego korzystania z internetu w miejscach zainstalowania hotspotów na terenie gminy Lutocin. Punkty zewnętrzne znajdują się w: Lutocinie (park, ul. Poniatowskiego i ul. Żeromskiego) oraz w Boguszewcu (koło świetlicy). Zamontowano także nadajniki wewnętrzne: w remizie OSP Jonne, Świetlicy Wiejskiej w Przeradzu Wielkim, szkołach w Lutocinie, Swojęcinie i Przeradzu Małym oraz w Urzędzie Gminy w Lutocinie.

Sprzęt dla szkoły w Przeradzu

Samorządowa Szkoła Podstawowa w Przeradzu Małym w ramach unijnego projektu, realizowanego przez Samorząd Województwa Mazowieckiego i Urząd Gminy w Lutocinie, otrzyma pakiet sprzętu w postaci: zestawów komputerowych, laptopów, drukarek, urządzenia wielofunkcyjnego, projektora multimedialnego, monitora interaktywnego oraz pakiet oprogramowań wspierających naukę zdalną. Projekt obejmuje również szkolenia w zakresie nauki zdalnej dla nauczycieli i uczniów. Wartość szkoleń i sprzętu wynosi ponad 55,6 tys. zł, natomiast dofinansowanie ze środków UE to ponad 40,3 tys. zł.

Wsparcie dla ZSS w Żurominie

30 tys. zł trafiło do Szkoły Podstawowej Specjalnej w Zespole Szkół Specjalnych w Żurominie. Środki pochodzą z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 w ramach programu „Laboratoria przyszłości" . Szkoła kupiła wyposażenie podstawowe m.in. drukarkę 3D z akcesoriami, laptopa, aparat fotograficzny, mikrofon kierunkowy, statyw, gimbala, mikroport, oświetlenie do nagrań, zestaw edukacyjny z mikrokontrolerami, czujnikami i akcesoriami oraz stację lutowniczą. W ramach wyposażenia stanowisk kupiono również stoły warsztatowe, krzesła obrotowe, szafy narzędziowe oraz tablicę magnetyczną.

FOT. ZSS W ŻUROMINIE

Szpital z kolejnym nowoczesnym sprzętem

FOT. SPZZOZ ŻUROMIN

Pracownia Endoskopii została doposażona w gastroskop dziecięcy. Mniejsze parametry wielkościowe i nowoczesne oprzyrządowanie pozwala zapewnić małym pacjentom bezpieczną diagnostykę i leczenie. Nowy sprzęt pozwoli na lepszą diagnostykę, m.in.: ocenę ścian przełyku, żołądka czy dwunastnicy, pobranie próbek do dalszych badań lub usunięcie połkniętych przez maluchy ciał obcych. Gastroskop kosztował prawie 98 tys. zł.

To nie koniec nowości w żuromińskim szpitalu. Kupiono także dermatom z kraniotomem o wartości 179 tys.zł, który trafił na blok operacyjny. Nowoczesny sprzęt pozwala na leczenie dużych ubytków skórnych poprzez pokrycie ich przeszczepami skóry różnej grubości. Kraniotom jest urządzeniem pozwalającym w bezpieczny, precyzyjny i szybki sposób uzyskać dostęp do przestrzeni wewnątrzczaszkowej. Urządzenie jest niezbędne w przypadku urazu czaszkowo-mózgowego. Zyskał także blok operacyjny Oddziału Ginekologiczno-Położniczego, gdzie zakupiono nowy stół operacyjny. Jego wartość to 139 tys. zł.

Nowe narzędzia pracy dla lekarzy zostały w części sfinansowane przez Starostwo Powiatowe w Żurominie (350 tys. zł) oraz ze środków własnych żuromińskiego szpitala.

Pobór krwi

We wtorek (25 stycznia br). w Caritasie, w godzinach 9.00-13.00, odbędzie się pobór krwi. Koordynatorem akcji jest Pan Jerzy Bucholski. Starostwo Powiatowe w Żurominie zaprasza serdecznie wszystkich chętnych.

220 tys. zł dla szkół w gminie Lubowidz

W ramach rządowego programu Laboratoria Przyszłości gmina Lubowidz pozyskała 220 tys. zł na doposażenie szkół. Placówki otrzymają wsparcie finansowe na zakup wyposażenia technicznego niezbędnego do rozwoju umiejętności praktycznych wśród dzieci i młodzieży. Dofinansowanie obejmuje zakup wyposażenia technicznego potrzebnego w kształtowaniu i rozwijaniu umiejętności manualnych i technicznych, umiejętności samodzielnego i krytycznego myślenia, zdolności myślenia matematycznego oraz umiejętności w zakresie nauk przyrodniczych, technologii i inżynierii, stosowania technologii informacyjno-komunikacyjnych, jak również pracy zespołowej, dobrej organizacji i dbania o porządek na stanowisku pracy oraz radzenia sobie w życiu codziennym.

KRONIKA POLICYJNA

Chwila nieuwagi zwieńczona zarzutami

Młody mieszkaniec gm. Kuczbork (pow. żuromiński) wjechał audi w jedną z osiedlowych uliczek w Żurominie, ale po chwili zdecydował, że jednak się wycofa. Nie sprawdził, czy za nim nie znajduje się żaden samochód.

23-latek, cofając, uderzył w samochód VW, którym kierował 20-letni mieszkaniec pow. żuromińskiego. Poszkodowany wezwał na miejsce policję. Funkcjonariusze przebadali kierowcę audi alkomatem. Okazało się, że 23-latek miał niemal 2,5 promila w wydychanym powietrzu. Sprawa nie zakończy się więc na samym mandacie. Mieszkaniec gm. Kuczbork stracił prawo jazdy, a za kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości odpowie przed sądem.

Nie zdążyli załatać dziury

W niedzielę (2 styczeń br.) nieznana osoba zgłosiła w Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa niewłaściwą infrastrukturę drogową na ul. Sierpeckiej w Lutocinie. Następnego dnia kierowca uszkodził oponę i felgę.

Poszkodowany kierowca wezwał na miejsce policję. Dziura znajdowała się na drodze powiatowej, więc kierowca, który uszkodził swoje auto, będzie mógł ubiegać się o odszkodowanie z tego tytułu.

800 zł mandatu

Nowy Rok przyniósł wiele zmian prawnych, w tym także te dotyczące przepisów ruchu drogowego. Kierowcy, także z powiatu żuromińskiego, już przekonali się, że stawki mandatu są mocno wygórowane.

Jak informuje żuromińska policja, na razie żaden kierowca nie został ukarany mandatem z górnego obszaru taryfikatora. Mieszkaniec powiatu toruńskiego, który akurat przejeżdżał przez powiat żuromiński, przywitał Nowy Rok mandatem w wysokości 800 zł, ponieważ przekroczył dozwoloną prędkość w obszarze zabudowanym o 31 km/h. To na razie najwyższy mandat.

Na drogach widać zmianę w zachowaniu kierowców. Nikt nie chce zostać ukaranym, zwłaszcza, że stawki są zdecydowanie nieadekwatne do realnych zarobków znacznej części mieszkańców subregionu.

kuj

eprasa.pl c864101909

POWIAT DZIAŁDOWSKI

Początek 2022 roku na drogach

Pracowity początek 2022 roku mieli działdowscy policjanci, którzy do pierwszego zdarzenia drogowego zostali wezwani zaledwie dwie godziny po północy. W Iłowie kierujący pojazdem marki BMW stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do przydrożnego rowu. Mężczyzna oraz pasażerka zostali przetransportowani do szpitala w Działdowe. Kierującego poddano badaniu na zawartość narkotyków, które dało wynik pozytywny.

Około godz. 5:30 w Działdowie policjanci prewencji, podczas wykonywania czynności związanych z kolizją drogową, ujawnili nietrzeźwego kierującego samochodem osobowym marki Seat. - Przeprowadzone badanie stanu trzeźwości u kierującego autem 21-latka wykazało ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie. Mężczyźnie zatrzymano prawo jazdy – mówi Justyna Nowicka z KPP w Działdowie.

Dzień później policjanci z Działdowa pracowali na miejscu zdarzenia drogowego z udziałem pojazdu marki Volkswagen. - Do zdarzenia doszło na drodze wojewódzkiej DW 538 na trasie Uzdowo-Myślęta. Na miejscu policjanci zastali zastępy straży pożarnej, które udzielały kierującej pierwszej pomocy. Na miejsce przybyła również karetka pogotowia. Policjanci ustalili, że kierująca pojazdem 41-latka z gminy Rybno straciła panowanie nad pojazdem, zjechała na pobocze i uderzyła w drzewo. Kobieta była trzeźwa – informuje Justyna Nowicka.

Tego samego dnia dzielnicowi z Lidzbarka, po zgłoszeniu obywatelskim, zatrzymali do kontroli drogowej, kierującego pojazdem marki Hyundai.

FOT.WM.POLICJA.GOV.PL

Czołowe zderzenie na drodze wojewódzkiej

Za kierownicą auta siedział 28-letni mieszkaniec gminy Lidzbark. Zbadany na zawartość alkoholu w organizmie, wydmuchał przeszło 0,3 promila. Ponadto w trakcie kontroli okazało się, że mężczyzna nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami. Policjanci uniemożliwili kierującemu dalsza jazdę. Za popełnione czyny karalne wkrótce odpowie on przed sądem.

Do niebezpiecznego wypadku doszło w poniedziałek, 3 stycznia na drodze wojewódzkiej nr 544, na wysokości miejscowości Komorniki. Skierowany na miejsce zdarzenia patrol ruchu drogowego z Działdowa ustalił, że kierujący pojazdem marki BMW, podczas wyprzedzania ciężarówki, doprowadził do zderzenia czołowego z pojazdem marki Skoda Super B. Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. Kierujący BMW to 21-letni mieszkaniec gminy Iłowo-Osada. Młody kierowca z ogólnymi obrażeniami ciała został zabrany do szpitala w Działdowie.

Opr. PP

Stawki za wywóz odpadów w górę

Od 1 stycznia mieszkańcy powiatu działdowskiego zapłacą więcej za wywóz odpadów. Uchwałę w tej sprawie podjęło Zgromadzenie Ekologicznego Związku Gmin „Działdowszczyzna".

Według nowego cennika, stawka za odpady zbierane w sposób selektywny wynosić będzie 22 zł miesięcznie od mieszkańca. Przez ostatnie dwa lata, bo tyle czasu nie zmieniano stawek, płaciliśmy 18 zł. Z większą podwyżką muszą się liczyć mieszkańcy, którzy odpadów nie segregują. Od teraz zapłaca oni 66 zł miesięcznie, czyli 12 zł więcej niż poprzednio. Więcej zapłacą również właściciele domków letniskowych oraz innych nieruchomości rekreacyjno-wypoczynkowych. Za odpady segregowane opłata wynosić będzie teraz 190 zł (poprzednio 160 zł), zaś za niesegregowane 380 zł (poprzednio 320 zł). Obie stawki płatne są raz w roku.

Zmiana cennika nie wiąże się z koniecznością składania nowych deklaracji. Do właścicieli nieruchomości zostaną dostarczone zawiadomienia o wysokości opłaty.

PP

Nowi strażacy OSP

W grudniu zakończyło się szkolenie podstawowe dla strażaków-ochotników. Wzięło w nim udział 39 druhów z 25 jednostek OSP z całego powiatu działdowskiego.

Z uwagi na sytuację epidemiologiczną nauka odbywała się w dwóch grupach. Szkolenie przeprowadzono zgodnie z programem Komendy Głównej PSP z 2015 roku. Jego celem było nabycie wiedzy i umiejętności przez druhów i druhny OSP do wykonywania podstawowych czynności ratowniczych oraz gaśniczych. W trakcie zajęć szczególną uwagę zwrócona na bezpieczne wykonywanie podstawowych czynności ratowniczych i przestrzeganie zasad BHP. Podczas egzaminów sprawdzono wiedzę teoretyczną i umiejętności praktyczne. Ukończenie szkolenia uprawnia do bezpośredniego udziału w działaniach ratowniczo-gaśniczych.

PP

FOT.KP PSP DZIAŁDOWO

Grupa strażaków-ochotników przed siedzibą KP PSP Działdowo

Zakres prac jest imponujący

Pomost czeka na lato i turystów

Zakończyły się prace związane z budową infrastruktury rekreacyjnej nad jeziorem Rumian w gminie Rybno. Za blisko 2 mln zł wykonano tam most stały z wieżą widokową oraz ścieżki nad brzegiem jeziora.

W ramach inwestycji zakupiono również pomosty pływające, które zostaną zwodowane wiosną, a także elementy małej architektury – stojaki na rowery, tablice edukacyjne, budki dla nurogęsi oraz kosze na śmieci. Teren wyposażony jest w stałe oświetlenie z czujnikiem zmierzchu.

Gmina Rybno zyskała kolejny obiekt infrastruktury turystycznej, który z pewnością posłuży mieszkańcom do wypoczynku na świeżym powietrzy, ale także przyciągnie turystów.

PP

Przebudowa drogi w Gralewie

We wtorek, 4 stycznia w Urzędzie Gminy w Płośnicy odbyło się podpisanie umowy na wykonanie przebudowy drogi gminnej w Gralewie.

Przetarg wygrało Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Inżynieryjnych PRDI S.A. z Mławy. W ramach inwestycji założono m.in. miejscowe poszerzenie jezdni, wykonanie nawierzchni z mieszanki mineralno-asfaltowej, budowę zjazdów do posesji i pól, utworzenie poboczy z tłucznia, a także regulację i poprawę odwodnienia jezdni. Wartość zadania to blisko 433 tys. zł. Na przedsięwzięcie gmina pozyskała 400 tys. zł z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Zakończenie prac zaplanowano na początek czerwca 2022 roku.

PP

eprasa.pl c864101909

POWIAT PRZASNYSKI

Rok 2022 w powiecie przasnyskim

Blisko 120 milionów złotych na inwestycje

29 grudnia 2021 roku podczas LIV Sesji Rady Powiatu Przasnyskiego radni przy 10 głosach za i 7 wstrzymujących się uchwalili budżet samorządu na 2022 rok.

Zakłada on dochody w kwocie 193,96 mln zł oraz wydatki w wysokości 196,76 mln zł, w tym wydatki majątkowe na kwotę 119,67 mln zł, które zostaną przeznaczone na transport i łączność – ponad 106 mln zł oraz na działalność usługową – ponad 127 tys zł m.in. na zakupy inwestycyjne jednostek budżetowych, porozumienia i partnerstwa z innymi jednostkami samorządu terytorialnego; informatykę – ponad 1,6 mln zł na projekt E-usługi dla Powiatu Przasnyskiego; administrację publiczną –ponad 1 mln zł; bezpieczeństwo publiczne i ochronę przeciwpożarową – 120 tys zł, m.in. dofinansowanie zakupu samochodu dla KP PSP w Przasnyszu; oświatę i wychowanie – ponad 1 mln zł na termomodernizację budynku ZSP w Przasnyszu przy ulicy Mazowieckiej 25, remont sali gimnastycznej w LO im. KEN w Przasnyszu; pomoc społeczną – 1,5 nln zł (utworzenie Środowiskowego Domu Samopomocy w Przasnyszu ul. Ruda – rozpoczęcie prac); gospodarkę komunalną i ochronę środowiska – ponad 4,2 mln zł (rozbudowa istniejącego zbiornika retencyjnego wraz z budową górki zjazdowej w Chorzelach, budowa zbiornika retencyjnego na rzece Węgierce w Przasnyszu); kulturę fizyczną – ponad 3,8 mln zł na budowę zespołu odkrytych basenów wraz z kompleksem budynków socjalno – gospodarczych i infrastrukturą techniczną przy ZSP w Przasnyszu.

Dział budżetu Transport i łączność obejmuje: rozbudowę dróg wojewódzkich nr 544 i 614; drogi powiatowe, m.in. rozbudowę dróg powiatowych Przasnysz – Baranowo oraz Stara Wieś – Chorzele – Krasnosielc); bezpieczne przejścia dla pieszych w Przasnyszu (ul. Baranowska), Świętym Miejscu, Zielonej i Krzynowłodze Małej (ul. Przasnyska i Kościelna); chodniki i pobocza, m.in. budowę chodnika w miejscowości Stara Wieś w gm. Chorzele; obwodnicę Chorzel, uzbrojenie Przasnyskiej Strefy Gospodarczej – Podstrefy w Chorzelach, pozostałe inwestycje, m.in.: rozbudowę mostu na rzece Orzyc w miejscowości Małowidz, włączenie drogi gminnej Opaleniec – Stacja Kolejowa do drogi powiatowej nr 3249W, budowę miejsc postojowych przy drodze powiatowej w miejscowości Krzynowłoga Mała.

Chorzele

Przyjęty został budżet na 2021 r.

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Chorzelach, jednogłośnie został przyjęty budżet Gminy Chorzele na rok 2022.

Wydatki zaplanowano w podobnej, jak w roku 2021 wysokości, tj.: 62 252 972,26 zł. Jednak jeszcze więcej, niż przed rokiem władze Miasta i Gminy Chorzele przeznaczą na inwestycje. Będzie to aż 13 075 826,06 zł., czyli ponad 21% budżetu. Część, to pozyskane przez Urząd pieniądze zewnętrzne. W trakcie roku kwota na inwestycje może jeszcze wzrosnąć, bo władze gminy przygotowują kolejne wnioski do różnych programów unijnych i rządowych.

Tak samo jak w poprzednich latach, w roku 2022 gmina będzie kładła nacisk na inwestycje drogowe i działania proekologiczne, ochronę środowiska oraz bezpieczeństwo mieszkańców.

Inwestycje zaplanowane na 2022 r. to m.in.: budowa kanalizacji sanitarnej w Opaleńcu; budowa drogi w miejscowości Chorzele (ulica Grunwaldzka) wraz z budową kanalizacji deszczowej i sanitarnej, oświetlenia drogowego i przyłączy wodociągowych; budowa studni chłonnych przy ul. Bendowskiego i Kasztanowej w Chorzelach; przebudowa drogi gminnej Raszujka-Olszewka; przebudowa ulic Cmentarnej, Rzemieślniczej, Księżycowej w Chorzelach wraz z budową parkingu przy ulicy Cmentarnej oraz kanalizacją deszczową również w ulicach Nowej i Spokojnej; rozbudowa drogi gminnej w m. Binduga i Krukowo; rozbudowa drogi gminnej w miejscowości Jedlinka; przebudowa trybun wraz z zadaszeniem i oświetleniem na Stadionie Miejskim w Chorzelach; budowa oświetlenia w msc. Budki; wykonanie kompletnej dokumentacji projektowo-kosztorysowej na przebudowę drogi w msc. Bagienice; wykonanie kompletnej dokumentacji projektowo-kosztorysowej na przebudowę dróg: Nowa Wieś Zarębska i Krukowo oraz ulic w Chorzelach: Krótkiej, W. Witosa, Księżycowej, Przytulnej i Kazimierza Wielkiego oraz inwestycje w kolejnych świetlicach wiejskich.

Na inwestycje w sołectwach zaplanowano 528 673,37 zł. W ramach konsultacji z mieszkańcami i na podstawie wniosków złożonych przez mieszkańców, w zależności od ich liczebności, powstaną kolejne służące lokalnym społecznościom inwestycje w sołectwach: Nowa Wieś Zarębska, Wierzchowizna, Rawki, Niskie Wielkie, Czaplice Wielkie, Rzodkiewnica, Gadomiec Chrzczany, Rycice, Binduga, Przysowy, Duczymin, Zaręby, Poścień Wieś, Krukowo, Poścień Zamion, Wólka Zdziwójska, Zdziwój Stary, Mącice, Zdziwój Nowy, Krzynowłoga Wielka, Brzeski Kołaki, Budki, Gadomiec Miłocięta i Opaleniec.

Będą to m.in.: Budowa altan rekreacyjnych w miejscowościach Nowa Wieś Zarębska, Czaplice Wielkie, Zdziwój Stary, Zdziwój Nowy i Opaleniec, remont (żwirowanie) dróg w miejscowościach: Niskie Wielkie, Wierzchowizna, Binduga, Poścień Zamion, Wólka Zdziwójska, Zdziwój Nowy, Brzeski Kołaki oraz Gadomiec Miłocięta, remonty/wyposażenie świetlic wiejskich w: Rawkach, Niskich Wielkich, Przysowych, Duczyminie, Pościeniu Wsi, Krukowie, Krzynowłodze Wielkiej i Budkach. Na terenie sołectwa Gadomiec Chrzczany powstanie oświetlenie uliczne, w miejscowościach: Rzodkiewnica, Rycice, Zdziwój Nowy, zostaną wybudowane lub rozbudowane place zabaw dla dzieci, natomiast w Zarębach i Mącicach powstaną siłownie napowietrzne.

Gmina Chorzele zabezpieczyła również większe niż przed rokiem środki finansowe dla KS Chorzele oraz na organizację imprez w zakresie sportu.

Gmina, jak co roku wesprze finansowo zadania publiczne realizowane przez organizacje pozarządowe oraz udzieli dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków.

Zabezpieczono dotację dla Starostwa Powiatowego w Przasnyszu w wysokości 3,5 mln zł na rozbudowę zbiornika retencyjnego wraz z budową górki zjazdowej w Chorzelach. Na podstawie porozumienia gmina przeznaczy także dotację dla Starostwa Powiatowego w Przasnyszu na bieżące utrzymanie hali sportowej w Chorzelach.

Gmina będzie realizowała zadania w ramach programu „Czyste powietrze", którego celem jest poprawa jakości powietrza oraz zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych poprzez wymianę źródeł ciepła i poprawę efektywności energetycznej budynków mieszkalnych jednorodzinnych.

Oprócz potrzebnych mieszkańcom i zakładom pracy inwestycji infrastrukturalnych, władze Gminy będą też inwestować w potrzeby społeczne, potrzeby seniorów, osób niepełnosprawnych, czy młodzieży, m.in. poprzez budowę sieci światłowodowej na terenie Gminy.

Ponadto Gmina nadal będzie korzystała z Mazowieckiego Instrumentu Wsparcia Sołectw i złoży maksymalną dopuszczalną ilość wniosków o dofinansowanie potrzeb w sołectwach.

Większość z tych inwestycji będzie służyć wszystkim mieszkańcom Miasta i Gminy.

Eco harmonogram

Mieszkańcy gminy Jednorożec mogą korzystać z aplikacji Eco harmonogram pozwalającej na pobieranie harmonogramu odbiorów odpadów komunalnych dla konkretnego adresu zamieszkania.

Dzięki tej aplikacji nie trzeba wyszukiwać tych informacji na stronach gminy lub firm odbierających odpady.

Eco harmonogram automatycznie pobiera nowe harmonogramy jak i na bieżąco aktualizuje wszelkie w nich zmiany. Automatycznie powiadamia też o nadchodzącym terminie wywozu odpadów.

Budżet Obywatelski powiatu

Mieszkańcy wybrali projekty na rok 2022

Powiat Przasnyski jako jeden z nielicznych samorządów umożliwia mieszkańcom decydowanie o tym, na jakie pomysły ma zostać przeznaczona część środków publicznych, dzięki uchwalonemu budżetowi obywatelskiemu. Znane są wyniki głosowania na projekty zgłoszone do drugiej edycji Budżetu Obywatelskiego Powiatu Przasnyskiego na 2022 rok.

Spośród 4 pomysłów zaproponowanych do zrealizowania w ramach zadań powiatowych mieszkańcy wybrali jeden, którego koszt to 80 tysięcy złotych. Wszystkie projekty gminne, które zostały dopuszczone do głosowania, zakwalifikowały się do realizacji w 2022 roku! Oto zwycięskie projekty w drugiej edycji Budżetu Obywatelskiego Powiatu Przasnyskiego:

1. Budowa miejsc postojowych przy drodze powiatowej w miejscowości Krzynowłoga Mała – 284 oddanych głosów.

Budowa miejsc postojowych (zatoki postojowej) wraz ze zmianą organizacji ruchu i budową przejścia dla pieszych w miejscowości Krzynowłoga Mała jest konieczne dla poprawy bezpieczeństwa pieszych oraz innych uczestników ruchu drogowego. Proponowane miejsce budowy znajduje się naprzeciwko cmentarza, a dodatkowo z obu stron drogi jest wzniesienie co bardzo ogranicza widoczność. Szczególne utrudnienia występują w okresie Wszystkich Świętych oraz pogrzebów. Koszt: 80 000 zł.

2. Montaż stojaków na rowery oraz elementów małej architektury w miejscowościach: Krzynowłoga Mała, Ulatowo Adamy i Skierkowizna - 168 oddanych głosów.

Obecnie znacząco zwiększa się ruch rowerowy, a więc stojaki są potrzebne. Natomiast zbieranie korków pomoże osobom niepełnosprawnym ponieważ dochód z ich sprzedaży przeznaczony jest na akcje związane z pomocą osobom niepełnosprawnym. Koszt: 6 000 zł

3. Sacharynek - czyli wirtualna promocja pogranicza – Gmina Chorzele, 93 oddane głosy.

Od lat 90. XX wieku Chorzele są traktowane jako miasto tranzytowe w drodze na Mazury. Tymczasem dziedzictwo pogranicza może być na tyle ciekawe, że warto będzie zatrzymać się tutaj na dłużej. Wymaga to jednak lepszego wyróżnika – na wzór mazurskiego Pofajdoka. Chorzelski Sacharynek ma szansę stać się efektownym symbolem pogranicza Mazowsza oraz Warmii i Mazur; pomysł ten ma duży potencjał do wykorzystania w celach promocyjnych całego mikroregionu pogranicza. Koszt: 11 000 zł.

4. Ustawienie lampy solarnej - jako urządzenie poprawiające bezpieczeństwo ruchu w obrębie skrzyżowania na drodze powiatowej nr 3223 W w miejscowości Kobylaki Korysze - 64 oddane głosy

Obecnie znacząco zwiększa się ruch zarówno samochodów osobowych, jak również maszyn rolniczych w porze jesiennej kiedy zapada zmrok, a pieszy jest słabo widoczny. Dlatego też takie działanie przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa na drodze powiatowej. Koszt: 10 000 zł.

5. Ustawienie lampy solarnej - jako urządzenie poprawiające bezpieczeństwo ruchu w obrębie skrzyżowania na drodze powiatowej nr 3232 W w miejscowości Dobrzankowo – 54 oddane głosy.

Ze względu na znacząco zwiększający się ruch samochodów osobowych i maszyn rolniczych, w porze jesiennej po zmroku pieszy poruszający się po drodze jest słabo widoczny. Realizacja projektu przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa na drodze powiatowej. Koszt: 10 000 zł.

6. Ustawienie dwóch stacji naprawczych dla rowerów w Przasnyszu – 50 oddanych głosów.

W obecnym czasie ruch rowerowy stał się bardzo modny. Jednakże w przypadku awarii roweru jest duży problem z jego naprawą. Dlatego też ustawienie dwóch stacji naprawczych dla rowerów jest wyjściem naprzeciw osobom korzystającym z tego środka lokomocji. Koszt: 21 000 zł.

eprasa.pl c864101909

POWIAT MAKOWSKI

Jubileuszowy finał coraz bliżej

Maków przygotowuje się do 30. Finału WOŚP

Trwają przygotowania do jubileuszowego grania Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Jak mówi nam koordynatorka finału w Makowie Mazowieckim, Katarzyna Wojnarowska, towarzyszy im niepewność.

Przebieg tegorocznego finału WOŚP, podobnie jak w roku ubiegłym, będzie uzależniony od wprowadzanych przez rząd obostrzeń związanych z pandemią COVID-19.

Finały od lat koordynuje animatorka kultury z Miejskiego Domu Kultury w Makowie Mazowieckim, Katarzyna Wojnarowska, która wcześniej była także wolontariuszką orkiestry. Jak nas poinformowała, w tym roku MDK planuje jubileuszowy finał w wersji online, chyba, że będzie możliwość przeprowadzenia go w trybie stacjonarnym.

- Jestem aktualnie na etapie rejestracji wolontariuszy, który właśnie dobiega końca. Miejski Dom Kultury czeka na wytyczne Ministerstwa Zdrowia. Muszę jednak przyznać, że w ubiegłym roku bardziej się obawiałam organizacji finału, obostrzenia były mocno restrykcyjne, musieliśmy odnaleźć się w zupełnie innych realiach, teraz ta obawa jest mniejsza, mam już doświadczenie z poprzedniego finału. Nie ukrywam, że chciałabym, aby ten jubileuszowy finał odbywał się bardziej otwarcie, żeby wolontariusze mogli wyjść swobodnie na ulice miasta, żeby było nas widać, ale niestety nie zależy to od naszej decyzji – wyjaśnia Katarzyna Wojnarowska.

Powrót do przeszłości

Wiadomo na pewno, że stacjonarnie puszki pojawią się w różnych instytucjach, zostanie reaktywowana wirtualna skarbonka makowskiego sztabu, a na Allegro ponownie pojawią się przedmioty do licytowania.

- Dostajemy gadżety na licytację. Mamy m. in. płyty Anity Lipnickiej i Natalii Kukulskiej z autografami. Co bardzo budujące, nasi wolontariusze, którzy dorośli i wyjechali z rodzinnej miejscowości, odnoszą sukcesy, nadal o nas pamiętają, przysyłają przedmioty na licytację – opowiada Katarzyna Wojnarowska, po czym dodaje: - Przy okazji jubileuszu wspominam poprzednie finały, jak to kiedyś wyglądało. Mamy zdjęcia z 1998 roku, z 6. finału, wycinki z gazet na temat naszych działań. Chcemy zrobić takie podsumowanie, żeby pokazać jak wiele się zmieniło od początków grania WOŚP. Pod koniec ubiegłego wieku w MDK nie mieliśmy aparatu cyfrowego, nie było też telefonów, którymi można byłoby zrobić zdjęcia, nie wspominając już o komputerach i informatyzacji. Dziś, dzięki lepszej technologii mamy możliwość przeprowadzenia finału online.

W jednym z artykułów z 6. Finału WOŚP, zamieszczonego w Tygodniku Ostrołęckim, zatytułowanym „Orkiestra Świątecznej Pomocy", czytamy: *„10 stycznia Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zagrała kolejny raz. W Makowie – już po raz szósty. Tegoroczny finał przygotował Miejski Ośrodek Kultury i młodzież z makowskiego liceum. Imprezę koordynowała instruktor MDK – Katarzyna Wojnarowska, od lat związana z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy, najpierw jako wolontariuszka, teraz już jako koordynator. Jak sama twierdzi, dzień finału jest dniem wyjątkowym, gdy ludzie się jednoczą, zwycięża w nich dobro i współczucie".*

Katarzyna Wojnarowska zaznacza, że przez te wszystkie lata nie zmieniła zdania. Dla instruktorki MDK to nadal jeden z najpiękniejszych dni w roku, kiedy skrywana w ludziach empatia zostaje „uwolniona".

Orkiestra gra w naszych sercach

Początki makowskiego sztabu sięgają 1994 roku, kiedy to założyli go i zorganizowali finał dwaj licealiści: Jacek Roter i Marcin Baprawski. Rok później w akcję włączył się MDK. Przez lata inicjatywa się rozwijała. Jak wspomina koordynatorka makowskiego sztabu WOŚP, przed pandemią sztab organizował, wspierany przez lokalne przedsiębiorstwa, kiermasze, na których można było kupić słodkości i wspomóc szczytny cel akcji. Była także wielka licytacja, wspólny, tradycyjny obiad wolontariuszy. Teraz z tych rzeczy najprawdopodobniej trzeba będzie zrezygnować, tak jak w roku ubiegłym.

- Nie wiemy także jeszcze, co powiedzieć lokalnym artystom i grupom artystycznym, które deklarują chęć wystąpienia na naszej scenie podczas finału. Na razie pewne jest to, że zagramy, pozostałe aspekty są zależne od decyzji Ministerstwa Zdrowia - tłumaczy Katarzyna Wojnarowska.

Koordynatorka zapewnia, że ze strony wolontariuszy jest zapał i zaangażowanie, ale są również różne przeszkody, z którymi trzeba sobie radzić.

- Wcześniej szkoły się mocno angażowały, teraz dyrektorzy sami nie wiedzą, jakie będą następne dni i tygodnie – przyznaje koordynatorka.

Jubileuszowy, 30. Finał WOŚP zaplanowany jest na niedzielę (30 stycznia br.). Wówczas na Mazowszu przypadają ferie zimowe. O przebiegu finału w powiecie makowskim będziemy informować na naszych łamach.

kuj

Podwyżki samorządzie powiatowym

Zbigniew Deptuła zarabia prawie 18,5 tys. zł

Zgodnie z uchwałą Rady Powiatu w Makowie Mazowieckim starosta zarabia 18.496,50 zł brutto miesięcznie. Radni podnieśli także swoje diety.

Podczas sesji Rada Powiatu w Makowie Maz. 14 grudnia ub.r. radni zdecydowała, że Zbigniew Deptuła będzie otrzymywał wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 9.737,50 zł, dodatek funkcyjny w wysokości 2.992,50 zł, dodatek specjalny w wysokości 3.819 zł oraz dodatek za wieloletnią pracę w kwocie 1.947,50 zł. Łącznie starosta zarobi więc niemal 18,5 tys. zł miesięcznie. Dotychczas Zbigniew Deptuła otrzymywał wynagrodzenie w kwocie 10.180 zł, co do niedawna stanowiło maksymalną możliwą pensję na tym stanowisku. Podwyżka w przypadku starosty makowskiego wyniosła zatem ponad 81 procent.

Radni, podczas tej samej sesji, zmienili także brzmienie uchwały z 2018 roku, na której podstawie wypłacane są ich pensje. W uchwale pozostawiono ten sam procent wysokości diety, jednak zmieniono przelicznik kwoty bazowej z 1,5 do 2,2. Kwota bazowa wynosi aktualnie 1.789,42 zł, a jej 2,2 krotność to kwota 3.936,72 zł. Tak więc przewodniczący rady otrzyma 70 procent zwielokrotnionej kwoty bazowej, czyli 2.755,70 zł. Wiceprzewodniczący będą otrzymywali dietę w wysokości 1.653.42 zł (42 procent). Nieco więcej otrzymają nieetatowi członkowie Zarządu Powiatu w Makowie Mazowieckim – 1.968.36 zł (50 procent). Przewodniczący poszczególnych komisji otrzymają takie diety, jakie przysługują wiceprzewodniczącym rady. Szeregowym członkom rady przysługuje natomiast dieta w wysokości 1.181 zł

W uchwale zmieniono także dwa inne zapisy. Zniknął z niej zapis (ustęp 2 w paragrafie 4) dotyczący zryczałtowanego wypłacania diet, a to oznacza, że diety będą się mogły „skumulować" (są wypłacane za posiedzenie) przy większej częstotliwości spotkań, co w ogólnym rozrachunku bywa korzystniejsze dla radnych. W przypadku pełnienia kilku funkcji radny będzie otrzymywał tę większą stawkę, zamiast kilku.

kuj

Sprintem przez powiat

Odbiór „martwych" drzewek

Urząd Miejski w Makowie Maz. w roku bieżącym również będzie odbierał od mieszkańców wysłużone choinki. Swoje drzewka można wystawić przed posesje do godz. 6:30 w dwóch terminach: 11 stycznia oraz 4 lutego br.

Mieszkańcy chcą Krasińca

W obwieszczeniu ministra MSWiA w sprawie wykazu urzędowych nazw nadanych miejscowościom i ich częściom miejscowość Krasiniec (gm. Płoniawy-Bramura) widnieje jako część sąsiedniej miejscowości Szczuki. O ile mieszkańcy Krasińca od zawsze nimi są, gdyż ta nazwa powszechnie jest używana, to w administracji prawidłowo powinni widnieć jako mieszkańcy wsi Szczuki. Wójt gminy zarządził konsultacje społeczne, aby zasięgnąć opinii mieszkańców w tej sprawie. Spośród 550 mieszkańców ankietę wypełniło 50, jednak jednogłośnie – Krasiniec, w ich opinii, to odrębna miejscowość. W takim przypadku Rada Gminy Płoniawy-Bramura przedłoży na obrady uchwałę w tej sprawie. Nawet jeśli rada zadecyduje za wyodrębnieniem Krasińca, to jednak nie koniec drogi formalnej. Uchwałę musi zatwierdzić, za pośrednictwem wojewody, minister MSWiA.

Zmiana lokalizacji PSZOK-u

Od 1 stycznia 2022 r. Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych dla gminy Płoniawy-Bramura został przeniesiony do siedziby firmy BŁYSK BIS, która prowadzi makowski PSZOK. Punk zbiórki odpadów można teraz znaleźć pod adresem: ul. Moniuszki 108 w Makowie Mazowieckim.

Poza tym w tym roku trzykrotnie będzie organizowany odbiór odpadów wielkogabarytowych, zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego oraz zużytych opon od samochodów osobowych w gminie Płoniawy-Bramura. Pierwsza taka zbiórka planowana jest w marcu.

10 zł różnicy za posiadanie kompostownika

Zgodnie z uchwałą Rady Gminy Czerwonka mieszkańcy od stycznia br. za odbiór i wywóz odpadów zapłacą 15 zł od osoby zamieszkującej dane gospodarstwo domowe. Co ciekawe, ta stawka dotyczy tylko mieszkańców posiadających własne kompostowniki. Za utylizację odpadów zbieranych selektywnie oraz BIO trzeba już zapłacić 25 zł od osoby. Kara za brak segregacji wynosi 50 zł od osoby. Wygląda na to, że w gminie Czerwonka opłaca się mieć kompostowniki.

Drogi w Nowym Szelkowie

Urząd Gminy w Szelkowie rozstrzygnął w grudniu przetarg na „Przebudowę dróg gminnych w miejscowości Nowy Szelków". Wygrała oferta Przedsiębiorstwa Robót Drogowo-Mostowych „Ostrada" z Ostrołęki. Wykonawca złożył ofertę na kwotę 1.136.182,68 zł. Była to jedna z 6 łożonych w tym przetargu ofert. Wszystkie były do siebie zbliżone pod względem zaproponowanych kwot za wykonanie inwestycji.

Aplikacja przypominająca „Kiedy śmieci"

Mieszkańcy miasta i gminy Różan mogą teraz za pomocą urządzeń mobilnych zawsze pamiętać o terminie wywozu odpadów komunalnych. Aplikacja „Kiedy śmieci" przypomina o konieczności wystawienia worka/kosza odpowiedniej frakcji (kosza). Każdy decyduje sam, na ile dni wcześniej aplikacja ma o tym powiadomić. Aplikacja nie zawiera reklam, a korzystanie z niej jest bezpłatne.

Jest także całkowicie anonimowa. Należy wpisać jedynie województwo, powiat, gminę i wybrać miejscowość/ulicę, dla której chcielibyście otrzymywać powiadomienia. Szczegóły na stronie gminy.

Szczeniaki szukają domu

Dwie urocze suczki szukają rodziny, która się o nie zatroszczy. Jak informuje Urząd Gminy w Krasnosielcu, który

FOT. UG KRASNOSIELC

szuka domu dla porzuconych szczeniąt, suczki mają 4 miesiące i są nieduży rozmiarów. Zostały zaszczepione i odrobaczone. Więcej informacji można uzyskać pod nr tel. 29 71 75 073 lub 692 781 745

eprasa.pl c864101909

Babcie i dziadkowie w zimowej scenerii

W ub. niedzielę w lasach w okolicach Kuchar Królewskich, w pięknej zimowej scenerii odbył się bieg na dystansie 10 km. Start i meta zlokalizowane były na terenach leśnej szkółce. Była to inauguracja sezonu biegowego 2022 r. w pow. płońskim.

FOT. ARCHIWUM

W biegu wystartowała ponad setka biegaczy

Uczestniczyło ponad 111 zawodniczek i zawodników z Płońska, Ciechanowa, Warszawy, Nasielska, Nowego Dworu i innych mazowieckich miejscowości. To już 9. edycja tej ciekawej imprezy rekreacyjnej, która formalnie formalnie nosi nazwę „Bieg Zimowego Dziadka", a to dlatego, że prowadzi się w niej oddzielną klasyfikacje zawodniczek i zawodników, którzy są...babciami i dziadkami. A stanowili oni ponad połowę uczestników.

Organizatorami biegu był Klub Biegacza im. Piotra Sękowskiego w Płońsku oraz Nadleśnictwo Płońsk. Najszybszym dziadkiem okazał się Andrzej Piechna z Gostomina (40,30), a wśród babć przodowała Iwona Świercz z Warszawy (50,42).

W kat. open bieg wygrał Łukasz Zembrzuski ze Szczytna, który na pokonanie trasy potrzebował 38,55. Drugie miejsce zajął Kamil Kuszmider z Płońska (39,07), podium uzupełnił Igor Gortat z Glinojecka w czasie 39,09. Z kobiet trasę biegu najszybciej przebiegła Liwia Słupecka z Zakroczymia która uzyskała czas 44,10. Druga była Marta Wojdalska z Piaseczna w czasie 48, 46. Na trzecim miejscu uplasowała się warszawianka Krystyna Żmuda w czasie 49,56.

Wszystkim uczestnikom, organizatorzy na mecie wręczyli okolicznościowe medale. Statuetki dla pierwszych trójek w kategoriach kobiet i mężczyzn oraz dla najszybszej babci i najszybszego dziadka zawodów. Po biegu na uczestników czekał gorący poczęstunek.

lew

FOT. ARCHIWUM

Jurand odrobi zaległości

Zaległym meczem z Pabiksem Pabianice piłkarze ręczni Juranda Ciechanów rozpoczną tegoroczne rozgrywki I ligi. 20 stycznia (czwartek) zespół Dariusza Molskiego zagra we własnej hali z piątym zespołem rundy zasadniczej. Drużyna Juranda obecnie znajduje się na trzeciej pozycji. Obie ekipy rozegrały dotychczas o jeden mecz mniej niż pozostali rywale. Runda rewanżowa w I lidze rozpocznie się 27 stycznia.

Mecz pomiędzy tymi zespołami planowo miał się odbyć na początku grudnia, ale wówczas ekipa z Pabianic poprosiła o zmianę terminu, argumentując to kwarantanną i zachorowaniami w drużynie. Gospodarze przystali na prośbę pabianiczan, ale pierwszy wolny termin udało się znaleźć dopiero po nowym roku - tydzień przed rozpoczęciem rundy rewanżowej.

Zespół Juranda już na początku stycznia wrócił do treningów. Przygotowania do rozgrywek odbywają się w hali miejskiej przy 17 Stycznia.

erM

FOT. ARCHIWUM

20 stycznia Jurand Ciechanów zagra u siebie z Pabiksem Pabianice

Maraton na raty na przasnyskim lotnisku

W ub. sobotę odbyła się 10. edycja zimowego maratonu na raty (ZiMNaR). Impreza organizowana jest przez Klub Sportowy „Przaśnik" oraz Aeroklub Północnego Mazowsza. Składa się z ośmiu etapów.

Na linii startu stanęło sześćdziesiąt osób. Tego dnia warunki były iście zimowe – śliskie podłoże, a w dodatku silny, mroźny wiatr. Dodatkową atrakcją były ewolucje powietrzne w wykonaniu pilotów miejscowego aeroklubu.

Bieg zdominowali zawodnicy dwóch klubów: „Jednorożec robi co może" oraz gospodarzy z „Przaśnika". Dystans 3,5 km wygrał Marek Frontczak przed Igorem Urbaniakiem i Krzysztofem Borczakiem. Wśród kobiet zwyciężyła Renata Majdowska, podium uzupełniły Magdalena Przewodowska i Anna Mikołajewska.

Dystans 7 km najszybciej pokonał Rafał Smoliński z Przasnysza. Drugi był Damian Urbaniak, a trzecim Damian Skała.

Anna Urbaniak wygrała w gronie kobiet. Na drugim miejscu bieg ukończyła Marta Smolińska, a na trzecim Katarzyna Dembińska.

lew

Czarne z pierwszą wygraną

Dziewczęta Czarnych Regimin wznowiły rewanżową rundę rozgrywek wojewódzkich. W inauguracyjnym spotkaniu przyjezdne wygrały po nerwowej końcówce z rówieśniczkami z Małkini Górnej.

Podopieczne Jacka Wardy rozpoczęły z dużym animuszem. W akcjach ofensywnych wyraźnie wyprzedzały rywalkami, zmuszając je tym samym do przewinień. Czarne aż dziewięciokrotnie stawały na linii rzutu karnego. Przewaga gości do przerwy zaowocowała prowadzeniem 17:12.

Ale już druga połowa przyniosła zmianę scenariusza. Gospodynie nagle zaczęły odrabiać straty, a przerwy zarządzane przez trenera Czarnych nie mogły im w tym przeszkodzić. W 36. minucie piłkarki Dwójki doprowadziły do wyrównania. Wówczas nastąpiło przebudzenie w zespole z Regimina. Trzy bramki z rzędu na chwilę wprowadziły spokój w grze gości.

Miejscowe nie zamierzały rezygnować. W 48. minucie ponownie był remis po 26. Jednak chwilę później decydującą bramkę dla Czarnych zdobyła Aleksandra Kolankowska.

Kolejnym rywalem regiminianek będzie Agrykola II Warszawa - aktualny lider tabeli.

Dwójka Małkinia Górna – Czarni Regimin 26:27 (12:17)

Czarne: G. Boniakowska, J. Boniakowska, A. Tobolska, N. Lipowska 3, D. Czarnewicz 4, M. Pawłowska, M. Malinowska 5, M. Kamińska, A. Koc, A. Jankowska, N. Miedzowska 1, A. Jurczak, J. Nałęcz 2, P. Sobota 6, A. Kolankowska 6

lew

FOT. Z. LEWANDOWSKI

Czarne Regimin rozpoczęły rozgrywki ligowe od wyjazdowego zwycięstwa

Startuje Euro

Od 13 stycznia do 6 lutego na Węgrzech i w Słowacji trwać będą mistrzostwa Europy w piłce ręcznej. Wśród 24 zespołów, które wystąpią na ME jest także reprezentacja Polski, która pierwszy mecz rozegra w Bratysławie w najbliższy piątek przeciwko Austrii. W „naszej" grupie D znalazły się ponadto reprezentacje Niemiec i Białorusi.

Na ostatnie zgrupowanie reprezentacji w Płocku selekcjoner Patryk Rombel powołał 21 zawodników. Ostatnim sprawdzianem przed kadrowiczami był towarzyski turniej w Hiszpanii, po którym trener zredukuje kadrę do 18 piłkarzy.

Ostatecznym sprawdzianie dla Polaków przed ME był mecz w Cuence, gdzie nasi reprezentanci ulegli nieznacznie Hiszpanii (aktualni mistrzowie Europy) 25:26. Przemysław Krajewski zdobył trzy gole, a w bramce Polaków skutecznie bronił Adam Morawski.

Terminarz grupowych meczów reprezentacji Polski

Austria – Polska (14 stycznia, godz. 20.30)

Białoruś – Polska (16 stycznia, godz. 20.30)

Polska – Niemcy (18 stycznia, godz. 18)

erm

eprasa.pl c864101909

Wielka Sztuka w małym muzeum

W Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie do końca lutego br. można oglądać wystawę „Między życiem a śmiercią" , czyli dwa obrazy wybitnych malarzy z XVII w. W zamyśle organizatorów ma to być początek cyklu pn. „Mistrzowie sztuki europejskiej", czyli prezentacja twórczości najwybitniejszych malarzy i rzeźbiarzy europejskich.

Jakże często przednie zamysły rodzą się w przypadkowej rozmowie przy filiżance aromatycznej mokki – jeśli, rzecz oczywista, rozmówców nie krępują konwenanse tudzież służbowe rygory, a dyskurs jest swobodny, erudycyjny, zanurzony w przeszłości. Tak też było gdy spotkali się dyrektor Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie Robert Kołakowski z profesorem Juliuszem Chrościckim, historykiem sztuki. Ten pierwszy ma w perspektywie najbliższych lat okrągły jubileusz muzeum którym od niedawna zarządza, ten drugi koncept jak owe półwiecze przedwstępnie uświetnić. Uświetnić tak, by wrażeniom wzrokowym towarzyszyła pogłębiona refleksja.

Między życiem a śmiercią

Narrację wymyślonej wystawy budują dwa obrazy – jest więc kameralna i bardzo intymna. Uwagi widza nie rozproszy zatem wielość motywów, scen figuralnych, użytych technik warsztatowych, etc. Klimat tworzy subtelna aranżacja przestrzeni stopniująca napięcie scenografią – dyspozycją gabinetów, barwą ścian i rozwieszonych tkanin w cynobrach i karminach, dyskretnym oświetleniem. W przedniej salce trzy szklane gabloty z bibelotami: brązami i porcelaną, w tle zaś tkanina i grafiki zestrojone tematycznie w całość. Uzupełnieniem są plansze informacyjne. Wyczerpujący katalog ułatwia jej zrozumienie.

Obrazy rozwieszono w dwóch gabinetach, wchodzimy do nich w półmrok. Punktowe źródła światła prowadzą wzrok widza ku płótnom – możemy przystanąć blisko lub przysiąść na ławie w niewielkim oddaleniu.

Porwanie Prozerpiny, Jan Brueghel st. i Hendrik van Balen, fot. P. Frączek

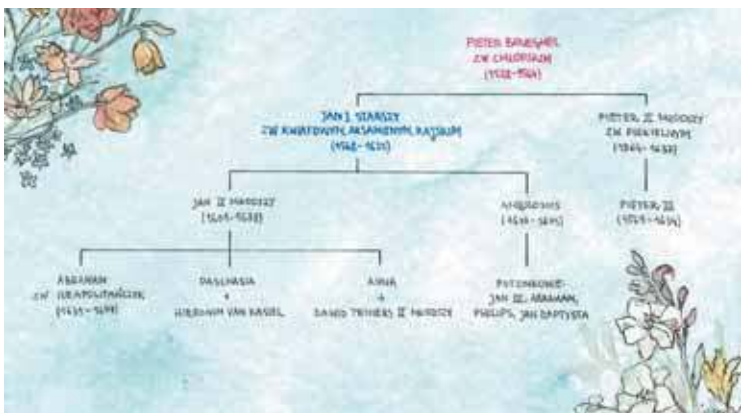

Dynastia malarskiego rodu Brueghelów, akwarela Kinga Przepiórkiewicz

Obraz I. Chłopcy z melonem i winogronami, ok. 1650.

Oto dwóch urwisów przysiadło pod murem chroniąc się na chwilę przed palącym słońcem. Wyraźnie z siebie zadowoleni pałaszują owoce – ten z lewej w podartych łachmanach chwyta wargami kiść ciemnych winogron, ten z prawej właśnie rozkroił żółtego melona i zdążył już nadgryźć jego część. U brudnych stóp sympatycznych łapserdaków walają się łupiny, stojący z boku stary kosz wypełniony jest winogronami, tym razem jasnymi pokrytymi delikatnym pyłkiem. Uważniej się przyglądając dostrzeżemy pasikonika który wychynął spod liści i natrętne muszyska także pragnące na tej uczcie skorzystać. Uzupełnienie opisu niech będzie fragment noweli Cervantesa z tomu „Nowele przykładne": *Byli obaj pełni animusz, obaj niesforni, wynędzniali i oberwani: płaszczy nie mieli wcale, nosili płócienne szarawary, a skóra ich własnych nóg służyła im za pończochy. (…) Obaj chłopcy byli spaleni słońce, obydwaj mieli brudne paznokcie i niezbyt czyste ręce.*

Obraz II. Porwanie Prozerpiny, ok. 1600 r.

Nastrój tego obrazu to przede wszystkim skąpana w piekielnej, ogniowej poświacie architektura – arkadowe kazamaty plutonowego świata umarłych, Hadesu. To one stanowią oprawę i tło skomplikowanej ikonograficznie scenerii wyczarowanej przed widzem opowieścią Owidiusza o porwaniu Prozerpiny zgodnie z tradycją personifikacji zimy i śmierci. W centrum obrazu widzimy grupę trzech niewiast. To Demeter, siostra Zeusa i matka Prozerpiny, odwrócona plecami Prozerpina owinięta ślubnym welonem i Hera, żona Zeusa. Dwie pierwsze boginie zwrócone są ku sobie, trzecia spogląda w prawo na szarpiącego łańcuch piekielnego psa Cerbera, strażnika wejścia do Hadesu. Pod sklepieniem unoszą się w walce Feniks i wąż symbolizujące odwieczny cykl nadchodzącej śmierci i następującego po niej odradzania. Zgodnie z zawartą ugodą zniewolona podstępem Prozerpina powraca bowiem z podziemnego królestwa do świata żywych po trzech miesiącach. Mimo strof które dostrzegł Dante: *Ty, który wchodzisz, żegnaj się z nadzieją…Na odrzwiach bramy ten się napis czyta…*

Wielkich mistrzów żywoty nierównoległe

Dzieli ich pół wieku i cała epoka w dziejach malarstwa europejskiego choć obaj tworzyli w złotych okresach swoich prowincji artystycznych. Różni też pochodzenie – krąg kulturowy z którego się wywodzą, tradycja w której wzrastali i rodzinny status społeczny. Łączy mistrzowski artyzm – niczym nie skrępowana wyobraźnia, genialny zmysł obserwacji, perfekcyjny warsztat i – w końcu - dozgonna a i potem – sława.

Jan I Starszy Brueghel zwany Aksamitnym, Rajskim lub Kwiatowym (Porwanie Prozerpiny), syn Pietera zw. Chłopskim przyszedł na świat w Brukseli w roku 1568 zmarł zaś w Antwerpii w roku 1625. W pracowni uznanego już wówczas ojca, flamandzkiego malarza Pietera. Po jego przedwczesnej śmierci edukacją wnuków Jana i Piotra zajęła się babka, znana miniaturzystka Maria Bessemers. Po trzyletnim pobycie w Italii powraca do Antwerpii gdzie zaprzyjaźnia się i współtworzy z Rubensem, van Balenem i Clerckiem. Pełnił funkcję malarza nadwornego arcyksiążąt Alberta I Izabeli, tworzył też dla cesarza Rudolfa II i króla Zygmunta III Wazy. Wrażliwy, delikatnej natury preferuje tematy pogodne, spokojne. Pejzaże w jego płótnach są naturalne, ukazujące przyrodę jego stron rodzinnych. Krajobrazy z roślinnością oddaną z botanicznym pietyzmem i zwierzętami malowanymi precyzyjnie z dokładnością miniaturzysty. Maluje też sceny alegoryczne, kwiatowe i owocowe martwe natury – kwiaty, zwierzęta i pejzaże były jego udziałem w produkcji pracowni Petera Paula Rubensa. Pracując z van Balenem w opinii współczesnych przeciętnym malarzem postaci, współtworzy kompozycje mitologiczne. Był wirtuozem delikatnej faktury, aksamitnej miękkości barw i odcieni, malarzem manieryzmu i baroku – jednym z wielkiej dynastii Brueghlów. Znanych i popularnych odnajdujemy na kartach III księgi Pana Tadeusza w kwestii wygłoszonej przez Hrabiego:

Włochy były, są i będą ojczyzną malarzów.
Stąd też oprócz Brejgela, lecz nie van der Helle,
Ale pejzażysty(bo są dwa Brejgele),
I oprócz Ruisdalla, na całej Północy
Gdzież był pejzażysta które pierwszej mocy ?

Bartolomé Esteban Murillo (Chłopcy z winogronami i melonem) urodził się w Sewilli w roku 1618, zmarł w 1682. Był czternastym dzieckiem w rodzinie ubogiego fryzjera – po stracie rodziców zaopiekowany przez wuja trafia do pracowni Juana de Castillo po wyjeździe którego do Kadyksu klepie biedę wyprzedając swoje obrazy na Ferii, targowisku w centrum miasta. Zarobiwszy trochę udaje się do Madrytu gdzie z pomocą Velázqueza poznaje obrazy królewskiej galerii – dzieła Rubensa, van Dycka, Rafaela i Tycjana. Pierwszym wielkim zleceniem był wykonany dla zakonu franciszkanów cykl 11 obrazów ze scenami z życia świętych franciszkańskich – zleceniu wykonanym za niewielką kwotę. Twórczość Murilla to przede wszystkim tematyka religijna, martwe natury i figuralne kompozycje rodzajowe w przy zastosowaniu różnych środków wyrazu i różnej manierze. Jest więc autorem cyklu obrazów z dziećmi bezdomnymi, obdartymi i głodnymi jakże kontrastujących z malarstwem hiszpańskiego dworu. Ale też religijnym. Ekstatyczne, żarliwe wyobrażenia świętych a przede wszystkim stworzony przez niego wzorzec ikonograficzny Niepokalanego Poczęcia – Immaculaty zapewnił mu popularność na lata w kościele katolickim nie tylko okresu baroku. Przyrodzona subtelność i delikatność, słodycz użytych barw – colorido seco nie przeszkadza mu w kreowaniu obrazów realistycznych, kronikarskich, reportażowych zgoła. Bartolomé Esteban Murillo zmarł po upadku z rusztowania – do końca tworząc. W 1779 roku król Hiszpanii Karol III wydał dekret, w którym zakazał wywozu wartościowych dzieł sztuki, stanowiących własność narodu…

Wystawa o której piszę, ma otwierać serię prezentacji poświęconych mistrzom sztuki europejskiej co – jeśli zostanie dokonane – stanie się wydarzeniem ponadlokalnym, o wielkim walorze edukacyjnym. Ale i ta jedna wystawa jest wydarzeniem niecodziennym. Pozwala prawie dotknąć dzieł niezwykłych w warunkach zapewniających intymność, wyciszenie, spokój kontemplacji. Między życiem i śmiercią. Czy tylko? W polskiej rzeczywistości, polityce uprawianej w oparciu o mit naszej wyjątkowości, w oderwaniu od codzienności nieraz tak brudnej, biednej, pospolitej – pogardzanej, ale stale obecnej, warto przystanąć przed tymi obrazami bodaj na chwilę.

MAREK GIERLACH

Gabinet z obrazem Bartolome Murillo

Piękna studyjna wystawa

prof. dr hab. Antoni Ziemba

Zobaczenie obrazów na wystawie w Ciechanowie było dla mnie przyjemnym zaskoczeniem. Widziane na fotografiach dzieła okazały się w swej jakości artystycznej znacznie lepsze, niż sądziłem uprzednio. Obaj malarze, Bartolomé Esteban Murillo w Sewilli i Madrycie oraz Jan Brueghel Starszy w Antwerpii, prowadzili prężne warsztaty, liczebne w uczniów i pomocników, wytwarzających warianty, repliki i pastisze dzieł mistrza. Były to prawdziwe przedsiębiorstwa produkcji artystycznej, istne fabryki obrazów. Tę działalność podejmowały i kontynuowały kolejne pracownie, które z nich wyrosły na drodze „pączkowania". A do tego, twórczość obu artystów cieszyła się niebywałym powodzeniem w epokach późniejszych, w 2. połowie XVIII i w XIX wieku, i była przedmiotem masowych naśladownictw i fałszerstw.

W tej sytuacji cieszy to, że mamy do czynienia z obrazami o niebagatelnej wartości artystycznej, z historycznymi świadectwami stylu i procedur warsztatów wielkich mistrzów. Warto zwrócić uwagę na biegłość pędzla, z jaką artysta wymalował w Murillowskim obrazie elementy martwej natury: melony, winogrona, liście i gałązki oraz muchy obsiadające lepki owoc.

Bardzo mi się podobała też znakomita oprawa obu głównych eksponatów, starannie dobrany kolor ścian, świetne oświetlenie i pomysłowy kontekst dla oby obrazów: ryciny, malowane naczynia, rzeźby z kości, złotnicze plakiety – naświetlające ikonografię obu dzieł (sposób i znaczenie przedstawianych tematów) oraz ich późniejszą, szeroką recepcję w XIX–XX wieku.

Prof. dr hab. Antoni Ziemba, ur. 1960 Uczeń Jana Białostockiego. Profesor w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Warszawskiego. W latach 1993–2019 kurator zbiorów malarstwa XV–XVIII wieku oraz zbiorów sztuki średniowiecznej w Muzeum Narodowym w Warszawie, autor nowych aranżacji Galerii Sztuki Średniowiecznej i Galerii Sztuki Dawnej w tym muzeum. Członek Polskiej Akademii Umiejętności.

eprasa.pl c864101909

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

Książę filozof

LESZEK ZYGNER

Choć z północnym Mazowszem związany był zaledwie 10 lat, to jednak jego pamięć wciąż pozostaje tu żywa, a Ciechanów i Mława do dziś się szczyci, że w ich szkołach nauczał "książę filozof", czyli Kazimierz Adam Lubecki. Urodził się 10 lutego 1880 r. w Lublinie, jako syn inżyniera Edmunda Michała Lubeckiego i Pauliny z Polesiaków. Jego rodzina ze strony ojca pochodziła z rodu książęcego, którego przedstawiciele zamieszkali w Lubczu na Wołyniu i od tej miejscowości przybrali nazwisko Lubeccy. Wykształcenie średnie Kazimierz Lubecki zdobył w Gimnazjum im. Jana Sobieskiego w Krakowie, natomiast studia wyższe ukończył na Uniwersytecie Jagiellońskim, uzyskując tytuł doktora praw (1904), a po powrocie ze studiów zagranicznych doktora filozofii w zakresie estetyki (1907). Warto tu bowiem dodać, że jako doktor praw studiował na paryskiej Sorbonie (1904/1905) oraz na Uniwersytecie w Monachium i w Wiedniu (1905/1906). Ponadto w 1906 r. odbył podróż do Ziemi Świętej oraz do Rzymu, gdzie został mianowany przez Piusa X szambelanem papieskim. Stąd w czasie różnych uroczystości kościelnych i państwowych - także w Ciechanowie i w Mławie - książę Lubecki występował w charakterystycznym stroju szambelana, składającym się z fraka, czarnej peleryny, białej koszuli z łamanym kołnierzykiem, charakterystycznego kapelusza z piórkiem oraz ze szpadą u boku, co oczywiście wzbudzało najpierw sensację, a przy następnych uroczystościach radość miejscowej gawiedzi. Od 1913 r. był ponadto dożywotnim członkiem Akademii Arkadii w Rzymie, a także należał do Akademii Mastina della Scala w Weronie, Akademii Historii Powszechnej w Paryżu, Instytutu Heraldycznego w Paryżu oraz Narodowego Instytutu w Genewie.

Dr. Kazimierz Lubecki,
Tajny Szambelan Ojca Św.

W środowisku krakowskim Kazimierz Lubecki znany był jako publicysta, poeta i dramaturg, a także wzięty prelegent. Znawcy literatury zwracają uwagę zwłaszcza na jego „Polskie ody narodowe", które były przykładem klasycystycznej reakcji na poezję modernistyczną początku XX wieku. W 1916 r. został zaprzysiężony na tłumacza sądowego języka francuskiego, włoskiego i niemieckiego. Ponadto był prezesem Polskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Pokoju, Czytelni Katolickiej i Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, wiceprezesem Krakowskiego Towarzystwa Oświaty Ludowej i Straży Polskiej, a także sekretarzem Towarzystwa Filozoficznego. W czasie I wojny światowej pełnił funkcję sekretarza generalnego Komitetu Opieki nad Jeńcami Wojennymi Polakami przy Naczelnym Komitecie Narodowym oraz kierował kursami Czerwonego Krzyża. Po zakończeniu wojny brał udział w plebiscycie na Górnym Śląsku, a w 1920 r. jako ochotnik walczył w wojnie polsko-rosyjskiej.

W 1921 r. Kazimierz Lubecki poślubił Marię Helenę Klimowicz h. Kościesza i zamieszkał z nią w Warszawie. W tym czasie pracował w Ministerstwie Robót Publicznych, ale już w 1922 r. porzucił obowiązki referendarza ministerialnego i poświęcił się pracy pedagogicznej. Najpierw był dyrektorem gimnazjum w Koźminie, potem w Łasku, a w 1930 r. został dyrektorem Gimnazjum Żeńskiego Polskiej Macierzy Szkolnej w Ciechanowie, zwanego popularnie Gimnazjum Zygmunta Choromańskiego. W tym czasie placówka ta - jako szkoła prywatna - borykała się z olbrzymimi problemami finansowymi. Przed dyrektorem i radą nadzorczą stanęło zadanie ratowania szkoły, co w okresie panującego wówczas kryzysu gospodarczego, stało się tak naprawdę niewykonalne. Na nic zdały się dwa doktoraty i zapał pięćdziesięcioletniego wówczas dyrektora, gdyż brakowało środków na dalsze funkcjonowanie szkoły, a do tego nowa reforma (tzw. jędrzejewiczowska), która weszła w życie w 1932 r., położyła kres istnieniu tej placówki. Pozostałe uczennice przeniesiono do "Krasiniaka".

Po utracie etatu dyrektora w Ciechanowie Kazimierz Lubecki wraz z rodziną przeniósł się do Mławy, przyjmując posadę nauczyciela w Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym im. Stanisława Wyspiańskiego. Uczył języka łacińskiego, francuskiego oraz historii. Przez pewien czas nauczał też języka niemieckiego w Seminarium Nauczycielskim w Mławie. W pamięci uczniów utrwalił się jego obraz wybitnego erudyty, dość oryginalnego w zachowaniu i ubiorze nauczyciela, ale jednocześnie człowieka spolegliwego, którego naiwność młodzież często wykorzystywała. W czasie zajęć dawał się namawiać uczniom na opowieści z podróży zagranicznych, zwłaszcza rzymskich, zamiast odpytywać ich z gramatyki i słownictwa łacińskiego. Poza pracą w mławskim liceum książę Lubecki pisywał do „Gazety Mławskiej", chętnie wygłaszał prelekcje, udzielał się również jako członek Akcji Katolickiej, a także działacz Obozu Zjednoczenia Narodowego i Polskiego Związku Zachodniego. W 1935 r. zmarła jego żona, Maria Helena Klimowicz-Lubecka, i została pochowana w nieistniejących już dzisiaj katakumbach na cmentarzu św. Wawrzyńca. Rok później książę Lubecki ożenił się ponownie, wybierając na żonę Adelę Józefę Wiktorię Burzyńską h. Prawda, znacznie młodszą od niego arystokratkę, spokrewnioną z Habsburgami.

Po wybuchu wojny w 1939 r. dla rodziny Lubeckich nastały ciężki chwile. Już we wrześniu Kazimierz Lubecki - o czym pisałem kilka miesięcy temu - został aresztowany wraz z Henrykiem Pogorzelskim, kierownikiem szkoły powszechnej, a także Wacławem Szwejkowskim z mławskiego liceum. Z Mławy trafili do obozu w Hohenbruch pod Królewcem, a w grudniu 1939 r. zostali przewiezieni do obozu w Działdowie i rozstrzelani w pobliskich lasach. Dodajmy, że wkrótce również najstarszy syn księcia Lubeckiego, Kazimierz Lubecki, został zamordowany przez NKWD w Katyniu, a inni członkowie jego rodziny opuścili północne Mazowsze. Ani ojciec, ani syn nie mają swego grobu, a grób zmarłej księżnej Marii Klimowicz-Lubeckiej podzielił los innych kwater z kolumbarium mławskiego, sprofanowanego przez Niemców w czasie wojny.

Kartka z kalendarza,

czyli z archiwum „Tygodnika Ciechanowskiego"

Komu telefon?

Telefon, to w cywilizowanym świecie jeden z podstawowych środków porozumiewania się ludzi, jedno z najważniejszych narzędzi pracy. Niestety, w Polsce w dalszym ciągu dla wielu obywateli jest to marzenie nie spełnione przez wiele lat. Przestrzeganiem przepisów regulujących zasady przyznawania telefonów zajęli się w końcu ub. roku kontrolerzy Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej. Uczyniono to w Urzędach Telekomunikacji w Pułtusku i Mławie oraz w 12 zakładach pracy na wniosek których instalowano telefony służbowe w prywatnych mieszkaniach.

nr 3, 20 stycznia 1989r.

Jasne z pianką i sadza

Ten temat wywołały dwie dziewczyny. Młode, wykształcone, eleganckie. W jeden z grudniowych poranków, przemierzały bowiem ulicę Pułtuską w centrum Ciechanowa., gdy nagle-sypnęło sadzą! Miały jej raptem pełno w uszach, oczach, na rękach i ubraniu, jakby bawiły się w kominiarza. O ile jednak, choć z pomocą chemicznych specyfików, części ciała dały się umyć, to białe zagraniczne kurtki wchłonęły czarną chmurę na zawsze. -Żądamy za kurtki odszkodowania, są one tak zniszczone i pokryte tłustą sadzą, że żadna pralnia nie przyjęła ich do czyszczenia. Sprawcę znamy, od razu go zlokalizowałyśmy – jest nim komin ciechanowskiego Browaru.

nr 9, 3 marca 1989r.

Konie za zielone

1200 dolarów po raz pierwszy, 1300…, 1400…, 1700 po raz pierwszy, po raz drugi i po raz trzeci! - wykrzykuje, uderzając młotkiem prowadzący aukcję. „koń jest pana, panie Berger" - oznajmia, prosząc o wyprowadzenie lśniącej klaczy Kreta, której właścicielem do tej chwili był Waldemar Krzesiński z Buczka. Państwowe Stado Ogierów w Łącku k. Płocka było w latach sześćdziesiątych kolebką aukcji koni dla kupców zagranicznych. W latach 80. nastąpiła przerwa. Od ubiegłego roku wznowiono organizowanie aukcji, ale w trochę innej formie. Głównym jej celem stało się stworzenie możliwości sprzedaży koni wierzchowych i zimnokrwistych pociągowych rolnikom indywidualnym.

nr 17, 28 kwietnia 1989r.

Oranżada za 440 zł

Tanio czy drogo?

Tydzień temu pisaliśmy o oranżadzie w kawiarni „Rutki" w Płońsku.

Kosztowała… 440 zł. Uznaliśmy to, zważywszy nawet na podłość złotówki, za cenę horendalną. Podobną oranżadę wypiliśmy w zajeździe w Dłużniewie za 240 zł. Okazało się, ze podobną ale nie taką samą. Pan Lewandowski, producent obydwu gatunków tego napoju poinformował nas, ze w kawiarni „Rutki" sprzedawana była oranżada „Maraton" a w Dłużniewie zwykła. Pierwsza kosztuje u niego 200 zł, a druga 120… Wyjaśnienie przyjmujemy i wierzymy, że ta pierwsza jest o wiele lepsza od drugiej.

nr 32, 11 sierpnia 1989r.

HOROSKOP

BARAN

Wykorzystaj ten tydzień, aby umocnić swoją pozycję. Zamiast planować i dyskutować, musisz sam zabrać się do dzieła. Rozpoczęte teraz sprawy okażą się dochodowe i dobrze rokujące na przyszłość. W miłości czeka cię sympatyczna niespodzianka, będziesz zaskoczony…

BYK

W najbliższych dniach będziesz przedsiębiorczy i pomysłowy. W sprawach zawodowych bądź cierpliwy i ostrożny. To dobry czas na mądre decyzje dotyczące rodzinnego budżetu i zakupów. W twoim związku zapanuje miłość i zgoda. W weekend potrzebny ci będzie odpoczynek i spokój.

BLIŹNIĘTA

W tym tygodniu będą się dziać same ważne rzeczy. Będziesz pomagać i rozstrzygać spory, w które zamieszani są twoi krewni. W pracy bądź życzliwy dla wszystkich, ale nie pozwól się wykorzystywać. W miłości spokojne chwile. Cisza, spokój i poczucie bezpieczeństwa okażą się dla ciebie najważniejsze.

RAK

W tym tygodniu najbardziej ze wszystkiego zapragniesz spokoju i odpoczynku, ale będziesz musiał dokończyć wiele zaczętych przed świętami spraw dotyczących remontu domu. Jeśli zostaniesz sam ze wszystkim na głowie, to szybko staniesz się nerwowy. Poproś domowników o pomoc i podziel pracę odpowiednio do ich sił…

LEW

To dobry tydzień, aby coś w życiu usprawnić lub zmienić na lepsze. Czas sprzyja korzystaniu z cudzych doświadczeń, dlatego pytaj o wszystko co cię interesuje. Koniec tygodnia sprzyja udanym zakupom. W sklepach szukaj prawdziwych przecen i okazji, ale nie kupuj za dużo…

PANNA

W tym tygodniu możesz być nerwowy, a nawet trochę smutny. Pogrążysz się we wspomnieniach i marzeniach. Tydzień sprzyjać będzie kończeniu różnych spraw, które stały się nużące i niekorzystne. Mimo wielu obowiązków postaraj się znaleźć czas na odpoczynek. Pograj w gry, obejrzyj film lub idź na spacer.

WAGA

Zabierz się za ważne sprawy, a uda ci się wszystko szybko załatwić. Wiele problemów okaże się niewartych nerwów i gorących dyskusji. Nie bierz do domu służbowych spraw. Odpocznij i nie zadręczaj się humorami szefa. To czas wykluwania się dobrych pomysłów, które przyniosą zadowolenie i uznanie.

SKORPION

Już na początku tygodnia okaże się, że wszyscy czegoś od ciebie chcą i jesteś niezbędny, aby wykonać różne zlecenia. Dlatego podejdź do wydarzeń ze stoickim spokojem. Zadbaj też o zdrowie. W miłości nie pomyl uczuć z inwestycją. Weekend przyniesie pozytywny przełom i dobre wiadomości.

STRZELEC

Przestań się spieszyć, zwolnij i znajdź pomocników do cięższych domowych prac. Nawet jeśli nie wszystko będzie idealne, to tydzień i tak będzie udany. Liczy się atmosfera, a nie perfekcja. W pracy poczujesz się znużony obowiązkami i chętnie przełożysz na później niektóre trudne sprawy.

KOZIOROŻEC

W tym tygodniu wprowadzisz zmiany i przestaniesz zadawać się z pewnymi osobami. Twoim atutem będzie przenikliwość i intuicja. Najpierw słuchaj siebie, a dopiero potem pytaj o zdanie innych ludzi. W miłości bądź ostrożny, bo partnerowi trudno będzie nadążyć za twoimi zmiennymi nastrojami.

WODNIK

Czeka cię wiele ważnych spraw, z którymi będziesz musiał sam się uporać. Odróżnij to, co jest ważne od tego, co jeszcze może trochę poczekać. Bądź ostrożny tam, gdzie mowa o pożyczkach i większych pieniądzach. Zbytnia beztroska i zbyt wiele wydatków mogą sprawić kłopoty.

RYBY

Różne niezobowiązujące spotkania przyniosą ci teraz więcej korzyści, niż sądzisz. Poczujesz się potrzebny, co wprawi cię w dobry humor. Pamiętaj o swoich przyjaciołach, bo w tym tygodniu będziesz osobą, do której zwrócą się ze swoimi kłopotami o twoją radę. W weekend wspaniała wiadomość z daleka…

Tygodnik ciechanowski ciechpress.pl
Tygodnik gazeta mławska ciechpress.pl
tygodnik DZIAŁDOWSKI ciechpress.pl
tygodnik PRZASNYSKI ciechpress.pl
tygodnik MAKOWSKI ciechpress.pl
Tygodnik mazowiecki ciechpress.pl

Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony:
sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02;
redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67, 23 673 93 63;
dziennikarze: 23 673 23 43, 23 673 93 65;
dział graficzny: 23 673 93 60;
księgowość: 23 673 93 62

Poczta elektroniczna:
tc@ciechpress.pl, sekretariat@ciechpress.pl
Redakcja:
redaktor naczelny – Ryszard Marut;
z-ca red. nacz. – Włodzimierz Dżbik,
red. prowadzący – Marek Zbikowski.
Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Izabela Koba-Mierzejewska, Krzysztof Kowalski, Roman Nadaj, Klaudia Kujawa, Natalia Mieszkowska, Patryk Piekarski,
Współpraca: Grażyna Czerwińska, Marek Gierlach, Mirosław Hajnos, Zenon Lewandowski, Leszek Zygner, Stefan Żagiel
Ogłoszenia:
kierownik biura – Anna Dąbrowska, Kamila Mańkowska,
tel.: 23 672 44 96, 23 672 26 55,
ogloszenia@ciechpress.pl,
ogloszeniadrobne@ciechpress.pl
Redakcja graficzna: Artur Szczerba, Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny
Księgowość: Marzena Chmielińska
Dział promocji i kolportażu:
Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut,
tel. 23 673 93 66,
promocja@ciechpress.pl
Prenumerata:
Poczta Polska i u listonoszy,
Ruch S.A.
(prenumerata@ruch.com.pl),
ePrasa.pl
Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń
Ciech-Press
Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7
Ciech-Press jest członkiem Izby Wydawców Prasy

eprasa.pl c864101909

KON-tekst

CPK w polu

Centralny Port Komunikacyjny - to ma być inwestycja na miarę czasów wstawania Polski z kolan. Nie będziemy już kołatać się z Warszawy, Krakowa i Gdańska do jakichś tam Frankfurtów i Berlinów, żeby polecić w szeroki świat. Wystarczy dotrzeć do Baranowa pod Sochaczewem, a tam bramy będą już stać otworem do wszystkich Bangkoków i Hongkongów.

Zdania na temat potrzeby budowy takiej gigantycznej inwestycji nadal są podzielone: czy nas stać?, czy potrzebny taki „moloch"?, czy będzie wykorzystany?, co z Okęciem, Modlinem i wieloma innymi lotniskami?… Ale machina ruszyła. Spółka CPK zatrudnia już kilkaset osób, same wynagrodzenia członków zarządu wynoszą już na ok. 40 mln zł. Mija 5 lat, a cała inwestycja jest w polu. Dosłownie i w przenośni.

Ale oto przed ostatnimi świętami na jaw wyszła prawdopodobna lokalizację terminalu pasażerskiego i pasów startowych (dotychczas skrzętnie skrywana). Mają one powstać na terenie obecnej wsi Buszyce. Do zburzenia przeznaczone jest 520 domów, do wysiedlenia tysiąc mieszkańców z trzech gmin: Baranów, Teresin i Wiskitki. Budowa dotyczy 20 wsi, w tym 9 ma całkowicie zniknąć z powierzchni. Nietknięte mają pozostać kościoły i cmentarze.

Ale w okolicy Baranowa te szacunki uznano za niewiarygodne. Bo nie wiadomo którędy mają prowadzić drogi dojazdowe wokół lotniska oraz linie kolejowe (tzw. układ „szprychowy). W 3 gminach zawrzało, mieszkańcy nie wiedzą - jak mają planować swoja przyszłość. A przede wszystkim - za ile?

Burmistrz Wiskitek oraz wójtowie dwóch przylegających gmin napisali list do premiera Morawickiego, w którym informują, że zrywają dotychczasowe rozmowy i ustalenia, bo działania zarządu spółki CPK uznają za niepoważne.

Dopóki premier nie przedstawi informacji na temat szczegółowych planów lotniska, skali, terminów i lokalizacji budowy, a także sprawozdania z aktualnego stanu przygotowań i konkretów na temat wysokości odszkodowań, dla wysiedlanych nie będą w ogóle rozmawiać.

Spółka CPK odpowiedziała, że argumenty zawarte w liście samorządowców są niezgodne z prawdą, i zapewnia, że pozostaje otwarta na dialog. Dowodem na to miało być spotkanie z 500 osobami, którym pracownicy CPK doręczyli listy z informacją o planowanej lokalizacji lotniska. Miało się ono odbyć 16 grudnia w remizie OSP w Baranowie. Miało...

Kiedy przedstawiciele spółki zjawili się w Baranowie przed remiza stał...wóz z obornikiem, a w środku na stole...wytłaczanka z jajami. Wszystko gotowe do dyskusji. Jeśli obornik i jaja, to gdzieś w okolicy musi być... Michał Kołodziejczak. I rzeczywiście tłumowi przewodził sam lider AgroUnii, w towarzystwie miejscowego rolnika, byłego posła Tadeusza Szymańczak, człowieka nie mniej przebojowego .

Co było potem? Posłuchajmy relacji dwóch stron: najpierw Mikołaja Wilda, prezesa spółki CPK: „Zachowanie protestujących przekroczyło dopuszczalne granice. Pracownicy CPK byli wyzywani, obrzuceni m.in. jajkami, a z kół ich samochodów spuszczono powietrze, co stanowiło zagrożenie dla zdrowia i życia. Dopiero policjanci umożliwili delegacji bezpieczne opuszczenie Baranowa. Tak skandaliczne zachowania nie mogą być i nie będą tolerowane" – zagroził na koniec prezes Wild i zapowiedział zerwanie rozmów z radą społeczną trzech gmin.

A teraz przedstawiciel protestujących Robert Pindor: „Spodziewaliśmy się prezesa Wilda, ale nie przyjechał. Było głośno, bardzo duże emocje, żadnych warunków do obradowania. Przewodniczący oczekiwał, że będzie przedstawiciel władz spółki albo przedstawiciel rządu ds. CPK pan minister Horała, żeby wysłuchał ludzi…"

Na nagraniu rzeczywiście widać, że „było głośno i dużo emocji". W dyskusji użyto argumentów w postaci jaj i obornika. Dodatkowo przy dźwiękach syreny strażackiej.

Rozmów na razie nie ma, port lotniczy nadal w polu. Za to sprawa przeniosła się na inną płaszczyznę. Modlitewną. W okolicznych kościołach zamówiono msze w „intencji wysiedlonych" Wprawdzie wspomniany rolnik ze Skrzeszewa Tadeusz Szymańczyk uważa, że Kościół zostawił rolników na pożarcie wilkom (w domyśle już ułożył się ze spółką), to mimo wszystko wezwał wszystkich pokrzywdzonych przez spółkę CPK na msze 8 stycznia. „Każdy niech przyjedzie czym może, rowerem, samochodem, traktorem...Pokażmy zwartość i gotowość do obrony każdej skrzywdzonej osoby. Ja przyjadę traktorem – zapowiedział Szymańczyk.

No i słusznie. Bo jeśli port lotniczy jest w polu, to bez traktora ani rusz.

RYSZARD MARUT

KREŚKĄ HAJNOSA

Iza i przeciw

Wyjście z domu

Uczniowie wrócili do szkół. Dla większości z nas to dobra wiadomość. Znajoma para nauczycieli, mająca dwoje energicznych dzieci, odetchnęła z ulgą. Tak się złożyło, że na początku grudnia ich pociechy razem ze swoimi klasami z podstawówki trafiły na kwarantannę, więc uczyły się zdalnie i przed świętami, i po świętach. Rodzina spędziła wspólnie ponad miesiąc w domu i najbardziej marzyła o powrocie do szkół i kontakcie z innymi twarzą w twarz, nie wirtualnie. Marzyła oczywiście i o zdrowiu, ale nie tylko dla siebie, lecz i dla innych, by znów nie odbywać kwarantanny. Podobne marzenia miało zapewne wielu z nas, rodziców i dziadków, niekoniecznie nauczycieli, widząc, jak na nasze dzieci i wnuki wpływa zamknięcie w domach. Na wielu z nas dorosłych też nie wpływa najlepiej.

Świadczą o tym badania przeprowadzone w ubiegłym roku dla platformy ePsycholodzy.pl. Prawie 38 procent badanych uznało, że pogorszyło się ich zdrowie psychiczne, a 8,5 procenta nie potrafiło precyzyjnie określić tej kwestii. Jako główne przyczyny osłabienia swojego zdrowia ankietowani podali wzrost cen, pogorszenie się warunków finansowych, obawę przed chorobą bliskich (i swoją) oraz izolację społeczną. Natomiast wśród objawów wymienili: stres, obniżony nastrój i częste uczucie niepokoju, a także ciągłe uczucie zmęczenia i problemy ze snem (jedni nie mogą spać, inni śpią po kilkanaście godzin na dobę). Z badania wynika, że problem w największym stopniu dotyczy ludzi młodych w wieku od 18 do 35 lat, częściej kobiet niż mężczyzn, dużo częściej ludzi z wyższym lub podstawowym wykształceniem, a także zarabiających ponad 9 tys. zł bądź poniżej 1 tys. zł netto miesięcznie.

Pogorszenie się zdrowia psychicznego rodaków, w tym naszych bliskich, znajomych czy nas samych, możemy dostrzec w różnych dziedzinach życia. Po ogólnokrajowym zamrożeniu czy izolacji (z powodu choroby) lub kwarantanny (z powodu choroby kogoś innego) niektórzy mieli problem z powrotem do pracy, na studia czy do szkoły. Wrócili, ale po obowiązkowych zajęciach spędzają czas w domu. Doświadczają tego nawet osoby wcześniej towarzyskie. Skutek jest taki, że w wydarzeniach społeczno-kulturalnych, balach czy nawet organizowanych w domu imprezach uczestniczy mniej osób niż przed epidemią. W niektórych szkołach zauważono mniejsze zainteresowanie studniówkami, choć wydawało się, że po rocznej przerwie młodzież tłumnie przybędzie na tego typu bal. Nie tylko unikanie kontaktów wskazuje na pogorszenie się zdrowia psychicznego, ale i częstsze odczuwanie złości czy gniewu, i częstsze problemy z agresją, w tym werbalną, co zauważamy szczególnie podczas dyskusji na trudne tematy. Osoby, które uchodzą za tolerancyjne i tak same siebie określają, nagle atakują innych, prowokują ich, a dyskutantów o odmiennych poglądach obrażają.

Jak zadbać o siebie? Odpowiednia dieta i jakość snu, aktywność fizyczna (spacer czy szybki marsz, ćwiczenia), wykonywanie czynności dających nam chociaż niewielką satysfakcję, wyrównanie poziomu witaminy D w organizmie w przypadku jej niedoboru (co może sprzyjać stanom depresyjnym) oraz nawiązywanie i utrzymywanie bliskich relacji; wówczas wydziela się oksytocyna, hormon antystresowy, który wpływa na uczucie spokoju, zmniejsza ból, poczucie lęku, obniża ciśnienie krwi – tak radzą psychologowie, takie rady dają ci, którzy mówią o dobrym samopoczuciu i zdrowiu psychicznym. Czyli warto wyjść z domu.

IZABELA KOBA

Krzyżówka nr 2

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: **„Tygodnik Ciechanowski", ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów.** Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać pocztą elektroniczną na adres: **sekretariat@ciechpress.pl.**

W tytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie oraz imię i nazwisko w treści wiadomości.

Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody książkowe (do odebrania w redakcji).

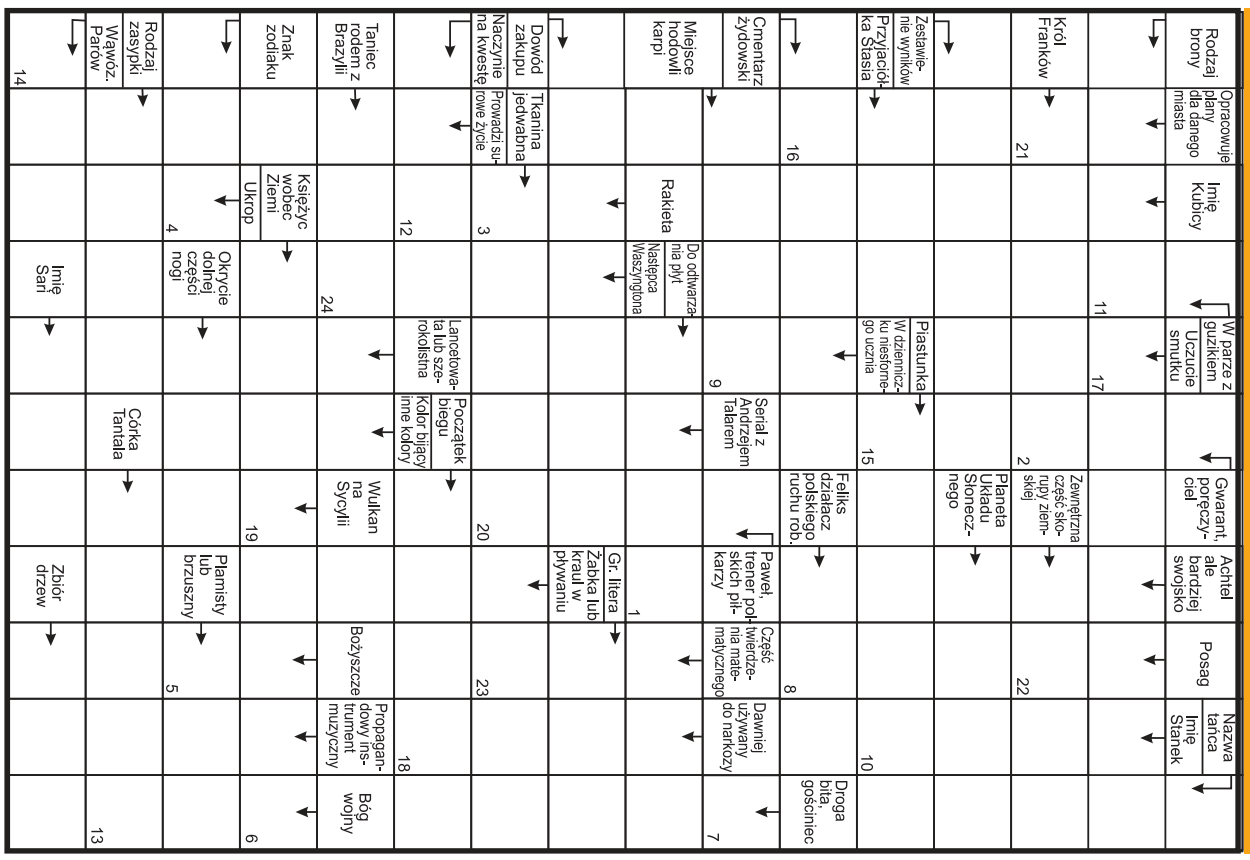

eprasa.pl c864101909

DANIEL KORTLAN

IM PRESJE PRZEKORNE

Romantyzm polityczny, czyli rząd wystawia poetów

Romantyzm jako nurt w literaturze kojarzy nam się głownie z XIX wiekiem, gdy wielkie dzieła publikowali nasi genialni poeci: Mickiewicz, Słowacki, czy bliski nam lokalnie „ordynat na Opinogórze" Zygmunt Krasiński. Jednak w swojej mesjanistycznej wersji romantyzm przetrwał wszystkie dziejowe burze i wszedł zarówno do myśli tak znanych Polaków jak Józef Piłsudski czy Karol Wojtyła, jak również do bieżącej polityki. W końcu chodzi o najwyżej pojętą eschatologię, o zbawienie świata.Takie, które dokonać się może tylko i wyłącznie za sprawą Polski. Nie wszyscy to właściwie rozumieją....

A zaczęło się od tego że Sejm ogłosił rok, który się był właśnie rozpoczął „rokiem polskiego romantyzmu". Przynajmniej w tej sprawie pojawił się konsensus, bo wszyscy posłowie byli za, z wyjątkiem jednego z Konfederacji. Polacy są romantyczni, pomyślałem, niezależnie od ich afiliacji politycznych.

Zaraz jednak przypomniałem sobie z czym nam się najbardziej romantyzm kojarzy. Nie za bardzo przecież z racjonalną analizą zdarzeń. To raczej sprawy ducha, emocje i strzeliste uczucia, uzewnętrzniane często przez czarownice, upiory i nieziemskie widma górują nad pragmatycznym „mędrca szkiełkiem i okiem".To jest potrzeba martyrologii, cierpienia za miliony i za grzechy świata, by zasłużyć na „trochę łaski nieba", jak śpiewał Jacek Kaczmarski w „Kantyczce z lotu ptaka". A Zygmunt Krasiński dodał wyjaśnienie: „Sam Bóg widocznie czegoś od nas chce, skoro nas tak doświadcza".

I tak przez powstania narodowe, wojny i rewolucje staliśmy się heroldami straconej zwykle sprawy, bo przecież nie o banalną wiktorię nam chodziło lecz o „moralne zwycięstwo", upoważniające do zbawiania świata. Polska miała być, w zależności od wieszcza (Słowackiego albo Mickiewicza) Chrystusem lub Winkelriedem narodów. Niuanse tych odniesień dziś już nikogo nie obchodzą, choć kiedyś w ramach „Koła Sprawy Bożej" Andrzeja Towiańskiego kruszono o nie kopie i zrywano przyjaźnie.

Wszyscy znamy historię naszych szalonych czynów i wielu krwawych powstań. Dzięki romantykom, którzy je upoetyzowali mamy poczucie duchowych zwycięstw. Nawet jeśli tak dużo w tym było nierozważnych kroków i tak wiele marzeń. Jak to opisał galicyjski historyk Walerian Kalinka: „Umysł tak nawyka do marzeń, że one zawładną jego istotą a rozsądek otacza mgła". Ale to przecież zawsze jest romantyczna mgła.

I właśnie ten romantyczny rok 2022 rozpoczął się „Sylwestrem marzeń" w Zakopanem. Furda rozsądek, bo były tam dziesiątki tysięcy ludzi, w większości bez jakichkolwiek masek. Sylwestrowe marzenia pozwoliły milionom oglądającym zabawę w telewizji zapomnieć o gehennie osób umierających setkami każdego dnia. Cierpienia są romantyczne, ale nie można o nich myśleć u zarania dnia. Nawet jeśli wśród balującego tłumu znajdują się zastępy zakażonych. Wszyscy wiemy, że w ubiegłym roku zmarło ponad pół miliona Polaków, najwięcej od II wojny światowej. Organizator imprezy, prezes TVP Jacek Kurski okazał się romantykiem z rozsądkiem otoczonym mgłą. Zaprosił romantycznych wykonawców, nie tylko polskich, ale także zagranicznych, jak np Jason Derulo, śpiewający o miłości, tyle że troszkę slangowym językiem, a prawdę mówiąc często bardzo soczystym, obscenicznym."Her pussy so good" (jej cipka taka dobra) - to przykład jeden z łagodniejszych. Romantyzm nieznany w czasach Mickiewicza....ale wątpię czy pani kurator małopolska tym się akurat zainteresuje. Ja bardziej interesuja „nieprawomyślna" wersja „Dziadów".

Rok romantyzmu postanowił uczcić także Teatr im. Juliusza Słowackiego w Krakowie, wystawiając mickiewiczowskie „Dziady". Ta sztuka, w przeciwieństwie do Sylwestrów Kurskiego nie znajduje jednaksympatii u władz. Małopolska kurator Barbara Nowak, nawet bez oglądania sztuki wyraziła o niej bardzo krytyczne zdanie, odradzając jej oglądanie młodzieży. Minister oświaty Przemysław Czarnek określił ją wręcz jako „dziadostwo". Podobnie krytycznie odniósł się minister kultury i dziedzictwa narodowego Piotr Gliński, który nie akceptuje „kontrowersyjnej sztuki". I w samej rzeczy nasz wieszcz Mickiewicz Adam nie ma szczęścia do władz, ani obecnych ani przeszłych. W 1968 r. spektakl „Dziady" w reżyserii Kazimierza Dejmka został w ogóle zdjęty z afisza.Każda władza, pomimo romantycznego sztafażu i patriotycznych gestów znajduje w tej sztuce coś kłującego jej etos. W spektaklu Dejmka były to zapewne słowa o Moskalach, z którymi władze PRL nie chciały wtedy zadzierać, nawet po wielu latach od premiery. Obecny spektakl powierza rolę Konrada kobiecie, a jak wiadomo kobiety mogąstać się feministkami i mścić się na władzy za werdykty TK. Zresztą, jest w „Dziadach" taki złowrogi passus: „Tak, zemsta, zemsta, zemsta na wroga, z Bogiem i choćby mimo Boga". Kościół katolicki ma już wystarczająco dużo problemów z kryzysem wiary, doktryny i powołań, żeby spokojnie przyglądać się jakimś konfliktom rozpoczynanym nie w imię Boga. Dlatego Ministerstwo Kultury postanowiło odwołać wszelkie dotacje dla krakowskiego teatru. Nie w ramach zemsty, dla zasady.

Nasze władze będą zapewne w tym roku kontynuować romantyczne boje z Unią Europejską, Niemcami, Ameryką i innymi krajami które trzeba będzie zbawiać, nawet jeśli nie ma na to żadnych szans. Na tym polega współczesny polski mesjanizm. Jego ojcem duchowym jest prezes Jarosław Kaczyński, którego „Gazeta Polska" obwołała „człowiekiem roku" i pochwaliła za „romans z Polską".

Naszych wielkich romantyków władze już tak bardzo nie potrzebują. Jeśli muszą ich wystawiać to raczej do… wiatru.

Nowe prawo o ruchu drogowym

Nie wstyd panu?

Zacznę od anegdoty, która krążyła po Puławach w czasach gdy pracowałem na rozruchu wytwórni amoniaku w Zakładach Azotowych w Puławach, czyli przed blisko półwieczem; ówczesny dyrektor Azotów lubił bardzo szybką jazdę i właściwie kpił sobie z milicji drogowej. Z uśmiechem płacił mandat i odjeżdżał. Aż raz „zasadził" się na niego oficer drogówki. Dyrektor, jak zwykle, jechał swym szybkim samochodem, nie bacząc na ograniczenia prędkości. Gdy został zatrzymany przez oficera, wyciągnął portfel z pytaniem:

- Ile? Pięćset? Tysiąc?

- Panie dyrektorze! – oficer na to. – Nie chodzi o to, żeby pan zapłacił mandat, tylko żeby pan jeździł przepisowo. Nie wstyd panu? Dyrektorowi fabryki, na którego patrzy załoga Azotów? I całe miasto?...

Podobno na dyrektora podziałało to jak zimny prysznic. Zaczął jeździć trochę bardziej przepisowo. Historyjka ta dowodzi, że wymuszanie ograniczenia szybkości mandatami nie przyniesie zadowalających rezultatów. A przynajmniej wobec wszystkich. Ludzi trzeba wychowywać. Niestety, drogowe wyczyny polityków w ostatnich latach podziałały na kierowców bardzo niewychowawczo.

Nie wierzę, że drastyczny wzrost kar za wykroczenia drogowe, zwłaszcza za przekraczanie dozwolonej prędkości, przyniesie zamierzone rezultaty. Myślę, że rządzący o tym wiedzą, chodzi im tylko o wyciągnięcie większych pieniędzy od kierowców. Ja wiem, że trzeba coś robić dla większego bezpieczeństwa na drogach, ale sam wzrost mandatów i zmiana kasowania punktów karnych nie wszystkich zmieni w aniołków bądź wystraszy. Ostatecznie kary za rozbój i zabójstwo, przecież wyjątkowo surowe, nie wszystkich odstraszają od popełniania tych przestępstw.

Kara działa odstraszająco, prewencyjnie, tylko wtedy, kiedy jest nieuchronna. Tymczasem w przypadku wykroczeń drogowych nieuchronność jest utopią. Zatrzymanie za wykroczenia drogowe to to jak wygrana w lotto, A więc kierowcy będą ryzykować, szanse mają duże.

Martwi mnie natomiast usztywnienie stawek mandatowych. Jak rozumiem, policjanci nie będą już mieli prawa interpretowania decyzji mandatowych od okoliczności. To jakby nakazać sądom sztywne karanie, niezależnie od okoliczności: za kradzież 5 lat, za rozbój 10, itp. Jak wiadomo, nie ma dwóch takich samych przestępstw i sądy uwzględniają związane z nimi okoliczności, wpływające na wymiar kary. Tak samo nie ma dwóch takich samych przekroczeń szybkości. Weźmy dozwoloną prędkość 50 km na godzinę. Inne jest zagrożenie przy jej przekroczeniu na trasie, inne w terenie zabudowanym. Inne o 21 km, inne o 29 km, choć zakres mandatowy ten sam. Wreszcie karanie za przekroczenie prędkości o 5 km to zupełni absurd.

Jest jeszcze jedna rzecz, której twórcy ustawy, odbierającej policjantom możliwość interpretacji prędkościowych wykroczeń. Otóż znaki ograniczenie prędkości „nastawione" są na warunki ekstremalne. Np. ograniczenie do 50 km dopuszcza jazdę do 50 km w piękny słoneczny dzień, ale też nocą, w deszcz, przy mgle utrudniającej widoczność. I policjant nie ma prawa ukarać kierowcy jadącego z szybkością do 50 km we wspomnianych ekstremalnych warunkach, choć zagrożenie jest wtedy o wiele, wiele większe. Policjanci z drogówki o tym znakomicie wiedzą, w większości to nie tylko doświadczeni, ale rozsądni zawodowcy. Jak ten oficer z Puław, temperujący dyrektora Azotów.

A w ogóle kwestia szybkości ma również inną stronę medalu. Pewien znajomy kierowca, indagowany przez zatrzymującego go za szybkość policjanta: A gdzie się panu tak śpieszy?, odpowiedział filozoficznie: -Zasadniczo to mi się nie śpieszy. Ale wie pan, im szybsza, a więc krótsza jazda, tym mniejsze zużycie paliwa i mniejsze zatrucie środowiska gazami cieplarnianymi… I przecież coś w tym jest.

STEFAN ŻAGIEL

eprasa.pl c864101909

Tygodnik ciechanowski

www.tc.ciechanow.pl

Największy i najstarszy tytuł prasowy na Północnym Mazowszu

(istnieje od 1979 r.)

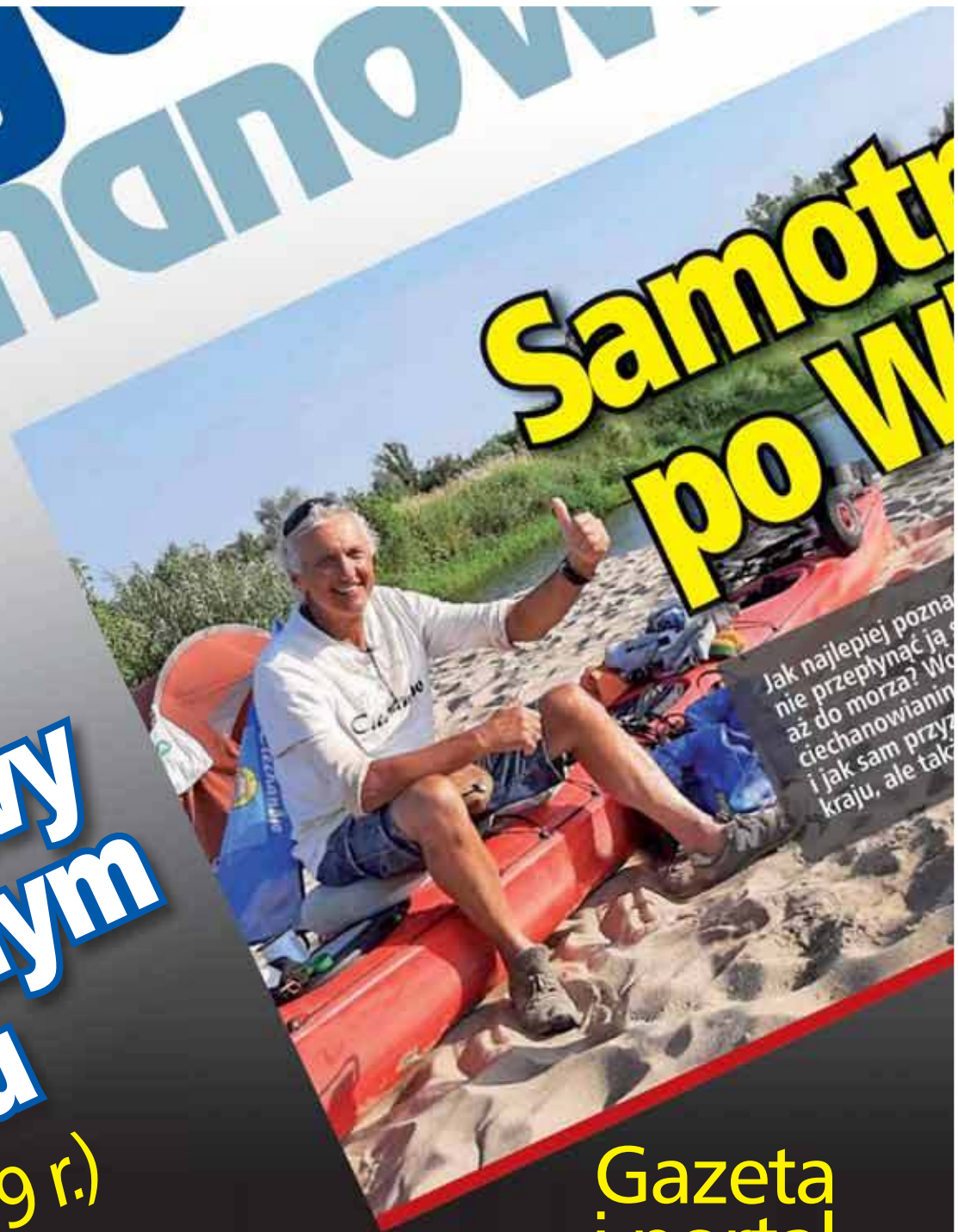

Doświadczony zespół, profesjonalni dziennikarze, szerokie grono współpracowników

Informacje, publicystyka, reportaż, historia

Reklama, ogłoszenia lokalne i rolnicze

Gazeta i portal

Zapraszamy do czytania „Tygodnika Ciechanowskiego”.
Gazeta do nabycia w kioskach, placówkach pocztowych, w marketach, sklepach spożywczych. Prenumerata: „Ruch”, „Kolporter”, Poczta Polska oraz redakcja „TC”.

Polecamy Państwa uwadze portal ciechpress.pl.
Za jego pomocą nadasz również ogłoszenie, zakupisz prenumeratę wydania internetowego.

Ciech-Press
PORTAL REGIONALNY

ciechpress.pl

– regionalny portal internetowy

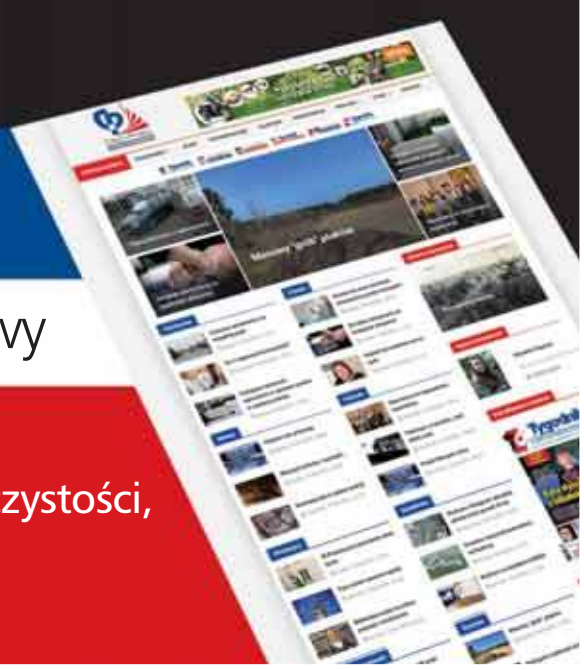

Codzienne informacje z regionu
Zapowiedzi wydarzeń, imprez, uroczystości, fotoreportaże
Reklamy lokalne i regionalne

Zajrzyj w te strony!

eprasa.pl c864101909

Centrum wnętrz

Śmiecińska 17

FARBEX

Rabaty

-10% -20%

-30%

Glazura • Projekt • Łazienka

Jesteśmy otwarci:

pn.-pt. 7.00-16.00

sob. 8:00-14:00

materiały budowlane • farby • glazura

REKLAMA W TYGODNIKU **11 stycznia 2022 r.**

eprasa.pl c864101909

Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog

Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej

Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej

Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075
FCP-N

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem.
691 969 669, www.boyk.pl
FC-0020/22

Sprzedam żużel. 505 871 111
SU-109

Usługi remontowo - budowlane.
518 859 800
M5142-61255

Asfalt na zimno w workach.
23 673 34 35
FC-0022/22

MOTORYZACYJNE

Skup aut za gotówkę.
793 225 912
FC-1011/21

Tłumiki. 606 837 729
PC-01696/21

Sprzedam Opla Corsę, październik 2020. 698 717 567
PC-01733/21

Skup akumulatorów, katalizatorów, autokasacja, odbiór aut z miejsca postoju.
601 803 426
SU-108

Sprzedam Skodę Fabię I 1,2.
572 432 704
SŁ-3

NIERUCHOMOŚCI

Wynajmę budynek 200 m^2 (stolbudowski) przy ul. Niechodzkiej 14 D.
512 392 792
FC-0017/22

Sprzedam mieszkanie 37 m^2, 200 tys. 513 654 108
PC-01741/21

Sprzedam mieszkanie 40 m^2, 215 tys. 513 654 108
PC-01742/21

Sprzedam działkę. 606 625 631
FE-1

Sprzedam dom 115 m^2, Gołotczyzna. 513 654 108
PC-01744/21

Alternatory, rozruszniki, sprężarki, klimatyzacje
Sprzedaż • naprawa • wymiana
Samochody osobowe, ciężarowe, maszyny rolnicze
Ciechanów, ul. Pułtuska 116
(za stacją benzynową).
Tel. 023 673 48 07
Faktury VAT

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
FedMed
dbamy o twój uśmiech
- Specjalista chirurgii stomatologicznej
- ***Ortodoncja dzieci i młodzieży***
- Stomatologia estetyczna
- ***Tomografia CBCT/3D***
- Pantomogram
- Cefalogram
- ***Implantoprotetyka***
- Specjalista stomatologii dziecięcej
- ***Endodoncja mikroskopowa***
- Specjalista Endodonta

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl
DLA STAŁYCH PACJENTÓW PRZEGLĄDY BEZPŁATNE
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

lek. **Dariusz Rudziński**
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

FEDMED PSYCHIATRIA
lek. med. Jarosław Fednik
- **konsultacje/teleporady**
- **wizyty domowe**

Rejestracja:
692 316 167
facebook.pl/fedmed.p
Ciechanów, ul Widna 45

Sprzedam działki budowlane przy ul. Witosa. 513 654 108
PC-01745/21

Sprzedam mieszkanie pod wynajem. 513 654 108
PC-01746/21

Wynajmę dwupokojowe mieszkanie, Mława. 530 083 966
RM-2

PRACA

Zatrudnię kierowców kat. C+E w transporcie międzynarodowym, wyjazdy tygodniowe.
606 125 200
FC-1400/21

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym, krowy mleczne, zakwaterowanie i wyżywienie.
604 872 857
PC-00016/22

Zatrudnię murarzy, pomocników budowlanych. 517 911 192
PC-00015/22

Zatrudnię w gospodarstwie.
798 747 823
FC-0019/22

Zatrudnię kobietę do opieki w prywatnym domu opieki koło Makowa Maz. 507 942 663
FC-1395/21

Przyjmę do pracy w gospodarstwie rolnym. Skrobocin, 505 360 559
PC-01721/21

Zatrudnię mężczyznę w gospodarstwie (krowy).
509 241 676
PC-00002/22

Zatrudnię pana i panią w średnim wieku do sprzątania w Niemczech (Hamburg).
Tel. 0049 1796 764 235
FC-1330/21

Zatrudnię pomoc kuchenną z doświadczeniem, Mława.
608 152 383
RM-54

elbitmed
CENTRUM MEDYCZNE
CIECHANÓW UL. STRAŻACKA 7

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

PORADNIE SPECJALISTYCZNE
BADANIA DIAGNOSTYCZNE

BADANIA W RAMACH NFZ
gastroskopia
kolonoskopia

www.elbitmed.pl
tel 23 672 35 30
rejestracja@elbitmed.pl
pon- pt 8.00-20.00 sob 8.00-12.00

SIGMA-MAX
Wszystko dla dzieci, szkoły i biura
ZAPRASZAMY
MŁAWA od stycznia nowa lokalizacja

ul. Długa 22, Mława *(po dawnym Intermarche)*
www.sigma-max.pl 23 323 33 00 Czynne: pon.-pt. 8-18, sob. 9-17

Nowy Gołymin 15, 06-420 Gołymin Ośrodek instalgol.pl
BETON TOWAROWY
instal GOŁ
609 245 209 / 606 559 042
Szamba Betonowe
Producent - Montaż - Dostawa
- Przydomowe Oczyszczalnie Ścieków
- Instalacje Wodno - Kanalizacyjne
- ROBOTY ZIEMNE

Kierowcę kat. C+E, kraj.
604 414 197
FC-1246/21

Zatrudnię kelnerów na weekendy, Mława. 608 152 383
RM-55

Zatrudnię kucharza, Mława.
608 152 383
RM-56

Firma transportowa poszukuje kierowcy z prawem jazdy kat. C+E. Praca od poniedziałku do piątku, jazda po kraju, pełen etat, umowa o pracę.
Tel. 508 270 831
M4927-80370

ROLNICZE

Sprzedam bele sianokiszonki - 90 zł, Wieczfnia Kościelna.
601 595 016
FC-1324/21

Kupię maszyny rolnicze.
888 539 783
PC-01685/21

Kupię maszyny rolnicze.
888 539 783
PC-01686/21

Kupię czyszczalnie, wialnię Petkus. 888 539 783
PC-01687/21

Sprzedam wysłodki buraczane.
788 644 185
PC-01709/21

Sprzedam bele sianokiszonki, gmina Sońsk. 798 321 069
PC-00003/22

Sprzedam ciągnik rolniczy 2812, rozsiewacz nawozów Motyl.
500 812 412
PC-00004/22

Sprzedam siano, sianokiszonkę.
515 348 737
PC-00005/22

Sprzedam rozsiewacz MS 500 Brzeg. 889 588 150
PC-00006/22

Sprzedam żyto, pszenżyto, owies. 603 943 921
PC-00007/22

Sprzedam loszki. 603 323 722
PC-00008/22

Sprzedam żyto i słomę - kostka.
505 310 716
PC-00009/22

Sprzedam ciągnik John Deere 80 KM z Turem, motor Kawasaki, krajzegę z silnikiem na paski, skrzynki plastikowe - 100 szt., maszynę do pisania.
510 698 601
PC-00010/22

Kupię owies. 798 851 786
PC-01724/21

Kupię słomę. 516 178 063
PC-01725/21

Kupię słomę. 501 562 379
PC-01726/21

Sprzedam klacze zimnokrwiste źrebne i źrebówki. 504 652 931
PC-01727/21

eprasa.pl c864101909

Wójt Gminy Opinogóra Górna
informuje,

że w dniu 11 stycznia 2022 r. na tablicy ogłoszeń zostało wywieszone ogłoszenie o I przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości z zasobu mienia gminnego dotyczące działki nr 205/21 z obrębu Kołaczków.
Pełna treść ogłoszenia dostępna będzie również na stronach internetowych Urzędu Gminy w Opinogórze Górnej **https://opinogoragorna.pl** oraz **http://ugopinogora.bip.org.pl**.

FCP-16

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Grudusk informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Grudusk oraz na stronie internetowej www.grudusk.com/index.php/bip na okres 21 dni, licząc od dnia 11.01.2022 r. został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży tj.:

1. **lokal mieszkalny Nr 1 wraz z piwnicą Nr 1, dz. nr ew. 201/9 obręb Grudusk,**
2. **lokal mieszkalny Nr 4 wraz z piwnicą Nr 4, dz. nr ew. 201/9 obręb Grudusk.**

FCP-17

Prezydent Miasta Ciechanów
informuje

że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Ciechanów przy ul.Wodnej 1 – II piętro oraz na stronie BIP Urzędu Miasta Ciechanów zamieszczony został wykaz nieruchomości gminnej przeznaczonej do przekazania w formie aportu.
Wykaz zamieszczony będzie w dniach 10 - 31.01.2022 r.
Dodatkowe informacje można uzyskać po numerem telefonu: (23)-674-92-24 w.224.

FCP-15

ROLNICZE

Sprzedam jałówkę cielną hodowlaną. 667 633 541
PC-01728/21

Kupię bydło do chowu i do uboju. 667 987 888
FC-1390/21

Sprzedam pług obrotowy Overum 5-skibowy Vario WFDX590H, cena 33 tys., bronę talerzową. Kupię słomę. 501 057 410
PC-01732/21

Sprzedam ładowacz Troll. 600 104 493
PC-00021/22

Sprzedam rozrzutnik 8 t do poprawek. 505 096 910
PC-00014/22

Sprzedam siano, sianokiszonkę w belach. 505 780 870
PC-00012/22

Sprzedam siano, słomę, kiszonkę. 692 350 269
PC-01747/21

Skup ciągników, ładowarek, ciężarówek i maszyn rolniczych. 693 888 308
M3030-96521

Kupię ciągniki rolnicze. Każdy stan. Każda marka. 507 771 711
M5067-37189

Kupię łubin, gorczycę, grykę, koniczynę, groch, facelię, seradelę, tymotkę, kupkówkę. 732 791 068
M5465-12092

Kupię byczki około 200 kg. 501 347 611
M4453-86687

Sprzedam krowę na wycieleniu, zbiornik do mleka i rozrzutnik obornika. Nasielsk, tel. 664 754 028
M5815-55962

Sprzedam pług Unia Tur 4+1, przetrząsarkę Deutz Fahr 4-gwiazdową, zgrabiarkę Pottinger Top 420 N. Tel. 518 045 649
FN-1

Sprzedam kombajn ziemniaczany Anna. 513 079 082
SM-1

Sprzedam przetrząsarkę hydraulicznie składaną 4-gwiazdową, ciągnik C-330. 606 264 276
SŁ-1

RÓŻNE

Drewno tartaczne buk, dąb - sprzedam. 692 142 811
PC-01720/21

Sprzedam wózek inwalidzki elektryczny. Tel. 693 739 118
FN-2

Sprzedaż mebli wypoczynkowych. 515 108 538
RM-3

Asfalt z remontera na gorąco. 23 673 34 35
FC-0022/22

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35
FC-0022/22

TOWARZYSKIE

Poznam panią ok. 50 lat. 515 023 339
PC-00013/22

Atrakcyjna brunetka, domowa, cicha atmosfera, gwarantowana dyskrecja. 791 409 697
FC-1399/21

Rozwiedziony pozna panią do 60 lat. 505 902 583
PC-00011/22

Pani pozna panów. 792 207 348
PC-01578/21

Przystojny brunet pozna panie. 517 718 105
RM-59

Poznam panią z Płońska. 517 589 242
SŁ-2

Poznam panią. 513 719 311
RM-1

Pani 71 lat niezależna pozna pana w stosownym wieku. 796 999 332
PC-00020/22

USŁUGI

Prawnik. 607 656 598
FE-152

Posadzki miksokretem. 606 398 360
FE-157

Posadzki miksokretem. 783 668 320
PC-01711/21

Firma wykona dla Państwa wszelkie remonty, biura, domy, mieszkania. 798 098 051
PC-01714/21

Hydraulik. 570 188 332
PC-01700/21

Adaptacja poddaszy, elewacje, montaż ogrodzeń panelowych. 572 627 595
PC-00018/22

eprasa.pl c864101909

fot. Stella Skopczyńska

„Poznańskie Słowiki" wystąpiły w Płońsku

9 stycznia w kościele Parafii św. Maksymiliana Kolbe w Płońsku odbył się koncert kolęd w wykonaniu Chóru Chłopięcego i Męskiego Filharmonii Poznańskiej „Poznańskie Słowiki" pod dyrekcją Macieja Wielocha przy akompaniamencie Marcina Gałęskiego.

Z całą pewnością było to wyjątkowe muzyczne wydarzenie, bo to bardzo ceniony i uznany zespół. Artyści i tym razem zachwycali swymi umiejętnościami wokalnymi.

Podczas koncertu publiczność mogła usłyszeć najpiękniejsze polskie kolędy i innych narodów w opracowaniu Stefana Stuligrosza i Jana Maklakiewicza. W programie znalazły się m.in. takie utwory, jak: „Wśród nocnej ciszy", „W szopie, we żłóbeczku", „Jezus malusieńki", „Przybieżeli do Betlejem", „Gdy śliczna Panna", a także np. – „Masters in this Hall", „Tu scendi dalle stelle" czy „Les anges dans nos campagnes" i inne.

Początki zespołu sięgają jesieni 1939, kiedy to po wybuchu II wojny światowej dziewiętnastoletni Stefan Stuligrosz skupił wokół siebie śpiewaków pozostałych z Chóru Katedralnego księdza Wacława Gieburowskiego (aresztowanego przez gestapo w październiku) i rozpoczął konspiracyjne próby. Poznań był ze śpiewaków Stuligrosza dumny. Zespół przyjęła pod swe skrzydła Filharmonia Poznańska. Po śmierci Stefana Stuligrosza, zgodnie z jego wolą, dyrektorem artystycznym i kontynuatorem dzieła został Maciej Wieloch – wychowanek profesora. Chór daje rocznie kilkadziesiąt koncertów. Śpiewał we wszystkich niemal krajach europejskich, a także w USA, Kanadzie, Korei Południowej oraz Japonii. Występował dla koronowanych głów i prezydentów oraz wielokrotnie dla papieża Jana Pawła II.

„Poznańskie Słowiki" współpracowały z wybitnymi artystami. Przez 80 lat zespół tworzyło ponad 1500 śpiewaków. Obecnie zespół tworzy prawie 100 śpiewających chłopców i mężczyzn. **rom**

Dziękujemy za życzenia

Podobnie jak w latach poprzednich do redakcji „Tygodnika Ciechanowskiego" napłynęło wiele pięknych życzeń. Okazuje się, że na szczęście nie skończyliśmy jeszcze z tą tradycją. Dziękujemy za wszystkie piękne, kolorowe, a w wielu przypadkach bardzo pomysłowe kartki oraz maile, pełne serdecznych słów.

My również życzymy Państwu tego co najlepsze oraz spełnienia wszystkich marzeń. Pragniemy by rok 2022 zapisał się jako czas odnowy, szczęścia, a także był wolny od wszelkich zmartwień i trosk.

Redakcja „TC"

Dyrekcja Domu Polonii z Pracownikami, Dyrektor Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. A. Świętochowskiego w Gołotczyźnie Marek Rutkowski, Dyrektor Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Jadwigi Dziubińskiej w Golądkowie, Przedsiębiorstwo Produkcyjno Handlowo Usługowe Rolbud w Ciechanowie, Ośrodek Wsparcia w Ciechanowie, Urząd Gminy Świercze, Urząd Gminy Pomiechówek, Urząd Miejski w Płońsku, Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Żurominie, Chromavis Service Sp. z o.o. w Ciechanowie, Urząd Gminy w Opinogórze Górnej, Urząd Gminy Szreńsk, Urząd Miasta i Gminy Lidzbark, Jan Stryjewski z Mławy, Dyrektor i Pracownicy Powiatowego Centrum Kultury i Sztuki im. Marii Konopnickiej w Ciechanowie, Mieszkańcy, Dyrekcja i Pracownicy Domu Pomocy Społecznej w Pułtusku, Starostwo Powiatowe w Pułtusku, Burmistrz Gminy i Miasta Żuromin, Urząd Miasta Mława, Dyrektor, Pracownicy i Dzieci Miejskiego Przedszkola nr 5 w Ciechanowie, Agata Olszewska PTTK Ciechanów, Dyrektor i Pracownicy Muzeum Romantyzmu w Opinogórze, Urząd Miejski w Pułtusku, Starostwo Powiatowe w Żurominie, Urząd Miasta i Gminy w Sochocinie, Towarzystwo Przyjaciół dzieci w Ciechanowie, Dyrektor i Pracownicy Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie, Wiceprezes Rady Ministrów Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Henryk Kowalczyk, Urząd Gminy Wieczfnia Kościelna, Urząd Gminy Gołymin Ośrodek, Komendant Powiatowy Policji w Płońsku insp. Jarosław Brzozowski, Zastępca Dyrektora ds. EFS Elżbieta Szymanik, Henryk Nalborski Nowy Garwarz, Starostwo Powiatowe w Płońsku, Maria Klonowska wraz z członkami Stowarzyszenia „Sokołówek", Starostwo Powiatowe w Przasnyszu, Regionalny Rzecznik Prasowy ZUS w woj. mazowieckim Piotr Olewiński, Kierownik i Pracownicy Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Żurominie, Miejski Dom Kultury w Makowie Maz., Dyrektor i Pracownicy Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ciechanowie, Przewodnicząca ORPiP w Ciechanowie Małgorzata Tokarska, Dyrektor, Rada Pedagogiczna, Pracownicy oraz Uczniowie Zespołu Szkół nr 1 im. gen. Józefa Bema w Ciechanowie

REKLAMA W TYGODNIKU 11 stycznia 2022 r.

eprasa.pl c864101909